



Czas rozmawiać o nowej szkole?

Gra w szachy a rozwój i osiągnięcia uczniów

Zmiany w Karcie Nauczyciela

WYDAWCA PISMA:

Centrum Edukacji Nauczycieli
w Gdańsku, al. gen. J. Hallera 14,
80-401 Gdańsk
tel.: (58) 34 04 100 (centrala);
(58) 34 04 110 (sekretariat)
fax: (58) 34 10 763, www.cen.gda.pl
e-mail: edukacjapomorska@cen.gda.pl

ZESPÓŁ REDAKCYJNY:

Małgorzata Bukowska-Ulatowska
– redaktor naczelna
Magdalena Urbaś
– z-ca redaktor naczelnej

Beata Symbor

Joanna Aleksandrowicz

PROJEKT GRAFICZNY SKŁAD:

Beata Kwaśniewska

WSPARCIE TECHNICZNE:

Andrzej Cylwik

Dorota Gmerek

Anna Szabłowska

Jarostaw Szabłowski

Olgierd Tuskiewicz

WSPÓŁPRACA:

Pedagogiczna Biblioteka

Wojewódzka Gdańsku



CENTRUM
EDUKACJI
NAUCZYCIELI
W GDAŃSKU



JEDNOSTKA
SAMORZĄDU
WOJEWÓDZTWA
POMORSKIEGO

Biuletyn Centrum Edukacji Nauczycieli w Gdańsku

Organ prowadzący:

Samorząd Województwa Pomorskiego

Placówka posiada akredytację

— decyzja Pomorskiego Kuratora

Oświaty w Gdańsku nr 74/2020

dnia 12 sierpnia 2020 r.

Placówka wpisana do rejestru

instytucji szkoleniowych

Wojewódzkiego Urzędu Pracy

w Gdańsku pod nr ewidencyjnym

2.22/00057/2007

PUBLIKUJ w „EDUKACJI POMORSKIEJ”

Redakcja czasopisma serdecznie zaprasza do współpracy partnerów indywidualnych i instytucjonalnych, podejmujących inicjatywy korzystnie wpływające na kształt oświaty w naszym regionie. Zachęcamy do nadsyłania ciekawych artykułów na adres: edukacjapomorska@cen.gda.pl, oraz korzystania z możliwości uzyskania patronatu medialnego „Edukacji Pomorskiej”. Szczegółowe informacje dot. zasad publikacji, a także numery archiwalne naszego dwumiesięcznika są dostępne na stronie internetowej: www.cen.gda.pl/publikacja/edukacja-pomorska.

Warto zapoznać się...



COVID-19

Wsparcie nauczycieli na starcie 2021/2022.

Materiały: <https://tiny.pl/9gjp5>

źródło: <https://pixabay.com>

słowo wstępne



Fot. B. Kwaśniewska

Drodzy Państwo,

życie, w swej najlepszej formie, jest płynnym, zmiennym procesem, w którym nie ma ustalonego – słowa Carla R. Rogersa wypowiedziane dzisiaj, w dobie pandemii, nabierają w kontekście szkoły znaczenia wizji proroczej. Co rozumiemy pod pojęciem *nowej szkoły*? Czy pomoże nam w jej sformułowaniu dostosowanie do zmienności *algorytmów rzeczywistości*? Czy jest to miejsce, w którym w puzzle układa się *zbiór małych rzeczy, które robią różnicę*? Czytając refleksje dyrektora szkoły, poznaję Państwo preferencje młodych ludzi, którzy – gdy sami mogli zdecydować o organizacji nauki – uznali, że czas nauki zdalnej był *czasem edukacji szytej na miarę ich potrzeb*. W obecnym numerze „Edukacji Pomorskiej” zapraszamy do namysłu nad *nową szkołą*, przywołując wyniki badań *edukacji covidowej*. *Nowa szkoła* to niewątpliwie szkoła mocno współpracująca z uczelniami, zapraszająca naukowców, by poczuć ich pracę. W numerze przybliżamy naukowców z Uniwersytetu Gdańskiego, którzy prowadzą badania dające nadzieję chorym na Alzheimera.

Czy *nowa szkoła* będzie szkołą zwinną, stawiającą na rozwój kompetencji społecznych? Numer zawiera dobre praktyki wspierania rozwoju poznawczego, emocjonalnego i społecznego. Wiele miejsca poświęcamy metodom i narzędziom wzmacniającym zaangażowanie, indywidualizację, aktywność i przejście odpowiedzialności za swój proces uczenia się, a także wspierającą pracę wychowawczą. Promujemy lekcję odwróconą, picture book (łączy słowo i obraz) czy królewską grę – szachy, która rozwija kompetencje matematyczne oraz myślenie logiczne i strategiczne. Podejmujemy temat cyfrowych wyzwań stojących przed polską edukacją i wykorzystania doświadczeń z edukacji zdalnej do budowania *nowej szkoły* w formule hybrydowej.

Czy *nowa szkoła* to szkoła relacji i dialogu? Wskazujemy na zagrożenia w budowaniu relacji w trakcie nauki online. Wiele uwagi poświęcamy budowaniu relacji w środowisku szkolnym, które tworzą pozytywny klimat szkoły, akcentując przy tym różnorodność i wielokulturowość oraz skupiając się na pytaniu: *Co to znaczy być sobą*? O wrażliwości na piękno i unikatowość regionów Europy dowiedzie się Państwo z projektu pt. *Kufer pełen dziedzictwa*. W szkole zawsze kierujemy się *najlepszym interesem i dobrem dziecka* – w *nowej szkole* się to nie zmieni. Zmieniła się Karta Nauczyciela, której najnowszą odsłonę prezentujemy. W kończących numer *Rozmowach o edukacji* zachęcam do spojrzenia na dialog – służący poznaniu prawdy, dokonujący się w świadomości człowieka.

Zapraszam do lektury nowego numeru „Edukacji Pomorskiej” i życzę Państwu w nowym roku szkolnym, aby szkoła była fascynującym, entuzjastycznym miejscem nieszablonowych praktyk edukacyjnych i uwrażliwiała na klasyczną triadę: Prawdę, Dobro i Piękno.

p.o. dyrektor

Centrum Edukacji Nauczycieli
w Gdańsku

spis treści

■ SŁOWO WSTĘPNE	3
■ TEMAT NUMERU	
Czy czas rozmawiać o „nowej” szkole?	5
Jarosław Kordziński	
U progu roku szkolnego 2021/2022 – refleksje dyrektora II Liceum Ogólnokształcącego w Gdańsku ...	7
Dorota Suchacz	
Słowo i obraz – picture book na lekcjach wychowawczych.....	9
Sylwia Kilanowska-Męczykowska	
Ja, Ty, MY – razem budujemy relacje	12
Małgorzata Dotka-Mossakowska, Sylwia Kilanowska-Męczykowska	
■ CENne INFORMACJE	
Jesienna oferta CEN.....	16
Olgierd Tuskiewicz	
■ FORUM EDUKACYJNE	
Wpływ nauki gry w szachy na rozwój i osiągnięcia uczniów	17
Beata Symbor	
■ PRAWO OŚWIATOWE	
Karta Nauczyciela w najnowszej odsłonie	21
Dorota Suchacz	
■ TIK SZKOLE	
Wykorzystanie potencjału edukacji zdalnej w warunkach popandemicznych.....	23
Beata Symbor	
■ WOKÓŁ NAS	
Sukces naukowców z Uniwersytetu Gdańskiego	26
z dr Dorotą Myślińską rozmawia Magdalena Urbaś	
Pasja do języka angielskiego łączy pokolenia	28
Ewelina Drohomirecka	
A może by tak odwrócić... Z doświadczeń matematyka	31
Magdalena Witkowska	
Odwrócona gramatyka, czyli powiew świeżości na lekcji języka angielskiego	33
Marta Majzbuchowska	
Wykorzystanie metody odwróconej lekcji na języku niemieckim	34
Monika Pietruczuk	
Odrobina tradycji w nowoczesnej szkole – Szkole Podstawowej w Kowalach.....	37
Anna Flis, Marzena Krasowska	
■ O TYM SIĘ MÓWI	39
■ BIBLIOTEKA PEDAGOGICZNA	
Innowacje w edukacji – zestawienie bibliograficzne w wyborze	40
oprac. Justyna Malinowska	
Czy w Ciele Pedagogicznym drzemie Duch Literacki? VII Pomorski Konkurs Literacki dla Nauczycieli.....	42
Jolanta Betkowska	
■ ROZMOWY EDUKACJI	
O wzmacnianiu pozytywnego klimatu szkoły i budowaniu relacji opartych na szacunku	44
z dr Agnieszką Zielonką rozmawia Ewa Furché	

temat numeru

Czy czas rozmawiać o „nowej” szkole?

Jarosław Kordziński

Edukacja potrzebuje nowego kształtu. Coraz szybsze zmiany obejmują niemal każdy obszar i aspekty naszego funkcjonowania, wszędzie dokonuje się postęp. Tylko edukacja stoi w miejscu, chociaż to ona powinna być dźwignią wzrostu i jakości życia.

Ewa Radanowicz

Trwający od ponad dwudziestu lat nowy wiek przyniósł nie tylko plagę fake newsów, Brexit, polityczny populizm i COVID-19, ale też zupełnie nową formację osób, które zapełniły nasze szkoły, a po części też tych, którzy je do tych szkół przyprowadzają.

Dzisiejsza szkoła to arena powtarzających się paradoksów. Z jednej strony zakłada kształcenie indywidualnych, kreatywnych oraz przedsiębiorczych osobowości, z drugiej – podporządkowuje wyniki kształcenia narzuconym odgórnie standardom, badanym przy pomocy zuniformizowanych narzędzi, które w gruncie rzeczy potwierdzają nie tyle zakres oraz poziom osiągnięć uczniów, ile zgodność podanych przez nich odpowiedzi z oczekiwanymi wynikami przeprowadzanego testu. I jak w takim kontekście wzmacniać zaangażowanie oraz odpowiedzialność uczniów, skoro zarówno ze strony ich samych, jak i ze strony ich nauczycieli nieustannie słyszymy, że wszystkie nowe propozycje, rozwiązania odbiegające od sztampy, próby indywidualizacji czy kreatywności, muszą się rozbić o niechybną rafę, jaką jest system egzaminów zewnętrznych i rankingi uczniów ubiegających się o przyjęcie do kolejnych typów szkół?

Tymczasem świat, w którym funkcjonuje współczesna szkoła, nieustannie się zmienia. Z jednej strony dotyczy to dostępu do informacji. Z drugiej – możliwości ich przetwarzania. Z trzeciej – modyfikacji relacji społecznych powodowanej w znacznym stopniu powszechnym użytkowaniem narzędzi ICT i wyjątkowym doświadczeniem, jakie niesie czas pandemii koronawirusa, wymóg edukacji zdalnej i szamotanie się administracji oświatowej w związku z brakiem pomysłów, woli działania i wystarczającej determinacji w przeciwstawieniu się ograniczeniom z tej sytuacji wynikającym. Na to nakłada się kryzys klimatyczny, postępujący konsumpcjonizm oraz rosnąca dominacja sztucznej inteligencji, stawiająca pod coraz większym znakiem zapytania sens uczenia się w ogóle.

Kiedy się zastanawiamy, jaka w związku z tym wszystkim powinna być polska szkoła, z reguły przychodzą nam do głowy różne tematy, treści, zagadnienia, a nawet osobne przedmioty, które mogłyby zacząć stanowić tę naszą nową, prawdziwą, najlepszą szkołę. Tymczasem to,

co powinno w sposób szczególnie zajmować w tym kontekście nasze głowy, to niezwykle proste pytanie: po co? Po co w ogóle mamy zajmować się organizacją nauki naszych podopiecznych? Po co oni mają chodzić do szkoły, spotykać się z nauczycielami, uczyć się, odrabiać lekcje itd. Po co? A odpowiedź na tak postawione pytanie nie powinna brzmieć: *bo tak trzeba, bo jak świat światem...* itd. Nie, odpowiedź na to pytanie powinna... No właśnie, co tak naprawdę powinna zawierać?

Pytanie *po co?* w kontekście edukacji jest w gruncie rzeczy pytaniem o kondycję człowieka, o to, kim ma się stać dzięki szkole, do której uczęszcza, a także o to, kim będzie, kiedy zostanie dorosłym i zacznie wykonywać wybraną przez siebie pracę. To również pytanie o to, co będzie sobą reprezentował i jakim wartościami służył, kiedy zostanie partnerem, mężem, ojcem, dziadkiem albo partnerką, żoną, mamą czy babcią (ale też: sąsiadem czy sąsiadką, teściową lub teściem itd.). Szkoła jest bowiem po to, żeby człowiek mógł w niej zbudować podstawy swojej dorosłości. To bezwzględny wymóg czasów, w których żyjemy. Środowiska nieustannie zmieniających się słów i pojęć. Priorytetów oraz wartości mogących zdecydować już nie o tym, co stanie się za kilkadziesiąt czy kilkaset lat, ale o tym, co zdarzy się jutro i nie pozostawi możliwości odwrotu. To pytanie o kształt świata, w którym będą żyć nasi dzisiejsi uczniowie. Obecnie bowiem szkoła to nie tylko *transporter* odwiecznych prawd, idei i uwiarygadniających otaczającą nas rzeczywistość algorytmów. To konieczność możliwie szybkiej i możliwie trafnej reakcji na wyzwania, na które składa się *złożoność współczesnego świata oraz dynamika zmiany w otoczeniu człowieka, które powodują, że radzenie sobie z pojawiającymi się problemami życiowymi i zawodowymi oraz podejmowanie decyzji wymagają poszukiwania coraz to nowych źródeł informacji, rozwiązań i ich wariantów, a także uwzględniania różnorodnych czynników i sądów*

na dany temat. Takie wymagania sprawiają że współczesny człowiek powinien być elastyczny w myśleniu, otwarty na zmieniające się warunki życia i pracy, refleksyjny i mądry w swych relacjach samym sobą i z innymi¹.

Szkoła, jakby to patetycznie nie zabrzmiało, jest miejscem brania odpowiedzialności za świat, chociażby poprzez kształtowanie postaw oraz poznawanie i utożsamianie się z ważnymi dla każdego z nas wartościami. Wartości, które z poziomu ogólnie akceptowanych przekonań z czasem zmieniają się w istotne kierunkowskazy i sprawiają, że zaczynamy swoją pracę traktować naprawdę poważnie. Pernille Ripp, w swojej popularnej książce opisuje, jak doszła do refleksji, że musi coś zmienić w swojej pracy: *Podczas wakacji poczułam, że jestem rozczarowana sobą, tym, kim się stałam i jak daleko odeszłam od moich marzeń. Wiedziałam, że muszę coś z tym zrobić. A skoro nie mogłam zmienić uczniów, musiałam zmienić sposób, w jaki z nimi pracuję. Musiałam złamać zasady. Niezależnie od tego, czy jesteśmy młodymi nauczycielami, czy mamy wieloletni staż pracy, łamanie zasad w publicznej szkole budzi lęk i niepewność. Przez lata studiów, a potem praktyki nauczycielskiej przesiąkamy tradycyjnym modelem edukacji, kiedy więc przychodzą nam do głowy nowe pomysły lub choćby próbujemy zaufać własnej intuicji, często myślimy: 'To się nie uda', zanim jeszcze podejmiemy działanie. Znajdujemy się pod ciągłą presją – władz, żebyśmy się dostosowali do systemu, egzaminów i testów – żeby ich wyniki były wysokie, środowiska nauczycielskiego – żeby nikt się nie wychylał. W takiej sytuacji trudno nawet pomyśleć, że moglibyśmy coś zmienić².*

Edukacja – jak mówi Jacek Pyżalski – to zbiór małych rzeczy, które robią wielką różnicę. I kiedy większość z nas, wypowiadając się na temat szkoły, uczenia się, uczniów oraz nauczycieli, zaczyna od formułowania wielkich słów, z reguły pojęć czy zwrotów wyjętych żywcem ze słownika komunałów, wypowiada się tak naprawdę po nic! Zwłaszcza, kiedy postępujemy się całą galerią przekonań i stereotypów formułowanych w poczuciu egzaltowanej misji, jakbyśmy nie wiedzieli, że przed nami wielu i wiele razy mówiło dokładnie to samo. Zwłaszcza, że jednocześnie pomijamy sprawy drobne, z pozoru nieważne, zdawać by się mogło – zbyt marginalne i błahe, aby warto się było nimi zajmować. W efekcie uczniowie uczą się za dużo, ale nie tego, co trzeba, a nauczyciele poświęcają zbyt wiele czasu na działania, które w gruncie rzeczy niczemu nie służą.

Jedną z prawd powtarzanych od dawna jest stwierdzenie, że to nie treści programów czy tym bardziej podręczników powinny decydować o tym, czego i w jaki sposób uczymy uczniów. Podstawą decyzji w tym zakre-

nie winny być dobrze zdiagnozowane potrzeby uczniów oraz umiejętność połączenia tych potrzeb z wyzwaniami, jakie przed uczniami i nauczycielami stawiają podstawy programowe. Czas pandemii ujawnił sporą liczbę nauczycieli, którzy sobie doskonale z tym radzą. Ci udostępniają swoje rozwiązania, dzielą się doświadczeniami, niekiedy wręcz dają się zaprosić na prowadzone przez innych nauczycieli lekcje. Czy w naszych placówkach skorzystaliśmy z tych możliwości? Szkoła, uczniowie i nauczyciele potrzebują relacji. Świadomości wspólnoty celów i umiejętnego komunikowania swoich potrzeb oraz ograniczeń. Wiedzy i przekonania, że uczyć się, to znaczy się rozwijać. Stawać się ważnym, odpowiedzialnym i świadomym swoich możliwości oraz obowiązków dorosłym.

Szkoła jest ważna dla naszych dzieci, a dzieci nieustannie potrafią zadziwiać. Swego czasu jedno, które umiało czytać i pisać zanim trafiło do pierwszej klasy, zadziwiło swoją mamę mówiąc, że nauczyło się na lekcji rozpoznawania w tekście literki o. *Przecież ty to umiesz od dawna* – krzyknęła mama. *Tak* – odpowiedziało dziecko – *ale pani tak się cieszyła!* Inne napisało na tablicy: *Uwielbiam się uczyć, ale nie lubię być do tego zmuszanym.*

Niedawno, podczas pisania nowej książki, uruchomiłem na jednym z portali społecznościowych stronę powielającą jej zaplanowany tytuł: *Nowoczesne nauczanie*. Jedna z uczestniczek zażartowała, że proponowany tytuł to w gruncie rzeczy oksymoron. No bo czy nauczanie może być nowoczesne? Czy w ogóle warto zajmować się czymś takim, jak nauczanie? Czymś, co przypomina dyrygowanie, podporządkowywanie, zniewalanie... a nam przecież chodzi o to, aby dzieciaki same wzięły odpowiedzialność za swój rozwój i z własnej woli aktywnie pracowały nad poszukiwaniem, odkrywaniem i poszerzaniem swoich rozmaitych kompetencji. Czy można to zrobić, nauczając?! Potocznie nauczanie to dominacja dorosłych w procesie wymuszonego zapamiętywania narzuconych informacji i działań, które w nie służą niczemu innemu, jak tylko temu, żeby złapać ucznia na błędzie, na tym, że czegoś nie wie i nie potrafi. Ale to tak nie działa! Uczeń uczy się, kiedy to, czego doświadcza, przekłada się na przydatne kompetencje, możliwe do zastosowania przez niego w życiu. Joanna Urbańska, jedna z laureatek prestiżowego tytułu *Nauczyciel Roku*, za źródło paradoksu, jakim jest uznanie słowa *nauczanie* za sprzeczne z pojęciami *uczenie się* czy *rozwój*, uznała po części system, a po części samych nauczycieli: *Patrzę na gwałtownie postępujące osłabianie autorytetu nauczycieli. Odczuwam lekceważące odnoszenie się do nas rządzących elit. Słyszę liczne przekłamania na temat warunków i czasu naszej pracy oraz naszych zarobków. Widzę, jak*

1 Szmidt Krzysztof J., Płóciennik Elżbieta, *Myślenie pytajne*, Łódź 2020, s. 37.

2 Ripp Pernille, *Uczyć (się) z pasją. Jak sprawić, by uczenie (się) było fascynującą podróżą*, Słupsk 2017, s. 29-30.

ciasną, ślepią uliczką kroczy obecny system edukacji, na której końcu jest mur, który sami dalej budujemy w XXI w. – zamkniętych umysłów, braku kreatywności, braku krytycznego myślenia, odwrotności, bezradności, konformizmu, braku podstawowych kompetencji kluczowych. I wiem, że nie możemy bezczynnie na to pozwalać, nie możemy się bać lub liczyć, że inni zawalczą za nas (...) Od 17 lat jestem nauczycielką, od zawsze dzień mojej pracy rozciągał się często do późnych godzin nocnych, a tydzień do siedmiu dni. Realizując w tym czasie liczne projekty pozalekcyjne, akcje społecznościowe, spotkania integracyjne, wycieczki, zawsze za najważniejszych uważałam moich uczniów. Chciałam ich przygotowywać do życia społecznego, stawiać mądre wyzwania na miarę ich możliwości, pomóc zrozumieć świat, odkryć talenty, by w przyszłości byli szczęśliwymi, odważnymi ludźmi, reagującymi na krzywdę innych i otaczające ich zło¹.

Może więc... warto zacząć od siebie?



Jarosław Kordziński – trener, coach, mediator, moderator procesów rozwojowych osób i organizacji; od lat współpracuje z kluczowymi podmiotami wspierającymi rozwój edukacji: MEN, CODN/ORE, CEO, FRDL; stały współpracownik „Dyrektora Szkoły”, autor kilkunastu książek poświęconych edukacji oraz psychologii pozytywnej.

¹ Urbańska Joanna, *Nie możemy się bać w: „Głos Nauczycielski” nr 14/2019, <https://glos.pl/joanna-urbanska-nie-mozemy-sie-bac>.*

U progu roku szkolnego 2021/2022 – refleksje dyrektora II Liceum Ogólnokształcącego w Gdańsku

Dorota Suchacz,
dyrektor II LO w Gdańsku
oraz doradca metodyczny CEN ds. języka angielskiego

Rok szkolny 2021/2022 stanowi dla nas wszystkich duże wyzwanie. Po czasie izolacji pojawia się nadzieja na powrót do szkoły, jaką znaliśmy wcześniej. Jednak kwarantanna spowodowała, że w wielu sferach zostaliśmy zmuszeni do wypracowania innych modeli nauki, pracy i wspólnej egzystencji w domowym zaciszu. Mimo trudności, z jakimi wielu z nas musiało sobie radzić, są jednak pewne aspekty nauczania na odległość, które warto rozważyć w kontekście powrotu do szkoły stacjonarnej.

Na pewno warto pozostawić rozwiązania, które spontanicznie zagościły w szkolnej rzeczywistości, jak np. korzystanie z aplikacji oferowanych w ramach pakietu Microsoft Office 365. Teams czy OneNote to narzędzia, które pozwalają nam nie tylko na gromadzenie dokumentacji i materiałów w uporządkowany sposób, ale też ekologiczne podejście do udostępniania uczniom zadań, ćwiczeń czy kart pracy. To niezwykła oszczędność papieru, ale też wzrost świadomości ekologicznej uczniów.

Wsparcie, jakie nauczyciele i uczniowie otrzymali poprzez dodatkowe zadania egzaminacyjne publikowane przez CKE (poza arkuszami z poprzednich lat i informatorami), to następne rozwiązanie, o którym warto pamiętać jako o wiarygodnym źródle informacji w okresie intensywnego przygotowania do egzaminów zewnętrznych. Kolejną wartościową inicjatywą to lekcjewsieci.pl – niesamowite źródło scenariuszy lekcji, materiałów i narzędzi, którymi dzielą się doświadczeni nauczyciele. Korzystanie z możliwości zapraszania gości na lekcje z wykorzystaniem komunikatorów internetowych to jeden z wielu przykładów, jak fantastyczne oddolne inicjatywy nauczycieli powstały w okresie pandemii. Na pewno warto uwzględnić takie rozwiązania w celu uatrakcyjnienia procesu kształcenia.

Wykorzystanie form sprawdzania wiedzy z wykorzystaniem platform online to także aspekt, który warto przemyśleć, zwłaszcza w odniesieniu do uczniów, którzy są przewlekle chorzy czy uczestniczą w programach wymiany międzynarodowej lub też są aktywnymi uczestnikami zawodów sportowych i z tego powodu często bywają nieobecni w szkole.

Dostęp do bibliotek internetowych czy muzealnych wirtualnych wycieczek to kolejny element, który powinien na stałe wpisać się w pracę szkoły. Legalny dostęp do lektur dla uczniów z mniejszych miejscowości czy dla osób, które mają trudność z dotarciem do lokalnej biblioteki, może stanowić jeden z filarów zapewnienia kontaktu z literaturą.

Ze wsparcia mogą też korzystać nauczyciele przedmiotów przyrodniczych, którym takie akcje, jak #Kopernikwdomu pomagają przygotowywać proste zabawy naukowe. Inicjatywy instytucji kulturalnych i edukacyjnych, które prze-

niosty się online w okresie izolacji, stworzyły wiele cennych wzorców – warto o nich pamiętać i kontynuować tego typu działania. To nie tylko wirtualne spacerki, ale też możliwość integralnego udziału w warsztatach mimo odległości, jaka nas dzieli od tych ośrodków. Dodatkowo, dzięki rejestrowaniu wydarzeń w formie nagrań udostępnianych na kanale YouTube, każdy uczeń, rodzic czy nauczyciel może powtórnie uczestniczyć w zajęciach albo wrócić do ich wybranego fragmentu.

Wskaźnikami, na które warto zwrócić uwagę w trakcie planowania pracy na kolejny rok szkolny, są wyniki raportu *Jak zmieniła się szkoła w czasie pandemii COVID-19? Doświadczenia uczniów i uczennic*. Badanie zostało zrealizowane przez firmę VULCAN wraz z Wydziałem Studiów Edukacyjnych Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Uczestniczyło w nim blisko 2 000 uczniów z całej Polski. Podobne badanie przeprowadziliśmy w II Liceum Ogólnokształcącym im. dr. W. Pniewskiego w Gdańsku i wyniki są bardzo podobne. Wnioski z badań wskazują, że zwiększyła się liczba uczniów, którzy preferują edukację zdalną od stacjonarnej. Przyczyną takiej sytuacji z jednej strony jest zapewne pozorne wrażenie ułatwienia sprawdzania wiedzy z uwagi na dostęp do materiałów wspomagających odpowiedzi, ale z drugiej strony wyraźnie zauważalny jest trend wśród uczniów zdolnych i wybitnie zdolnych do samodzielnego organizowania dnia nauki. Młodzi ludzie, którzy preferują indywidualne zdobywanie wiedzy potwierdzają, że dla nich okres nauki zdalnej był czasem edukacji szytej na miarę ich potrzeb. Sami decydowali, kiedy i nad czym pracowali, organizowali swój dzień wg własnego rytmu, a dodatkowo nie tracili czasu na dojazdy do szkoły. Dlatego też warto rozważyć możliwość utrzymania takiej formy kształcenia – chociażby przez indywidualny tok nauczania – dla tych uczniów, którzy lepiej odnajdują się w takiej formule. Uczeń może uczestniczyć we wszystkich zajęciach lekcyjnych, a nauczyciel jest mentorem, który wspiera ucznia i kierunkuje jego pracę własną.

Wspomniane wyżej badania pokazały też, że nastąpiło szczególne pogorszenie sytuacji w sferze relacji z rów-

nieśnikami, przede wszystkim w zakresie samopoczucia fizycznego i psychicznego. Stąd też głównym zadaniem od września będzie dla nas wspieranie uczniów w odbudowie relacji i bezpośredniego kontaktu z nauczycielami oraz rówieśnikami podczas nauczania stacjonarnego. Ważne będzie na pewno podjęcie działań na rzecz motywowania i angażowania uczniów w procesie edukacji, realizowanych z wykorzystaniem aplikacji i narzędzi multimedialnych, z którymi zapoznali się podczas edukacji zdalnej. Istotnym wydaje się też wykorzystanie możliwości prowadzenia zajęć dydaktycznych w przyjaznej przestrzeni, np. na terenie zielonym szkoły.

Jednym ze sposobów na aktywne włączenie wsparcia do procesu edukacyjnego jest realizowanie mini projektów. Pozostawmy uczniom dużą dowolność już od początku – niech sami zdecydują o wyborze tematu projektu, sposobie jego realizacji, formie i narzędziach prezentacji efektów, podziale ról czy organizacji czasu swojej pracy. Budowanie autonomii uczniowskiej powinno być na bieżąco koordynowane przez nauczyciela, dodatkowo można poprzedzić je krótkim przygotowaniem dotyczącym zasad doboru metody, zarządzania czasem czy przestrzegania praw autorskich. Mimo iż pozornie takie zadanie wydaje się być niezwykle czasochłonne, to wcale takie nie jest. Ponadto, warto pamiętać, że wszyscy realizujemy podstawę programową, ale dobór metod, narzędzi i środków to już nasze indywidualne zadanie. Dzięki temu nauczyciel może zdecydować się na taki sposób pracy z uczniami, który będzie najbardziej adekwatny do ich potrzeb i pozwoli młodym ludziom nie tylko zdobyć wiedzy i rozwinąć umiejętności przedmiotowe, ale też kształtować kompetencje kluczowe poprzez współpracę i dzielenie się wiedzą. Dzięki takim doświadczeniom zdobytym w szkole uczniowie będą łatwiej adaptowali się do agilowej rzeczywistości, jaka czeka ich w przyszłym miejscu pracy – współdziałanie, uczenie się od siebie nawzajem i zdolność do elastycznego dostosowywania się do zmian to kluczowe kompetencje przyszłości. ■



Jacy ludzie, taka szkoła. Osobiste doświadczenia z pandemii

W niniejszej publikacji [dostępnej nieodpłatnie pod adresem: <https://tiny.pl/9gjp1>] zbieramy osobiste historie z czasów pandemii: nauczycieli i nauczycielek, uczniów i uczennic, dyrektorów i dyrektorek, oraz rodziców. Mamy nadzieję, że będą one punktem wyjścia do dalszej pogłębionej refleksji o szkole, uczeniu, relacjach. Poza osobistymi historiami w publikacji zamieszczamy również komentarze ekspertów i badaczy, którzy pokazują wypowiedzi autorek i autorów w szerszym kontekście, a także – po każdym rozdziale, pytania do pogłębionej indywidualnej refleksji. Publikację kierujemy do wszystkich osób zainteresowanych edukacją. Chcielibyśmy, by stanowiła zaproszenie do wspólnej rozmowy o tym, jak zadbać o dobrostan społeczności szkolnej – bez względu na formę, w jakiej prowadzone są zajęcia.

źródło: www.szkolazklasa.org.pl

Słowo i obraz – picture book na lekcjach wychowawczych

Sylvia Kilanowska-Męczykowska,
nauczyciel konsultant CEN ds. języka polskiego
i pracy z uczniem z doświadczeniem migracji

*Słowa mówią nam to, czego nie pokazują obrazy,
zaś obrazy pokazują to, czego słowa nie mówią...*

Perry Nodelman

Miniony rok szkolny pokazał nam dobitnie, że rolą szkoły nie jest wyłącznie przekazywanie wiedzy, ale także kształcenie kompetencji społecznych. Rzeczywistość pandemii pobudziła nauczycieli do działań, których celem był rozwój umiejętności uczniów w zakresie rozpoznawania i nazywania własnych emocji oraz zrozumienia roli relacji międzyludzkich.

Literatura, film, fotografia i malarstwo stawały się punktem wyjścia do rozmów o uczuciach, ale kluczem, który otwierał wiele moich spotkań z nauczycielami, był picture book.

Czym jest picture book?

Książka obrazkowa, picturebook, picture book... to różnorodne nazwy dotyczące tego samego zjawiska. Jak pisze dr hab. Małgorzata Cackowska w pierwszej tego typu zbiorowej publikacji dotyczącej książek obrazkowych: *Pośród badaczy zasadniczo istnieje zgoda w sprawie pojmowania książki obrazkowej jako tej, która jest złożona z dwu sposobów przedstawiania, dwu reprezentacji – obrazów i słów – stanowiących jeden tekst kulturowy*¹.

Różnice w definiowaniu tkwią w przyznawaniu dominującej roli to historii/narracji, to obrazowi. Nie ulega jednak wątpliwości, że potencjał książki obrazkowej tkwi w dynamicznej relacji obu tych modalności na rzecz całości dzieła.

Iwona Chmielewska – znana na świecie ilustratorka, trzykrotnie uhonorowana nagrodą Bolonia Ragazzi Award przyznawaną przez Międzynarodowe Targi Książki w Bolonii, największe i najważniejsze na świecie targi książki dla dzieci i młodzieży – tak mówi o definicji książki obrazkowej w rozmowie z Elżbietą Kruszyńską²: *Jestem zwolenniczką terminu picture book, choć niezręcznie brzmi jego tłumaczenie: „książka obrazkowa”. Uważam, że określenie „książka obrazkowa” infantyлізуje gatunek, sugerując, iż jest to książka z obrazkami, książka, do której dotychczas są ilustracje jako ozdobniki.*

Iwona Chmielewska w rozmowie z Agnieszką Sowińską wprowadza kategorię **słowobrazu**, podkreślając dialog równych sobie i wzajemnie inspirujących obszarów.

Picture book nie jest zatem książką z obrazkami przeznaczoną tylko dla młodego czytelnika, co podkreśla Elżbieta Kruszyńska: *Jest to książka ikonolingwistyczna, w której tekst i obraz pełnią zwykle równorzędną rolę. Czasem wiodącą funkcję pełni obraz, zaś krótki, parozdaniowy tekst jest właściwie pretekstem do zbudowania sobie na kanwie obrazu opowieści. Tekst nie może być zbyt „pokazujący”*³.

O mocy picture booków

Książki obrazkowe kryją w sobie ogromny potencjał. Mają zdolność zabierania nas w inne światy. Otwieramy książkę i dajemy się jej porwać. Wzruszamy się i śmiejemy. Ponadto książki te mogą stać się punktem wyjścia do cennych lekcji życia. Sięgamy po nie, gdy czujemy się przygnębieni czy mamy przed sobą poważne decyzje.

W działaniach wychowawczych picture booki dają przestrzeń na zadawanie pytań fundamentalnych, na które nie ma łatwych odpowiedzi. Tylko pozornie historie w nich utralone wydają się infantylnie. W rzeczywistości każde słowo i każde muśnięcie pędzlem prowadzą nas w stronę wieloznaczonej metafory, której interpreta-

¹ *Książka obrazkowa. Wprowadzenie*, red. M.Cackowska, H.Dymel-Trzebiatowska, J.Szyłak, Poznań 2017, s. 11.

² Elżbieta Kruszyńska, *Picture book* [w:] „Polonistyka”, 3/2011, s.59.

³ Elżbieta Kruszyńska, *Książka obrazkowa i jej rola w rozwoju dzieci – wprowadzenie w problematykę* [w:] „Warmińsko-Mazurski Kwartalnik Naukowy. Nauki Społeczne”, 3/2012, s.187.

cji szukamy w naszym własnym doświadczeniu. Picture booki to skok na głęboką wodę własnych emocji oraz osobistych narracji. Tu nie ma gotowych odpowiedzi, są pytania i przestrzeń na poszukiwanie siebie.

Słowa i obrazy starannie dobrano tak, aby poruszyć czytelnika, zachęcić do otwierania metafor, rozbawić czy przenieść w krainę wspomnień oraz dać przestrzeń do wspólnego bycia razem. Tak się dzieje w przypadku serii książek autorstwa Iwony Chmielewskiej opartych na koncepcie kształtów: *Kłopot*, *W kieszonce* czy wydane w Korei Południowej *Moje kroki*. Prosta forma graficzna staje się początkiem zabawy w poszukiwanie znaczeń, skłania czytelnika do identyfikacji i nazywania emocji, zaś opiekunów przenosi w krainę młodości w poszukiwaniu ukrytego w dorosłych dziecka.

Czym jest dusza? Czy szklanka jest do połowy pusta, czy pełna? Co można zobaczyć, nie widząc? Te i inne pytania rodzą się, gdy otwieramy książki autorstwa Iwony Chmielewskiej. BOWIEM Dobre picture booki pomagają czytelnikom zrozumieć siebie i innych. Odwołują się do świata wartości oraz ideałów. Mogą dać chwilę wytchnienia od trudów codzienności, ale można potraktować je także jako narzędzie dydaktyczne, dzięki któremu uczniowie poradzą sobie z rzeczywistymi problemami, takimi jak samotność, niezrozumienie czy poczucie bycia innym. Historie zawarte w picture bookach nie kończą

się wraz z zamknięciem książki, bowiem publikacje te nie mają ostentacyjnego przestania czy moratu. Nie pouczają na siłę, zostawiając przestrzeń czytelnikowi na to, aby historia w nim dojrzewała.

Iwona Chmielewska w wywiadzie z Anitą Jarzyną mówi: *Boję się słowa „dydaktyczny”. Ja nie chcę nikogo pouczać, staram się unikać oceniania, udawania, że wiem, bo przecież nie wiem, raczej chcę zasiać wątpliwość, pokazać, że nic nie jest oczywiste*¹.

Publikacje te uczą samodzielności, pokazują, że w świecie kategoriycznych podziałów na czerń i biel jest przestrzeń na nasze własne historie. Czytelnik po zamknięciu książki zabiera ze sobą wiedzę o sobie i o świecie. Picture booki autorstwa Iwony Chmielewskiej to prawdziwe dzieła sztuki, które są jak lustro odbijające nas samych.

Potencjał edukacyjny

*Polska książka ilustrowana cierpi na nadmiar modnie narysowanych rzeczowników. A ja potrzebuję więcej czasowników. Więcej potąceń, więzi, współzależności...*² mówi o swojej twórczości Iwona Chmielewska. Zadanie wzmocnienia więzi międzyludzkich, nadwątlonych zdalnym nauczaniem, stoi przed nami u progu nowego roku szkolnego. Wykorzystajmy zatem picture booki, zainspiru-

¹ *Książki na długim sznurku...Z Iwoną Chmielewską rozmawia Anita Jarzyna* [w:] „Polonistyka”, 2/2014, s. 36.

² Agnieszka Sowińska, *Iwona Chmielewska: mistrzyni słowobrazu* [w:] „Gazeta Wyborcza”, 23 kwietnia 2016, <http://wyborcza.pl/1,75410,19963739,iwona-chmielewska-mistrzyni-slowobrazu.html>, [dostęp online: 30.06.2021].

Droga do/ze szkoły

Inspiracja picturebookiem Iwony Chmielewskiej „Moje kroki”

Już dawno nie było Cię w szkole. Idziesz niby na pamięć, ale droga wydaje się nowa i jakaś inna. Jakie emocje towarzyszyły Tobie w drodze do szkoły? Czym może być ślad Twojego buta odcisnięty na piasku czy drodze? Z czym Ci się kojarzy? Weź ołówek, kredkę czy pisak i działaj!



jemy się nimi i użyjmy w swojej pracy dydaktycznej oraz wychowawczej.

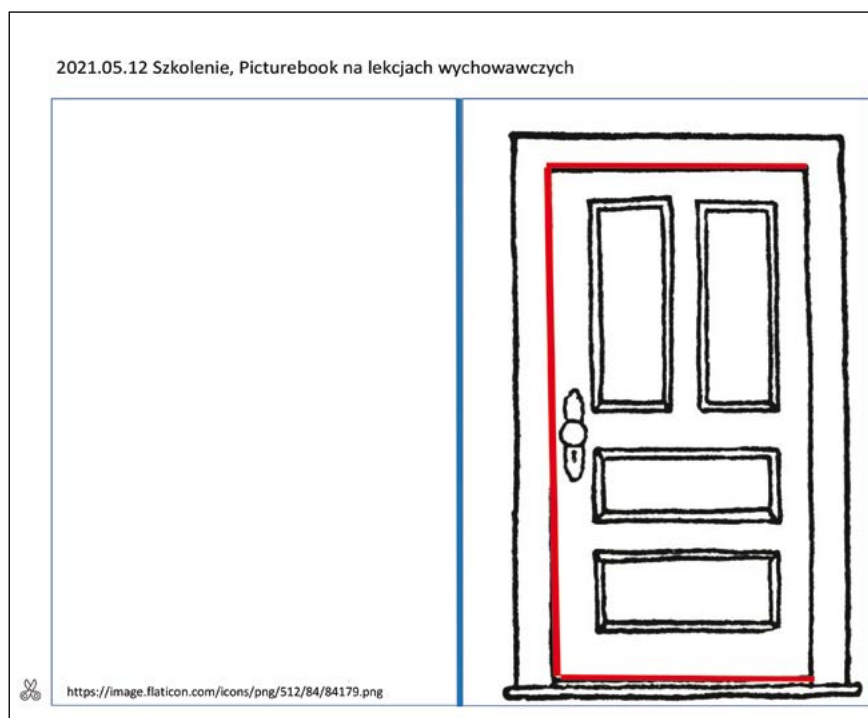
W ubiegłym roku szkolnym w ofercie Centrum Edukacji Nauczycieli w Gdańsku znalazły się spotkania, których celem była prezentacja możliwości tkwiących w picture bookach. Wpisywały się w realizację 7. kierunku polityki oświatowej państwa: *Działania w zakresie wsparcia wychowawczego i psychoprofilaktycznego środowiska szkolnego w sytuacji kryzysowej wywołanej pandemią*. Nauczyciele wychowawcy spotkali się na dwóch edycjach webinarium, którego tematem przewodnim były pierwsze chwile po powrocie do edukacji stacjonarnej. Wychodząc od kształtu odcisku buta, inspirowanego książką Iwony Chmielewskiej,

nazywaliśmy emocje towarzyszące drodze do szkoły. Zastanawialiśmy się także, co może kryć się za drzwiami i czy otwieramy je z ochotą, czy raczej z obawami. Szkolenia odbyły się w kameralnych grupach, z możliwością podzielenia się własnymi spostrzeżeniami i wymianą pomysłów na wykorzystanie książek obrazkowych na lekcjach wychowawczych.

Spotkania te zrodziły ideę cyklu *Spotkań z picture bookami*, które będą odbywały się co drugi miesiąc. Konkretna książka obrazkowa stanie się punktem wyjścia do twórczej pracy. Uczestnicy będą dzielić się pomysłami na wykorzystanie książki ilustrowanej na lekcjach wychowawczych/przedmiotowych i wspólnie

wypracowywać materiały dydaktyczne inspirowane picture bookami. Pierwsze spotkanie jest zaplanowane na wrzesień i będzie się odbywać do lektury *M jak morze* autorstwa Joanny Concejo. W listopadzie odbędą się dwa spotkania, pierwsze – kierowane do nauczycieli języka angielskiego, drugie – pogłębiające tematykę żydowską.

Potencjał edukacyjny i wychowawczy picture booków jest ogromny. Pozwalają poznać siebie, zidentyfikować własne uczucia po to, aby wyjść do innych i ich zrozumieć. Uczą wrażliwości i empatii, a zatem mogą stać się narzędziem do budowania pozytywnych relacji w klasie. ■



Zapraszamy do zapoznania się z pakietem dodatkowych materiałów na temat picture booków, dostępnym pod adresem: <https://tiny.pl/9qtmw>.

Ja, Ty, MY – razem budujemy relacje

Małgorzata Dotka-Mossakowska,
nauczyciel konsultant CEN ds. rozwoju osobistego nauczycieli i dyrektorów
Sylwia Kilanowska-Męczykowska,
nauczyciel konsultant CEN ds. języka polskiego
i pracy z uczniem z doświadczeniem migracji

*Stopień do jakiego mogę stworzyć relację,
która wspiera wzrost innych jako oddzielnych
jednostek, jest miarą wzrostu, jaki uzyskałem w sobie.*

Carl Rogers

*Budujemy relacje – pomysły na lekcje z wychowawcą
to cykl 4 spotkań dla nauczycieli-wychowawców,
zrealizowany przez nas w ubiegłym roku szkolnym.*

Dlaczego relacje?

Impulsem do stworzenia cyklu były obserwacje dotyczące następstw przejścia z edukacji stacjonarnej w zdalną, w związku z wybuchem pandemii. Uczniom, rodzicom i nauczycielom – nam wszystkim – ten nadzwyczajny i trudny czas dobitnie pokazał, że nie ma edukacji bez relacji. Ich jakość jak nigdy dotąd zaczęła decydować nie tylko o jakości procesu edukacyjnego, ale w przypadku wielu uczniów również o tym, czy ten proces w zdalnym trybie w ogóle zaistniał. Relacje oparte na szacunku, zaufaniu i empatii wyraźnie procentowały, pozytywnie wpływały na jakość uczenia się i nauczania oraz na komfort pracy uczniów i nauczycieli.

- Znaczący odsetek uczniów i nauczycieli doświadczył w czasie pandemii pogorszenia jakości ważnych dla edukacji relacji (najbardziej w zakresie relacji rówieśniczych uczniów oraz relacji w zespołach zawodowych nauczycieli).
- Połowa uczniów wskazywała, że przed pandemią relacje z kolegami/koleżankami z klasy były lepsze. Aż jedna trzecia nauczycieli zauważała z kolei spadek jakości relacji ze współpracownikami.
- Uczniowie i nauczyciele oceniający, że ważne relacje pogorszyły się w okresie pandemii, mieli gorsze wyniki w zakresie objawów emocjonalnych stanowiących o ryzyku depresji oraz problemów psychosomatycznych.¹

¹ Edukacja zdalna: co stało się z uczniami, ich rodzicami oraz nauczycielami?, Grzegorz Ptaszek, Grzegorz D. Stunża, Jacek Pyżalski, Maciej Dębski, Magdalena Bigaj, s. 31-32, <https://zdalnenauczanie.org>, [dostęp online: 16.07.2021].

Odpowiedzią na wyzwania i potrzeby płynące z doświadczeń zdalnej edukacji były cykliczne spotkania poświęcone warunkom i sposobom budowania oraz pod-

trzymywania relacji, a także rozwijaniu inteligencji emocjonalnej i empatii u uczniów podczas lekcji z wychowawcą. Cykl łączył obszar rozwoju osobistego nauczyciela-wychowawcy i uczniów, wychowania i profilaktyki oraz edukacji artystycznej z wykorzystaniem literatury i sztuki.

Po co taki cykl?

Naszym celem było dostarczenie uczestnikom spotkań różnorodnych inspiracji i zapoznanie ich z metodami oraz narzędziami do projektowania lekcji z wychowawcą poświęconych budowaniu relacji oraz rozwijaniu inteligencji emocjonalnej i empatii.

Jak to zrobiliśmy?

Cykl składał się z 4 modułów łączących webinarium z pracą własną uczestników po każdym ze spotkań online.



W sieci relacji – ja z sobą, ja z innymi

Pierwsze spotkanie było poświęcone relacjom, ich wartości i znaczeniu w życiu człowieka. Zastanawialiśmy się, jakie warunki są niezbędne do budowania i rozwijania relacji oraz jakie czynniki wpływają na ten proces. Ze szczególną uwagą odnieśliśmy się do relacji z samym

sobą i ich wpływ na relacje z innymi. Wykorzystaliśmy bajkę filozoficzną i film animowany, aby pokazać, jak ważne jest rozpoznawanie własnych potrzeb nim rozpoznamy potrzeby innych oraz odnalezienie balansu między dystansem a bliskością.

W wielokulturowej klasie

Drugie spotkanie było skoncentrowane na specyfice relacji w wielokulturowej klasie. Tym razem przyglądaliśmy się emocjom, potrzebom i zasobom zarówno nowych uczniów, jak i społeczności przyjmującej. Korzystaliśmy przy tym z filmu, fotografii i literatury. Tłem do naszych rozważań były schematy poznawcze związane z odmiennością kulturową i różnym rozumieniem świata. Omawialiśmy wyzwania oraz codzienne problemy w wielokulturowej klasie, a także praktyczne sposoby ich rozwiązywania.

Konstruktywnie rozwiązujemy konflikty

Na trzecim spotkaniu podjęliśmy temat konstruktywnego rozwiązywania konfliktów. Omawialiśmy mechanizmy powstawania konfliktów oraz korzyści i zagrożenia, jakie z nich wynikają dla jakości relacji stron sporu. Traktując konflikt – za Marshalllem B. Rosenbergiem – jako

naturalny przejaw życia, pojawiający się tam, gdzie jest dwoje ludzi, prezentowaliśmy dialogowe sposoby zapobiegania, zmniejszania oraz konstruktywnego rozwiązywania sporów. W programie webinarium znalazły się również propozycje ćwiczeń i materiałów do wykorzystania na lekcjach wychowawczych poświęconych radzeniu sobie z konfliktami.

i filmu animowanego, aby odnieść się do zagadnienia maski, za którą często skrywamy nasze prawdziwe Ja. Spotkanie było też okazją, aby w kontekście rozwijania u uczniów autonomii i dumy z tego, kim się jest, porozmawiać o talentach – ich odkrywaniu, wykorzystaniu i wzmacnianiu.

MOJA SKRZYNIA SKARBÓW – w poszukiwaniu mocy

Co lubię robić? Co robię dobrze?

Wspaniałe chwile, które pamiętam...

W czym jestem dobra/dobry?
Co mi wychodzi?

Moje sukcesy małe i duże...

Zdjęcie/Pixabay

Co to znaczy być sobą?

Ostatnie ze spotkań poświęciliśmy zagadnieniu tożsamości. Odpowiadaliśmy na pytania o to, czym jest tożsamość, co się na nią składa, jaką pełni rolę w poczuciu siebie i jak się buduje. Mówiliśmy o tym, co to znaczy być sobą. Odwołaliśmy się do fotografii, superbohaterów

Praktyczny aspekt szkolenia

Ważnym elementem cyklu *Budujemy relacje*, nadającym mu praktyczny wymiar, była praca własna uczestników po każdej części szkolenia. Polegała ona na przeprowadzeniu zajęć dla uczniów (z wykorzystaniem propozycji przedstawionych podczas webinarium lub własnych pomysłów) oraz podzieleniu się refleksjami związanymi z ich realizacją. Na kolejnej stronie prezentujemy kilka wybranych relacji i refleksji nauczycieli.

CO ROZBUDZA WE MNIE HULKA?



Czasami człowiek się złości i trudno mu wtedy kontrolować swoje emocje i zachowanie. Budzi się w nim Hulk, który może niszczyć wszystko dookoła.

- Jakie sytuacje sprawiają, że zaczynam się złościć?
- Jakie zachowania i słowa sprawiają, że złość przeradza się w gniew lub agresję?
- Co robię, kiedy zamieniam się w Hulka?
- Co może sprawić, że się uspokajam?
Co ja mogę zrobić?
Co mogą zrobić inne osoby?

Co dalej?

Ubiegłoroczny cykl szkoleń cieszył się dużym zainteresowaniem i dostarczył nauczycielom inspiracji oraz pomysłów na lekcje z wychowawcą poświęcone budowaniu relacji. Jednak w wersji webinarium nie dał możliwości pracy w grupach nad koncepcjami zajęć ani wymiany doświadczeń i refleksji po ich przeprowadzeniu z uczniami. Dlatego w tym roku szkolnym zaplanowały-

Prace uczniów zainspirowane szkoleniem *Co to znaczy być sobą?*

W sieci relacji

– ja z sobą, ja z innymi

Zainspirowana szkoleniem, przeprowadziłam zajęcia on-line z moją trudną wychowawczo klasą, na których rozmawialiśmy o dobrych relacjach (o tworzeniu zespołu klasowego i o tym, dlaczego czasem lepiej w zespole niż solo). Podczas zajęć wprowadziłam PUDEŁKA Z KLASĄ.



Na początku, nie mówiąc jeszcze o celu, poprosiłam każdego ucznia, aby ozdobił w jakiś fajny sposób pudełko po zapawkach. Później losowaliśmy numery z imionami osób w klasie. Następnie każdy dla tej wylosowanej osoby miał napisać karteczkę z dobrym słowem i włożyć ją do przygotowanego pudełka.

U nas w klasie dobre słowo czasem przychodzi z trudem, jestem wychowawcą w klasie integracyjnej, gdzie mamy przekrój różnych trudności, a także problemy z niedostosowaniem społecznym. To, zdawać by się mogło niepozorne pudełko, wykrzesало u uczniów pokłady empatii. Nikt nie protestował, każdy się starał wykonać zadanie. Kiedy wrócimy do szkoły, wręczymy sobie te pudełka w ramach wzajemnego obdarowywania się. Dziękuję jeszcze raz za możliwość uczestniczenia w szkoleniu.

**nauczyciel-wychowawczyni
klasy integracyjnej, SP**

Konstruktywnie rozwiązujemy konflikty

Mam w klasie ucznia z niedostosowaniem społecznym, który uwielbia znajdować sobie tzw. kozła ofiarnego i prowadzić z nim spory. Wykorzystałam Państwa materiały, zaczynając od spektaklu. Po jego obejrzeniu omówiłam go z uczniami. Następnie przedstawiłam prezentację i zaprosiłam uczniów do dzielenia się refleksjami na temat konfliktów oraz radzenia sobie z nimi. Pomogło to zrozumieć, że konflikt nie musi zawsze kończyć się awanturą, walką o swoje zdanie, ciągnącym się sporem. Można przemyśleć, znaleźć nić porozumienia i zmienić podejście do innych, ale także do swojej osoby. Jeszcze raz bardzo dziękuję.

nauczyciel-wychowawczyni klasy integracyjnej, SP

W wielokulturowej klasie

Zacznę od tego, że uczę dzieci z klasy III w szkole podstawowej. Pracuję z nimi trzeci rok, staram się, aby relacje w naszej klasie były partnerskie. Rozmawiam z dziećmi językiem empatycznym, chociaż nie zawsze mi to wychodzi.

Przeprowadziłam w mojej klasie zajęcia dotyczące budowania relacji. Zaczęłam od wyjaśnienia znaczenia wyrazu „relacje”, ponieważ dzieci nie do końca wiedziały, czym są relacje. Podałam przykłady zachowań z naszego życia klasowego: relacja kolega – koleżanka, uczeń – nauczyciel, klasa – nauczyciel, dziecko – rodzice, rodzice – nauczyciel itd. Później dzieci miały się zastanowić, jakie są nasze relacje w klasie, jak się czujemy razem ze sobą, z czym się czują dobrze/źle, co jest według nich fajne/niefajne. Wykorzystałam materiały z zajęć: pokazałam dzieciom zdjęcia szkół z różnych zakątków świata („Schools around the world”). Na podstawie ilustracji uczniowie komentowali, jak w danym miejscu mogą się czuć dzieci i nauczyciel oraz jakie mogą być ich relacje. Następnie chętne dzieci mogły się wypowiedzieć na temat relacji w naszej klasie. Kilkoro dzieci przedstawiło nasze relacje klasowe na rysunku oraz napisało, jakie mamy stosunki w klasie.

nauczycielka edukacji wczesnoszkolnej

Nadmuchanie rękawiczek jednorazowych i namalowanie na nich flamastrami Jak bym przedstawił/a siebie w tym momencie?

nauczycielka w szkolnej świetlicy



W sieci relacji – ja z sobą, ja z innymi

Wykorzystując wiedzę ze szkolenia, przeprowadziłem lekcję wychowawczą: „Poznajmy się lepiej – Moja instrukcja obsługi”. Zajęcia miały na celu integrację i poprawę relacji w mojej klasie oraz lepsze poznanie samego siebie przez uczniów.

Każdy uczeń przygotował na te zajęcia biało-czerwoną kartkę. Na białej stronie uczniowie pisali, co działa na nich pozytywnie w kontakcie z inną osobą – co lubią

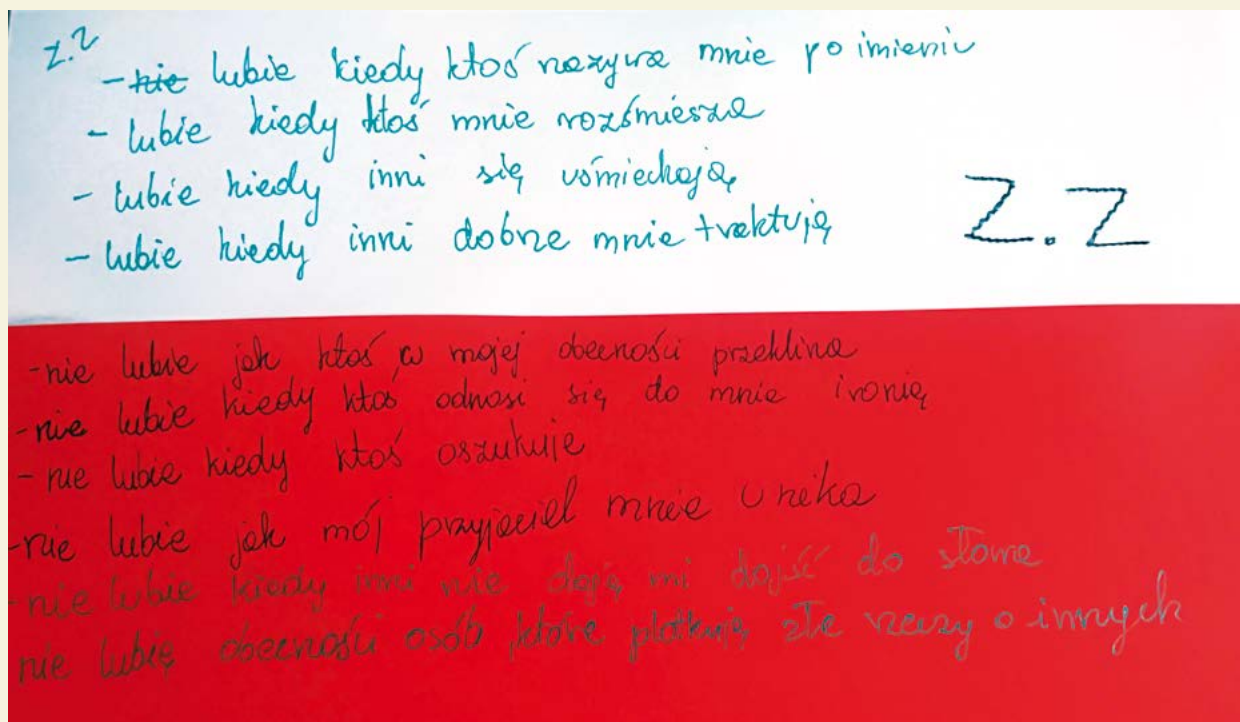
najbardziej, gdy rozmawiają z rówieśnikiem. Natomiast na czerwonej części wpisywali, co działa na nich negatywnie, czego po prostu nie lubią w czasie rozmowy z innymi. Kto nie zdążył zrobić tego na lekcji, miał możliwość dokończenia w domu.

Na kolejnej lekcji wychowawczej prezentowałem na Google Meet instrukcję każdego ucznia, dzięki czemu inni mieli możliwość zobaczenia, jak rozmawiać i postępować ze swoim kolegą lub koleżanką. Przy niektórych zdaniach,

które były umieszczone w instrukcjach, uczniowie byli bardzo zdziwieni, że ktoś np. nie lubi, jak mówi się do niego po imieniu, a wołałby „ksywę”.

Myślę, że ten temat pomógł w integracji naszej klasy. Uczniowie lepiej się porozumiewają oraz – co najważniejsze – jest mniej zgłoszeń od uczniów do wychowawcy o sytuacjach konfliktowych. Bardzo dziękuję jeszcze raz za szkolenie, które było dla mnie bardzo pomocne.

nauczyciel-wychowawca
klasy VI SP



śmy drugą edycję szkolenia w wersji e-learnigowej. Odbędzie się ona wiosną 2022 r. Będzie łączyła formułę spotkań online z komponentem samokształcenia, pracy w zespole i wymiany doświadczeń na forum. Kameralna grupa osób, które będą miały szansę poznać się w trakcie dwumiesięcznej pracy zdalnej, utworzy prze-

strzeń dla wzajemnych inspiracji i rozmów o roli relacji oraz pracy szkolnych wychowawców. Zapraszamy do udziału w szkoleniu – szczegółowe informacje zostaną opublikowane w kalendarzu oferty szkoleniowej CEN: <https://tiny.pl/9gimd>.

CENne informacje

Jesienna oferta CEN

Olgierd Tuskiewicz,
specjalista CEN ds. organizowania doskonalenia

Za nami rok szkolny pełen zmian, niepewności i obaw związanych z pandemią COVID-19. Mimo trudnych początków, przekonaliśmy się, że nauczanie zdalne może przynieść i przynosi wymierne korzyści, chociaż świadomi jesteśmy, że nic nie zastąpi bezpośredniego kontaktu. Dzięki większej dostępności naszych szkoleń zaobserwowaliśmy wzrost zainteresowania i uczestnictwa w oferowanych przez CEN formach doskonalenia. W jesiennym ofercie znajdują Państwo zarówno propozycje zajęć online, jak i powrót do szkoleń, które będą się odbywać stacjonarnie w naszych gościnnych murach. Tematyka wielu z naszych propozycji będzie dotyczyć wykorzystania narzędzi w edukacji zdalnej, co jest oznaczone specjalnym symbolem w kalendarzu szkoleń CEN.



Szanowni Państwo, wraz z końcem roku szkolnego 2020/2021 zakończyłam pracę na stanowisku dyrektora Centrum Edukacji Nauczycieli w Gdańsku. Ostatnie dziesięć lat było czasem rozwoju placówki i realizacji wielu różnorodnych inicjatyw na rzecz pomorskiej edukacji. Przybliżaliśmy Państwu wartościowe rozwiązania wychowawcze i dydaktyczne, inspirowaliśmy do działania, a także zapraszaliśmy do refleksji, dyskusji i dzielenia się swoimi doświadczeniami. Towarzyszyliśmy Państwu w praktycznym wdrażaniu zmian w systemie oświaty oraz wspieraliśmy w szczególnie trudnych okresach, m.in. podczas kształcenia na odległość.

Mam nadzieję, że tegoroczne wakacje były dla Państwa czasem udanego wypoczynku. Życzę Państwu, aby rozpoczęty właśnie rok szkolny okazał się znacznie spokojniejszy od poprzednich. Zachęcam również do korzystania z bogatej oferty szkoleniowej i wydawniczej Centrum Edukacji Nauczycieli w Gdańsku.

Renata Ropela

Już 1 października nauczyciele języka angielskiego będą mogli zapoznać się z aplikacją **Genial.ly**, która umożliwia tworzenie wizualnych i interaktywnych treści przydatnych nie tylko w nauczaniu online. W drugim semestrze przewidziane są kolejne poziomy tego szkolenia.

Jak uczyć się języka polskiego? Za tym prostym tytułem webinarium, które zostanie przeprowadzone 6 października, kryje się wiele pomysłów na rozwiązywanie problemów związanych ze zdalnym nauczaniem języka polskiego. Podczas spotkania dowiemy się, jak zachęcać uczniów do samodzielnego mobilizowania się do pracy, organizowania sobie czasu, samokształcenia i obowiązkowości oraz przejęcia odpowiedzialności za proces edukacyjny przez ucznia / rodzica ucznia.

W jaki sposób dbać o potrzeby swoje i innych, stosując model PBP, dowiemy się w trakcie szkolenia **W świecie uczuć i potrzeb – Porozumienie Bez Przemocy dla każdego**, które zaplanowano na 11–16 października. Na spotkaniu w CEN, ale także poprzez pracę własną na platformie Moodle, uczestnicy będą szukać sposobu szczerego wyrażania siebie i przyjmowania z empatią tego, co wyraża druga osoba. Omówiona zostanie też różnica między kulturą wspierającą wolność i wzbogacanie życia a kulturą dominacji, generującą przemoc.

Do zapoznania się z bogatą ofertą szkoleń dotyczących zarządzania oświatą zapraszamy dyrektorów szkół i placówek oświatowych. O tym, **Jak oceniać pracę nauczyciela**, porozmawiamy 11 października, a już 23 października przekonamy się, że **Spacer edukacyjny jako forma wspomaganie** nie służy jedynie ocenie, lecz jest wspólnym uczeniem się z korzyścią dla szkoły / placówki oświatowej (uczniów oraz nauczycieli) i jest wykorzystywany w celu podnoszenia jakości procesów edukacyjnych.

Budowanie poczucia bezpieczeństwa w szkole i placówce (5 października), Wykorzystanie narzędzi TIK w pracy z uczniem ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi (19 października) oraz Sposoby pracy z uczniem ze spektrum autyzmu (2 listopada) to tylko niektóre tematy szkoleń przygotowanych przez nowego w naszym zespole nauczyciela konsultanta ds. pomocy psychologiczno-pedagogicznej.

Tajemnice największej encyklopedii świata, moc **Wikiszoły** i innych projektów edukacyjnych odkryje przed nami webinarium pt. **Jak Wikipedia zmienia świat?**

forum edukacyjne

Wikipedia w edukacji, zaplanowane na 26 października. Wspólnie zastanowimy się, jak realnie włączyć się w rozwój Wikipedii, czyli publicznie redagować oraz powszechnie udostępniać wiedzę w internecie.

Dla nauczycieli teoretycznych przedmiotów zawodowych i praktycznej nauki zawodu oraz kierowników szkolenia praktycznego są przewidziane m.in. następujące szkolenia: **Zintegrowana Strategia Umiejętności 2030 a kształcenie zawodowe** (20 października), **Tworzenie programu nauczania dla kwalifikacyjnych kursów zawodowych i dodatkowych umiejętności zawodowych** (3–24 listopada) czy **Kształcenie dualne w szkolnictwie branżowym** (9 grudnia).

Czas i motywacja – jak je znaleźć w trudnym czasie, szkolenie zaplanowane na 15 grudnia, pozwoli uczestnikom zdefiniować motywację i opisać jej podstawowe mechanizmy, a także zdiagnozować kod motywacyjny u siebie i u innych osób oraz poznać różne techniki ułatwiające zarządzanie czasem, a w rezultacie – podniesienie własnej efektywności i satysfakcji życiowej.

W nieco już świąteczny nastrój wprowadzą nas webinaria: **Kreatywne jasełka w szkole podstawowej** (4 listopada), **Kreatywne jasełka w przedszkolu** (10 listopada) oraz **Grudzień pełen książek, czyli zimowo-świąteczna literatura dla dzieci stacjonarnie i online** (9 grudnia).

Więcej informacji na temat tych i innych szkoleń można znaleźć w kalendarzu na stronie internetowej CEN: <https://www.doskonalenie.cen.gda.pl/oferta-20-21/kalendarz-szkolen>.

Zapraszamy też do uczestnictwa w sieciach współpracy i samokształcenia oraz w działaniach realizowanych w ramach projektu **Zdolni z Pomorza**.

Wpływ nauki gry w szachy na rozwój i osiągnięcia uczniów

Beata Symbor,

nauczyciel konsultant CEN ds. kompetencji cyfrowych

Szachy – które nie dają się jednoznacznie sklasyfikować i utożsamić z jedną, wybraną dziedziną wiedzy – stanowią wyjątkowe, harmonijne połączenie sportu, nauki i sztuki. W literaturze pedagogicznej są wzorcowym przykładem korzyści uzyskiwanych w praktyce dydaktycznej i wychowawczej. Dlatego współcześnie ta królewska gra jest traktowana jako narzędzie wspomagające uczenie się, a także służące rozwijaniu pozytywnych cech oraz umiejętności dzieci.

Szachy odgrywają istotną rolę w nabywaniu i kształtowaniu wielu kompetencji wykorzystywanych w ciągu całego życia. Ich wpływu na rozwój uczniów nie da się przecenić, gdyż mają one wymiar wieloaspektowy. Ta ciesząca się od wielu lat społecznym uznaniem dyscyplina – kojarzona głównie z treningiem intelektualnym – pozwala doskonalić nie tylko zmysły, ale przełamywać obawy, bierność, a nawet niechęć uczniów do zajęć szkolnych; jest bodźcem do budowania edukacji kreatywnej i innowacyjnej.

Walory

W kontekście rozwoju **poznawczego** zwraca uwagę duża spójność z kształconymi kompetencjami matematycznymi. Można dostrzec także wiele związków z osiąganymi celami edukacji informatycznej. Istotą szachów jest bowiem logiczne rozumowanie, umiejętność analizy, syntezy oraz dedukcji. Wyrabiają one zdolność do rozwiązywania problemów, formułowania scenariuszy rozwoju i podejmowania przemyślanych działań, przy wielu zmiennych jednocześnie. Główną umiejętnością w szachach jest krytyczne myślenie –

każdy ruch na szachownicy wiąże się z podjęciem samodzielnej decyzji, opartej na odpowiednich przesłankach. Dzięki powiększeniu objętości pamięci wzrokowej dzieci świetnie odtwarzają wzorce i schematy. Szachy pomagają nie tylko lepiej koncentrować się na zagadnieniu, bardziej racjonalnie wykorzystywać czas, łatwiej zapamiętywać szczegóły, ale również świetnie rozwijają wyobraźnię przestrzenną. Szachy to żywa lekcja geometrii, która przynosi odzwierciedlenie w osiągniętych, wysokich wynikach w tym zakresie.

Uprawianie szachów wzbogaca osobowość dziecka i polepsza



For. B. Symbor

jego przygotowanie do uczestnictwa w życiu **społecznym**. W tym kontekście szachy wyróżniają się przede wszystkim dbałością o relacje, dobrą komunikację, empatię i szacunek, nie ujmując przy tym indywidualnym zdolnościom i potrzebom. Jak większość zainteresowań szachy zbliżają ludzi do siebie. Niosą ze sobą trwałe przyjaźnie i sympatie, które nie ograniczają się tylko do szachów, lecz także odnoszą się do innych sfer życia. Uczą pracy w zespole: budowania zaufania, integracji, wzajemnej motywacji oraz osiągania wspólnego celu (jak w przypadku szachów drużynowych) czy po prostu – pracy grupowej. Szachista zdobywa szacunek do drugiej osoby i wie, jak cieszyć się sukcesem, a jak radzić sobie z porażką. Normą jego zachowania jest gratulowanie wygranej i dziękowanie za wspólną grę. Dziecko, które gra w szachy, uczy się, iż należy brać pod uwagę ruchy przeciwnika – tak jak w życiu należy brać pod uwagę działania innych ludzi. Przestrzeń na szachownicy nie jest zarezerwowana dla jednego gracza, podobnie jak przestrzeń życiowa nie może być własnością jednego człowieka.

Niezwykle ważny jest wpływ szachów na rozwój **emocjonalny** dzieci. Gracze od najmłodszych lat uczą się samodzielności i odwagi w podejmowaniu decyzji, a także rozwijają wiarę we własne możliwości. Młody adept królewskiej gry musi wykazać się zdyscyplinowaniem i znajomością określonych reguł, przez co nieobce są mu zasady *fair play*. Staje się również bardziej cierpliwy, wytrwały i w pełni panuje nad sobą. Każdy pojedynek i fizyczny kontakt z bierkami – ich poruszanie, zbijanie, szachowanie, dawanie matów, przeprowadzanie kombinacji – znajduje odzwierciedlenie na twarzy małego szachisty i są to emocje, które uczy się kontrolować. Pod opieką nauczyciela rozpoznaje je, nazywa oraz próbuje radzić sobie z ich przeżywaniem. Szachy kształcą poczucie obiektywizmu, uczą tolerancji i reakcji na niepowodzenia, a także jakże ważnej, odroczonej gratyfikacji. Dzieci mające styczność z szachami zupełnie inaczej podchodzą do porażek. Zazwyczaj ponownie starają się rozwiązać określony problem i czynią to aż do skutku, podczas gdy ich rówieśnicy albo rezygnują z wykonania zadania, albo też obniżają poziom trudności.

Co wydaje się wcale nieoczywiste, szachy również wpływają na rozwój **fizyczny** uczniów. Dziecko, szczególnie na zajęciach dla grup początkujących, uczestniczy w zabawach ruchowych rozwijających orientację w schemacie ciała i przestrzeni; naśladuje ruchy; uczy się symetrii przy towarzyszeniu opowieści, piosenki, muzyki; uczestniczy w zabawach orientacyjnych; wykonuje czynności związane z porządkowaniem, sprzątaniem. Młody szachista szybko też dostrzega związek pomiędzy

aktywnością fizyczną a kondycją, która pomaga wytrwać długie godziny przy szachownicy.

Edukacja przez szachy znakomicie wpisuje się również w nurt neurodydaktyki, czyli nauczania przyjaznego mózgowi. **Jest formą zabawy, ale nie tylko rozrywką i sposobem spędzenia wolnego czasu, a intensywnym procesem uczenia się, któremu towarzyszy skupienie, przeżywanie, motywacja i działanie.** W sposób naturalny szachy odwołują się do ciekawości poznawczej oraz zainteresowań uczniów.



Fot. B. Symbor

Wyniki badań

Liczne badania wskazują na korzystny wpływ szachów nie tylko na rozwój intelektualny dzieci i młodzieży, ale także na ich rozwój społeczny oraz psychiczny. Na podstawie ustaleń naukowców można również wnioskować, że szachowe dzieci nie mają kłopotów w nauce, szybciej i bardziej efektywnie przyswajają wiedzę, są z reguły dobrymi uczniami.

Twórca teorii inteligencji wielorakich, prof. Howard Gardner, właśnie przy pomocy szachów zilustrował możliwość rozwoju dwóch z ośmiu rodzajów inteligencji (logiczno-matematycznej i wizualno-przestrzennej)¹.

Pod koniec XX w. dr Robert Ferguson, psycholog dziecięcy, zbadał zależność między grą w szachy a wynikami osiąganymi w szkołach. Zauważył, że u dzieci, które brały udział w zajęciach szachowych, umiejętność logiczne-

1 H. Gardner, *Inteligencje wielorakie – teoria w praktyce*, Poznań: Media Rodzina, 2002.

go myślenia poprawiła się o ponad 17%, zaś u uczestników innych lekcji wzrosła o niecałe 5%¹.

W Polsce podobne wyniki uzyskał Andrzej Modzelan, nauczyciel szachów w jednej z gorzowskich szkół podstawowych, który swoje badanie zawarł w pracy na temat wpływu szachów na osiągnięcia w szkole, a także na rozwój pamięci i logicznego myślenia. Podzielił on uczniów na trzy grupy: z dobrymi, średnimi i słabymi wynikami w szkole. Co ważne, żaden z szachistów nie znalazł się w kategorii niskich ocen².

Wielu dyrektorów szkół, w których są realizowane zajęcia szachowe, podkreśla (co pokazuje m.in. publikacja *Innowacyjne wspieranie rozwoju uczniów – projekt Edukacja przez Szachy w Szkole* (2017)³, że szachiści wyróżniają się pozytywnie na tle innych dzieci. Respondenci najczęściej podkreślają rozwój myślenia logicznego, analitycznego, strategicznego i przyczynowo-skutkowego, a także zwracają uwagę na to, że uczniowie grający w szachy wypadają korzystnie w różnych klasyfikacjach, testach kompetencji, na egzaminach zewnętrznych czy w konkursach przedmiotowych.

Z badań naukowych, zwłaszcza amerykańskich, wynika, że niezwykle skutecznym sposobem rozwijania uzdolnień dzieci, szczególnie w zakresie matematyki i innych nauk ścisłych, jest edukacja szachowa. By jednak nie wyciągnąć pochopnego wniosku, że ta gra jest przeznaczona tylko dla uczniów zdolnych, warto wspomnieć, że w świecie szachów świetnie odnajdują się: dyslektycy, uczniowie z różnorodnymi deficytami fizycznymi (niedosłyszający, niedowidzący, trwale unieruchomieni i in.), uczniowie z różnymi problemami i doświadczeniami traumatycznymi, uczniowie z ADHD, osoby ze spectrum autyzmu, uczniowie z FAS czy upośledzeni umysłowo w stopniu lekkim, ale też dzieci o innych specjalnych potrzebach edukacyjnych. Szachy są świetnym narzędziem wspierającym terapię i rewalidację, z którego nierzadko korzystają szkoły. Na zajęcia trafiają uczniowie z orzeczeniami poradni psychologiczno-pedagogicznych i to oni właśnie bardzo często w szachach znajdują dziedzinę, gdzie mogą być równi innym lub nawet lepsi i która może ich dowartościować oraz przynieść prawdziwą satysfakcję⁴.

Projekt

Przy omawianiu zagadnienia wpływu szachów na rozwój i osiągnięcia uczniów nie sposób nie wspomnieć,

że Parlament Europejski 15 marca 2012 r. przyjął oświadczenie zalecające krajom członkowskim wprowadzenie do systemów oświaty w Unii Europejskiej programu *Szachy w szkole*⁵.

W odpowiedzi na apel unijny w 2013 r. Polski Związek Szachowy – we współpracy z lokalnymi samorządami, kuratoriami oświaty, wojewódzkimi związkami szachowymi i ośrodkami doskonalenia nauczycieli – zapoczątkował realizację projektu **Edukacja przez Szachy w Szkole**.

Jego głównym założeniem jest wprowadzenie nauki gry w szachy w ramach zajęć obowiązkowych dla całej oddziały klasowych w edukacji wczesnoszkolnej, a także – od niedawna – w edukacji przedszkolnej. Zajęcia prowadzone są przez przeszkolonych nauczycieli w wymiarze min. 1 godziny lekcyjnej tygodniowo, przez co najmniej 2 lata szkolne

Podstawa programowa

W aktualnej podstawie programowej, obowiązującej od roku szkolnego 2017/2018, zostały wyróżnione najważniejsze umiejętności, które powinny być zdobywane i rozwijane przez dziecko na kolejnych etapach edukacyjnych. Istotną rolę wśród nich odgrywa myślenie – rozumiane jako złożony proces wielu operacji, polegających



Nadrzędnym celem EpSwS jest zwiększenie kompetencji matematycznych polskich uczniów – rozwój myślenia strategicznego i logicznego, a także poprawa pamięci oraz koncentracji.

Ma on charakter edukacyjny, a nie sportowy. Nie chodzi w nim o naukę kolejnego przedmiotu czy wytrenowanie zawodowych szachistów, ale o wsparcie rozwoju intelektualnego, a przy tym społecznego i emocjonalnego dzieci poprzez rozbudzenie w nich sympatii do królewskiej gry. Od tego roku szkolnego, pilotażowo na Pomorzu, projekt obejmie również oddziały przedszkolne. Więcej szczegółów można znaleźć na stronach internetowych: <https://szachywszkole.pzszych.pl> oraz <https://www.pwszych.org.pl>.

m.in. na wnioskowaniu, abstrahowaniu, rozumowaniu, wyobrażaniu, sądzeniu oraz rozwiązywaniu problemów. W trakcie edukacji powinny być rozwijane różne typy myślenia: analityczne, syntetyczne, logiczne, komputacyjne, przyczynowo-skutkowe, kreatywne czy abstrakcyjne. W podstawie programowej zasygnalizowano również

1 R. Ferguson, *Chess in education*, [online] <http://www.scholasticchess.mb.ca/docs/ciers.pdf> [dostęp: 8.07.2021].

2 A. Modzelan, *Osiągnięcia szkolne uczniów objętych programem nauki gry w szachy* [...], [online] http://mkarasinski.pl/_cms/files/A_Modzelan_Praca_magisterska.pdf [dostęp: 8.07.2021].

3 A. Baum, J. Łukasiewicz-Wieleba, J. Wiśniewska, I. Konieczna, *Innowacyjne wspieranie rozwoju uczniów. Projekt Edukacja przez Szachy w Szkole*, Warszawa: Wydawnictwo Akademii Pedagogiki Specjalnej, 2017, [online] www.aps.edu.pl/media/2391438/baum_innowacyjne-wspieranie-rozwoju.pdf [dostęp: 8.07.2021].

4 M. Zielińska, *Nauka gry w szachy jako wsparcie terapii i rewalidacji*, [online] <https://szachywszkole.pzszych.pl/walory-edukacyjne> [dostęp: 8.07.2021].

5 Oświadczenie Parlamentu Europejskiego z dnia 15 marca 2012 r. [...], [online] https://www.europarl.europa.eu/doceo/document/TA-7-2012-0097_PL.html?redirect [dostęp: 8.07.2021].

potrzebę rozwijania takich kompetencji, jak: kreatywność, innowacyjność i przedsiębiorczość, rozwijanie umiejętności krytycznego myślenia, rozumowania, argumentowania i wnioskowania, rozbudzanie ciekawości poznawczej oraz motywacji uczniów do nauki.

Kształtowanie kompetencji mających silny związek z szachami powinno rozpoczynać się już w edukacji wczesnoszkolnej, a nawet w przedszkolu. Wskazano mianowicie, że: **uczeń (w zakresie stosowania matematyki w sytuacjach życiowych oraz w innych obszarach edukacji): wykorzystuje warcaby, szachy i inne gry planszowe lub logiczne do rozwijania umiejętności myślenia strategicznego, logicznego, rozumienia zasad itd.; przekształca gry, tworząc własne strategie i zasady organizacyjne.** Tak więc szachy – jako środek służący rozwijaniu powyższych umiejętności – nieprzypadkowo znalazły się w podstawie programowej.

Podsumowanie

Szachy w Polsce zdobywają coraz większe zainteresowanie wśród rodziców oraz spotykają się z bardzo pozytywnym odbiorem uczniów. To w dużej mierze zasługa dyrektorów i nauczycieli, poszukujących wartościowych rozwiązań, które wspierają ich podopiecznych. Wszechstronny oraz harmonijny rozwój dzieci, jaki zapewniają szachy, zachęca więc do powszechnego wprowadzenia ich do szkół, aby nie tylko wzbogacić ofertę edukacyjną, lecz także – a może przede wszystkim – wpłynąć na podniesienie jakości kształcenia i wychowania. Dobrym podsumowaniem tematu jest zestawienie korzyści wynikających z nauki gry w szachy, które powstało na podstawie ankiety przeprowadzonej przez bardzo znaną niegdyś szachistkę, a obecnie promotorkę i ambasadorkę szachów na świecie – Susan Polgar.

Korzyści wynikające z nauki gry w szachy

<ul style="list-style-type: none"> > rozwijają zdolności matematyczne > rozwijają logiczne myślenie > uczą zdrowego współzawodnictwa > wyrabiają umiejętność osiągania wyznaczonych celów > rozwijają umiejętność nauki na własnych błędach > uczą strategicznego myślenia > rozwijają komunikację > umiejętność podejmowania decyzji > umiejętność rozwiązywania problemów > kreują intelekt > wyrabiają zmysł obserwacji > rozwijają pamięć > uczą szacunku i poszanowania rywała 	<ul style="list-style-type: none"> > dają pewność siebie > uczą odpowiedzialności > rozwijają wyobraźnię > rozwijają kreatywność > rozwijają koncentrację > uczą dyscypliny > uczą determinacji > uczą systematyczności, pilności > uczą cierpliwości > uczą zaangażowania > dodają odwagi > uczą planowania > uczą prawidłowego oceniania sytuacji > uczą radzić sobie z niepowodzeniami > rozwijają umiejętność czytania ze zrozumieniem
---	--

Nieprzekonanym polecam jeszcze zapoznanie się z wypowiedziami samych dzieci nt. ich przygody z szachami, a mówią one dużo, chętnie i szczerze¹. I jak im nie wierzyć?

Dzieci o szachach

- Szachy uczą nas jak wygrywać i przegrywać. (Zosia, lat 8)
- Szachy to nie tylko nauka, ale też świetna zabawa!!! (Zuzia, lat 7)
- Szachy są sztuką, ponieważ nie jest łatwo w nie grać, ale miło spędzamy czas. (Magda, lat 9)
- Szachy uczą myśleć, co się stanie później. (Ala, lat 6)
- Każda gra jest inna, jak nowa przygoda. Ciągłe trzeba uważać, więc ćwiczysz skupienie. (Grześ, lat 7)
- Szachy mnie nauczyły, żeby szanować inne dzieci. Bo nawet jak gram z kimś słabym, to przegram, jak zrobię błąd. (Krzyś, lat 6)
- Od kiedy gram w szachy, to jestem bardziej spokojny i dostaję mniej uwag. (Maks, lat 8)
- Czasem się poddaję, kiedy mi coś nie wychodzi. Ale w szachach trzeba walczyć do końca i tak się też staram. (Julka, lat 7)

¹ P. Zieliński, *Edukacja przez szachy. Kształtowanie kompetencji kluczowych uczniów [...]*, [online] <https://www.ore.edu.pl/wp-content/plugins/download-attachments/includes/download.php?id=22427> [dostęp: 8.07.2021].



Serdecznie gratulujemy Beacie Symbor, koordynatorki projektu *Edukacja przez Szachy w Szkole* w województwie pomorskim, otrzymania nagrody *Hetmana dla Nauczyciela Roku 2020*. Beata Symbor jest nauczycielem dyplomowanym, konsultantem, trenerem, instruktorem, sędzią szachowym oraz kandydatką na mistrzynię krajową. Z wykształcenia to bibliolog i informatyk, z zamiłowania (od 6 roku życia) – szachistka. W przeszłości była wielokrotnie finalistką Szachowych Mistrzostw Polski, zdobyła też tytuły Wicemistrzyni Polski Juniorek (1989) oraz Akademickiej Mistrzyni Polski (1997). Od 20 lat wykorzystuje swoją pasję do królewskiej gry w celu jej popularyzacji wśród dzieci, młodzieży, rodziców, a przede wszystkim – nauczycieli, przed którymi odkrywa dydaktyczne i wychowawcze walory szachów. Pomaga je odczarowywać i uczy, jak najpełniej wykorzystywać ich potencjał w realizacji edukacji matematycznej wg nowej podstawy programowej.

prawo oświatowe

Karta Nauczyciela w najnowszej odsłonie

Dorota Suchacz, dyrektor II LO w Gdańsku
oraz doradca metodyczny CEN ds. języka angielskiego

Przepisy branży oświatowej zmieniają się często, a dotrzymanie tempa tym zmianom wymaga nie lada biegłości. Warto przyjrzeć się najświeższym zmianom w Karcie Nauczyciela, obowiązującym od 19 stycznia 2021 r.

Ustawa Karta Nauczyciela (Dz. U. 2019 poz. 2215; ostatnia nowelizacja ogłoszona 4 stycznia 2021 r., Dz. U. 2021 poz. 4), w dalszej treści zwana Kartą Nauczyciela (KN), odnosi się w styczniowej zmianie do odpowiedzialności nauczyciela, wprowadza zmiany do ustawy Prawo Oświatowe oraz do ustawy o systemie oświaty. W niniejszym opracowaniu skoncentrujemy się na zmianach wprowadzonych bezpośrednio do Karty Nauczyciela, gdzie dokonano korekty w rozdziale 10. **o odpowiedzialności dyscyplinarnej.**

W swojej codziennej pracy każdy z nauczycieli oraz dyrektorów podlega odpowiedzialności porządkowej i dyscyplinarnej. **Odpowiedzialność porządkowa** wynika z art. 108 Kodeksu Pracy (Dz. U. 2020 poz.1320), który stanowi, że: za nieprzebranie przez pracownika ustalonej organizacji i porządku w procesie pracy, przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy, przepisów przeciwpożarowych, a także przyjętego sposobu potwierdzania przybycia i obecności w pracy oraz usprawiedliwiania nieobecności w pracy, pracodawca może stosować: karę upomnienia oraz karę nagany. Natomiast odpowiedzialność dyscyplinarna odnosi się do wszystkich działań, które są definiowane jako **uchybieństwo godności zawodu lub obowiązków nauczyciela**. Zakres obowiązków, o których mowa w art. 75 KN, jest wskazany w art. 6 KN i obejmuje:

1. rzetelną realizację zadań związanych z powierzonym stanowiskiem oraz podstawowymi funkcjami szkoły: dydaktyczną, wychowawczą i opiekuńczą, w tym zadań związanych z zapewnieniem bezpieczeństwa uczniom w czasie zajęć organizowanych przez szkołę;
2. wspieraniem każdego ucznia w jego rozwoju;
3. dążeniem do pełni własnego rozwoju osobowego
- 3a) doskonaleniem zawodowym, zgodnie z potrzebami szkoły;
4. kształceniem i wychowywaniem młodzieży w umiłowaniu Ojczyzny, w poszanowaniu Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, w atmosferze wolności sumienia i szacunku dla każdego człowieka;

5. dbaniem o kształtowanie u uczniów postaw moralnych i obywatelskich zgodnie z ideą demokracji, pokoju i przyjaźni między ludźmi różnych narodów, ras i światopoglądów.

Lista obowiązków nauczycielskich jest pokaźna i obejmuje wszystkie aspekty naszej pracy, począwszy od dydaktycznych, poprzez wychowawcze, na opiekuńczych kończąc.

Wcześniej regulacje prawne wskazywały na możliwość wykluczenia odpowiedzialności dyscyplinarnej, jeśli zostały na nauczyciela nałożone sankcje z tytułu odpowiedzialności porządkowej. W nowelizacji, jaka pojawiła się w roku 2019, to wykluczenie zostało zniesione i obecnie, zgodnie z zapisem art. 75.2a, **kary porządkowe nie są wymierzane za czyny naruszające prawa i dobro dziecka**. W dalszej kolejności, obowiązkiem dyrektora (lub organu prowadzącego, jeśli sprawca to dyrektor) jest **zawiadomienie rzecznika dyscyplinarnego w ciągu 14 dni od dnia powzięcia informacji o podejrzeniu popełnienia czynu**. Zmiana jest bardzo istotna, ponieważ wg wcześniejszych przepisów dyrektor dysponował 3 dniami roboczymi na przekazanie tej informacji. Dodatkowo zmieniono kwalifikację: z popełnienia na podejrzenie popełnienia czynu. To bardzo istotna korekta, gdyż dyrektor ze swojej strony może podejmować jedynie działania mające na celu wyjaśnienie sytuacji i zebranie informacji od osób zaangażowanych w sprawę, ewentualnie dowodów w postaci dokumentacji, jak np. nagrania monitoringu szkolnego. Dyrektor nie dysponuje narzędziami, które pozwoliłyby na udowodnienie popełnienia czynu ponad wszelką wątpliwość i wskazanie osoby wprost odpowiedzialnej za działanie uznane za naganne lub za brak działania, do jakiego nauczyciel był zobowiązany. Zadaniem rzecznika dyscyplinarnego jest dokładne zbadanie sprawy i przedstawienie komisji dyscyplinarnej wniosku o wszczęcie postępowania lub też umorzenie postępowania wyjaśniającego, jeśli spełnione są przesłanki art. 85.4 KN.

W tym miejscu warto wspomnieć, jaką rolę w postępowaniu dyscyplinarnym odgrywa rzecznik. Rzecznik

dyscyplinarny jest powoływany przez wojewodę, reprezentuje urząd obsługujący wojewodę i jest związany poleceniami organu, przez który został powołany. Rzecznik jest wybierany spośród pracowników (wizytatorów) właściwego miejscowo Kuratorium Oświaty. W momencie, kiedy do wojewody dociera informacja o podejrzeniu popełnienia czynu spełniającego przesłanki odpowiedzialności dyscyplinarnej, wojewoda kieruje daną sprawę do rzecznika komisji dyscyplinarnej, który prowadzi postępowanie wyjaśniające. Postępowanie wyjaśniające może trwać maksymalnie 3 miesiące i ma na celu zbadanie sprawy, przesłuchanie obwinionego nauczyciela oraz najważniejszych świadków, w tym dyrektora szkoły, a także zebranie dokumentacji dowodowej, która pozwala na przygotowanie wniosku o wszczęcie postępowania dyscyplinarnego lub umarza sprawę. W ostatniej nowelizacji KN dodano też zapis, że jeśli nauczyciel, którego dotyczy postępowanie wyjaśniające, przebywa na zwolnieniu lekarskim czy innej nieobecności, co uniemożliwia złożenie wyjaśnień w sprawie, to **bieg terminu postępowania wyjaśniającego ulega zawieszeniu** do dnia ponownego stawiennictwa w pracy.

Kolejna zmiana dotyczy terminu przedawnienia odpowiedzialności dyscyplinarnej. Wydłużony został – z 3 do **5 miesięcy** – czas, kiedy postępowanie może być wszczęte od momentu powzięcia informacji o podejrzeniu popełnienia deliktu przez organ, przy którym działa komisja dyscyplinarna. Natomiast skrócono – z 3 do **2 lat – okres czasu** od popełnienia tego czynu. Warto tutaj zaznaczyć, że Kuratorium Oświaty i Urząd Wojewódzki funkcjonują w ramach administracji zespolonej. Oznacza to, że data przekazania informacji o podejrzeniu popełnienia deliktu dyscyplinarnego do właściwego Kuratorium Oświaty jest równoznaczna z przekazaniem tej informacji do wojewody, przy którym działa komisja dyscyplinarna czy do samej komisji. Co ważne, wspomniany wyżej bieg 5-miesięcznego terminu ulega zawieszeniu, jeśli nauczyciel, którego dotyczy postępowanie wyjaśniające, jest nieobecny w pracy i nie ma możliwości złożenia wyjaśnień w sprawie. W nowelizacji usunięto zapis art. 85o.7, który mówi o tym, że jeśli czyn narusza prawa i dobro dziecka, to postępowanie dyscyplinarne może być wszczęte także po upływie wskazanego terminu.

Postępowanie dyscyplinarne często wiąże się z kwestią zawieszenia nauczyciela w obowiązkach. W tej sprawie również dokonano korekty – w art. 85t.2. Wcześniejsze postanowienia nakładały na dyrektora obowiązek zawieszenia w pracy nauczyciela, przeciwko któremu wszczęto postępowanie karne lub złożono wniosek o wszczęcie postępowania dyscyplinarnego dotyczącego czynu naruszającego prawa i dobro dziecka. Obecnie dodana jest uwaga, że jeśli dyrektor uzna, iż zawieszenie nie jest celowe z uwagi

na powagę i wiarygodność zarzutów, nie ma obowiązku podejmowania tego działania. Jest to rozwiązanie, które pozwala na uniknięcie zawieszenia nauczyciela w obowiązkach, jeśli ewentualne zarzuty są mało prawdopodobne lub wręcz nieprawdziwe.

Wśród gremiów sugerujących zmiany w Kartce Nauczyciela pojawiała się sugestia dotycząca zdefiniowania terminu **dobro dziecka** w odniesieniu do zakresu odpowiedzialności nauczyciela. Termin ten pojawia się w wielu aktach prawnych. Konstytucja RP (Dz.U. 1997 nr 78 poz. 483 z późn. zm.) w art. 72 mówi wprost o ochronie dobra dziecka, wskazując, że każdy ma prawo żądać ochrony dziecka przed przemocą, okrucieństwem, wyzyskiem i demoralizacją. Ten sam artykuł mówi o prawie dziecka do opieki i ochrony ze strony władz publicznych oraz wysłuchania i uwzględnienia racji dziecka w sytuacjach, kiedy jest to możliwe. Ponadto, dobro dziecka to zwrot pojawiający się w Konwencji o prawach dziecka (Dz.U. 1991 nr 120 poz. 526), gdzie w art. 3 mówi się, że we wszystkich działaniach dotyczących dzieci, podejmowanych przez publiczne lub prywatne instytucje opieki społecznej, sądy, władze administracyjne lub ciała ustawodawcze nadrzędne jest najlepsze zabezpieczenie interesów dziecka. W kolejnych zapisach są wskazane obowiązki państw-stron konwencji, których celem nadrzędnym jest takie podejmowanie czynności, aby dobro dziecka było celem najwyższym. Dobro dziecka, jako **klauzula generalna**, jest też wskazane w art. 107 Kodeksu Rodzinnego i Opiekuńczego (Dz.U. 2020 poz. 1359), gdzie z uwagi na dobro dziecka określa się zasady wykonywania władzy rodzicielskiej.

Uwzględniając tak szerokie spektrum możliwości i oceny sytuacji, jakie zawierają się w terminie *dobro dziecka*, należy pamiętać, że to zadaniem organu stosującego normę prawną jest dokonanie oceny konkretnej, indywidualnej sprawy i kierowanie się najlepszym interesem dziecka. Ocena ta nie jest uzależniona od konkretnego zestawu reguł, które mogłyby wskazywać, że dobrem dziecka jest zawsze takie, a nie inne rozwiązanie w danej sytuacji. Zadaniem organu jest obiektywna i przedmiotowa ocena zebranego materiału dowodowego, w tym zeznań świadków oraz okoliczności faktycznych. Po takiej analizie jest wskazane dokonanie indywidualnego rozpoznania sprawy poprzez zważenie wszystkich racji i wzięcie pod uwagę najlepszego interesu dziecka, które dobro zostało naruszone. Taką formę działania przyjęto w doktrynie i w orzecznictwie, na co wskazuje np. postanowienie SN z dnia 24 listopada 2016 roku (sygn. akt II CA 1/16), wg którego zdefiniowanie dobra dziecka zależy od konkretnych okoliczności faktycznych danej sytuacji i może oznaczać inny zakres dla każdego dziecka. Na pewno prawo do ochrony życia, zdrowia oraz innych działań, które powinny zapewnić właściwy

TIK w szkole

rozwój dziecka, jego bezpieczeństwo oraz poczucie godności, to tylko niektóre przykłady z zakresu, jaki wydaje się być niewyczerpany.

W szkolnej codzienności w zasadzie każde działanie nauczyciela dotyczy dobra dziecka, niezależnie od wieku ucznia. Dbaniem o dobro dziecka jest dbanie o jego bezpieczeństwo, rozwijanie talentów, wskazywanie mocnych stron i wiele innych czynników, które zamykają się w ramach obowiązków nauczyciela wskazanych w art. 6 KN. Tym samym każda sytuacja, w której podmiotem jest uczeń doznający krzywdy i szkody, może być rozpatrywana jako naruszająca dobro dziecka. Okoliczności sprawy będą wówczas stanowiły o zakresie, w jakim powyższy termin będzie zastosowany. Uwzględniona zostanie również dokumentacja dowodowa zebrana w sprawie, która wykaże, czy spełnione są przesłanki uchybienia godności zawodu lub obowiązków nauczyciela w świetle art. 6 KN.

Źródła:

Ustawa z dnia 26 stycznia 1982 Karta Nauczyciela (Dz. U. 2019 poz. 2215 oraz Dz. U. 2021 poz. 4)

Wykorzystanie potencjału edukacji zdalnej w warunkach popandemicznych

Beata Symbor, nauczyciel konsultant CEN
ds. kompetencji cyfrowych

Przed nami kolejny rok szkolny, w który wkraczamy z wieloma, skrajnymi emocjami. Cieszymy się na powrót do szkół, a jednocześnie przygotowujemy się psychicznie na czwartą falę pandemii. Co więcej, ograniczenia oraz obawy sprawiły, że niewielu z nas wypoczęło, tak jak byśmy chcieli i jak zdarzało się to dotychczas.

Tak więc, planujemy swoją pracę z większą rezerwą, a zarazem nadzieją, że może tym razem będzie normalnie.

Może, choć doświadczenia ostatnich dwóch lat pokazują, że niczego nie możemy być pewni – chyba tylko za wyjątkiem tego, że edukacja nigdy nie będzie już taka sama.

W niniejszym artykule chciałabym skupić się na tym, co ta zmiana właściwie oznacza w praktyce nauczycielskiej? Co zrozumieliśmy? Czego jeszcze nie wiemy? Na co liczymy? A zacznę od cytatu: *Kiedy myślę o tym, w czym uczestniczymy, nasuwają mi się trzy refleksje. Po pierwsze, czas koronawirusa jest wielkim szkłem powiększającym, przez które widać wszystkie dotychczasowe ułomności systemu edukacji. (...) Po drugie, widać, że dostownie z dnia na dzień życie (...) było w stanie zrobić coś, co grupy nauczycieli innowatorów, typu Superbelfrzy RP, próbują promować od niemal 10 lat, czyli udowodnić przydatność narzędzi cyfrowych i zachęcić nauczycieli do tego, żeby z nich korzystali. Po trzecie (...) same cyfrowe narzędzia i możliwości nie wystarczą, jeśli nie pójdzie za nimi mądra pedagogika, dostosowana do wymagań XXI w., jeśli nauczycielom po prostu zabraknie empatii dla ucznia i jego rodziny¹.* Słowa wypowiedziane na początku pandemii przez Marcina Zaroda – nauczyciela języka angielskiego z Tarnowa, laureata tytułu Nauczyciel Roku 2013 – w mojej opinii, okazały się trafną diagnozą stanu i kondycji naszego środowiska, obserwowanych w trakcie całej edukacji zdalnej. Potwierdzeniem tej refleksji jest podsumowanie badania przeprowadzonego na Wydziale Pedagogicznym Uniwersytetu Warszawskiego w 2020 r. Z opracowania pt. *Edukacja zdalna w czasach Covid-19*² wynika, że aż 59% ankietowanych, ze względu na negatywne doświadczenia, nie chce dalej korzystać z edukacji online, a tylko 41% z nich widzi taką możliwość w przyszłości. Co więcej, nauczyciele wysoko oceniają efektywność edukacji prowadzonej z wykorzystaniem narzędzi i metod cyfrowych, a nawet widzą możliwość ich dostosowania do wymagań procesu dydaktycznego oraz potrzeb uczniów, ale jednocześnie podkreślają ryzyko i zagrożenia związane z takim typem edukacji.

¹ Cyt. za M. Zaród, „Głos Nauczycielski” nr 20-21 z 13-20 maja 2020 r. [online] <https://glos.pl/marcin-zarod-nauczyciel-roku-2013-o-zdalnym-nauczaniu-same-cyfrowe-narzedzia-nie-wystarcza> [dostęp: 29.07.2021].

² M. Plebańska, A. Szyller, M. Sieńczewska, *Raport – edukacja zdalna w czasach Covid-19. Podsumowanie wyników badania Wydziału Pedagogicznego Uniwersytetu Warszawskiego*, Warszawa 2020 [online] https://kometa.edu.pl/uploads/publication/941/24a2_A_a_nauczanie_zdalne_oczami_nauczycieli_i_uczniow_RAPORT.pdf?v2.8 [dostęp: 29.07.2021].



Czy to oznacza, że nauczyciele nie są jeszcze do końca przygotowani do edukacji cyfrowej, ale mimo wskazanych trudności nie zrazili się do niej na tyle, by całkowicie ją odrzucić? I tak, i nie. Kłopot z edukacją online jest dużo bardziej skomplikowany. Nie jest ona bowiem procesem naturalnym, ani nawet – w obecnej postaci – ewolucyjnym. W powszechnym wymiarze i całkiem bez uprzedzenia spadła na nas jak grom z jasnego nieba. Nie zdążyliśmy się do niej dostroić, nie daliśmy rady się odpowiednio (mentalnie oraz technicznie) przygotować, nie udało nam się wypracować skutecznych strategii przełamania oporów i wzmacniania motywacji. Gotowość nielicznych z nas pozwalała co najwyżej dostarczać pomysły, dobre praktyki, względnie panować nad sytuacją i wspierać innych. Mamy poczucie, że przetrwaliśmy, a jednocześnie dostrzegamy, że nie jest to nasza bajka.

Tęsknocie za pracą stacjonarną nie ma się co dziwić. Dłuższa perspektywa realizacji modelu szkoły w chmurze jest wbrew ludzkiej naturze. Technologia i cyfryzacja edukacji nie mogą odbierać nam szansy budowania normalnych, wzmacniających relacji. Wielu z nas w końcu ciągle wierzy, że uczeń do szkoły przychodzi nie po to tylko, aby zdać do następnej klasy lub napisać kolejny egzamin zewnętrzny, ale żeby rozwijać swój wewnętrzny potencjał we wspierającym środowisku. Dostrzegamy zalety edukacji prowadzonej online, tj. dostępność do nieograniczonych zasobów edukacyjnych, poszerzenie kompetencji cyfrowych czy łatwość komunikacji dla uczniów nieśmiałych. Jednocześnie brakuje nam możliwości kontroli pracy młodych ludzi, zarówno w aspekcie weryfikacji jej samodzielności, jak i możliwości aktywizowania czy przeciwdziałania bierności wychowanków (nierazko tych, którzy w szkole byli bardzo aktywni). Dużym problemem jest również dla nas zagrożenie wykluczeniem – zarówno techniczno-sprzętowym, jak i kompetencyjnym – oraz brak kontaktów między rówieśnikami.

Czy wychodzimy zatem z tej cyfrowej rewolucji zwycięscy czy zwyciężeni? Trudno jednoznacznie to stwierdzić, zrównać starania, wrzucić do jednego czy drugiego worka. A na pewno wymaga to indywidualnego zastanowienia się każdego z nas, a także zbiorowości szkolnych i rad pedagogicznych. Warto odpowiedzieć sobie na na-

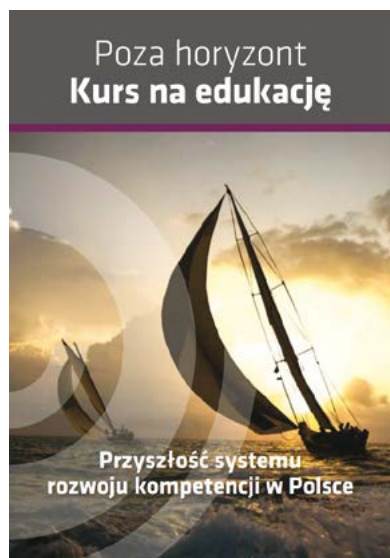
stępujące pytania: co mi/nam udało się w tym czasie?; za co byś/byście się nagrodził/li?; czego nie możesz/nie możecie zaliczyć do sukcesów i dlaczego? Przyczynowo-skutkowy charakter zaproponowanych pytań oraz nasza zdolność do refleksji są kluczowe na tym etapie zmiany, w której jesteśmy i z którą się mierzymy. Czas podsumowań to najlepszy prezent, jaki możemy sobie zafundować. Po co? Otóż największą wartością obecnej chwili, z uwagi na odpowiednie narzędzia i wystarczające doświadczenie, jest okazja do przeprogramowania treści działań dydaktycznych, ale również ich organizacji; co jest zbieżne, a może nawet tożsame z uzdrowieniem naszej edukacji. Tylko co w tym zakresie możemy zrobić? Na pewno nie możemy dalej uczyć w oderwaniu od rewolucji technologicznej, bo w dłuższej perspektywie to się nie uda i jest kompletnie pozbawione sensu. Pandemia chyba wystarczająco nam to uprzytomniła.

Ciekawą propozycją dotyczącą niezbędnej modyfikacji metod nauczania w kontekście cyfrowym jest publikacja Doroty Janczak i Michała Grześlaka pt. *Rozwijanie kreatywności i postaw proinnowacyjnych uczniów z wykorzystaniem nowych technologii*¹. Autorzy prezentują w niej rozważania oraz informacje o światowych osiągnięciach związanych z innowacyjnością i kreatywnością, udzielają porad o usługach w zakresie nowych technologii oraz ich wdrażaniu w szkołach, a także oferują gotowe scenariusze zajęć. Uważają oni, że kreatywność i postawy proinnowacyjne to cechy przejawiające się otwartością na nowe rozwiązania, umiejętnością uczenia się oraz gotowością podejmowania ryzyka oraz krytycyzmem wobec zaistniałych schematów i standardów postępowania. Takiej zmiany polskiej szkole potrzeba, bo odtwórczy model znamy bardzo dobrze: nieobecność działań w praktyce; koncentracja na wiedzy (głównie podręcznikowej), a nie postawach i umiejętnościach; braki w umiejętności wykorzystywania technologii informacyjno-komunikacyjnych do rozwiązywania problemów; dominacja myślenia konwergencyjnego; nieprzygotowani do życia uczniowie i trzymający się kurczowo wzorców nauczyciele itd.



Ten poradnik pokazuje nam, że mamy jeszcze jedną szansę, i dobrze, gdybyśmy jej nie zmarnowali. Poza tym doskonale koreluje on z rozważaniami na temat przyszłości systemu rozwoju kompetencji w Polsce podjętymi przez interdyscyplinarne grono ekspertów pod redakcją prof. Jerzego Hausnera w raporcie pt. *Poza horyzont*.

1 D. Janczak, M. Grześlak, *Rozwijanie kreatywności i postaw proinnowacyjnych uczniów z wykorzystaniem nowych technologii*, Warszawa: Ośrodek Rozwoju Edukacji, 2020 [online] https://issuu.com/ore.edu.pl/docs/rozwijanie_kreatywnosci_ [dostęp: 3.08.2021].



*Kurs na edukację*¹. Jak podkreślają jego autorzy, rewolucja przemysłowa 4.0 niesie za sobą konkretne wymagania, a one stoją w opozycji do bezdyskusyjnych reguł, *przekazywanych odgórnie – dyrektywnie, w procesie biernego przyswajania*. Polska szkoła musi to w końcu zrozumieć, bo grozi nam analfabetyzm nie tylko informacyjny, ale też funkcjonalny. A tego naszym uczniom zrobić nie możemy, prawda?

Dodam również, że – wg Rady ds. Informatyzacji Edukacji MEN – *zasadniczym celem jest utrzymanie najlepszych cech tradycyjnego nauczania i skorzystanie z możliwości, jakie daje edukacja zdalna czy hybrydowa*. I choć Rady już nie ma, to wyzwanie zostaje jak najbardziej aktualne. I nie jest ono wcale takie trudne ani niemożliwe, bo czemu nauczyciel miałby na co dzień nie korzystać z otwartych zasobów edukacyjnych, aplikacji, smartfonów, internetu? Dlaczego nie chciałby realizować lekcji odwróconych, projektów, gier dydaktycznych, ćwiczeń terenowych, eksperymentów, doświadczeń i in., opierając je na obecnych w przestrzeni społecznej dostępnych środkach technicznych? Po co miałby rezygnować ze zdalnych zebrań z rodzicami oraz spotkań zespołów i rad pedagogicznych? Przecież szkoła naprawdę nie musi być tylko offline, a przy tym niedostosowana, nudna i oderwana od rzeczywistości.

Na koniec pewnym podsumowaniem niech będzie pozycja Polskiego Instytutu Ekonomicznego (PIE) pt. *Cyfrowe wyzwania stojące przed polską edukacją*². Sytuację związaną z pandemią ocenia on jako prawdopodobnie *najważniejszy eksperyment w historii oświaty na całym świecie*, który z pewnością nie pozostanie bez wpływu na wyniki edukacyjne oraz dalsze losy uczniów, jak i przyszły kształt edukacji jako takiej. W rekomendacjach PIE znalazły się trzy perspektywy: krótko-, średnio- i długoterminowa. I o ile dwie pierwsze znamy z praktyki, to w przyszłości (najlepiej jak najbliższej)

powinniśmy podjąć wiele kluczowych decyzji, niezbędnych do efektywnego wykorzystania dostępnych zasobów i kompetencji, chociażby jeśli chodzi o: obecność rozwiązań informatycznych (platform, narzędzi, materiałów w procesie nauczania i wychowania); rozwój kompetencji cyfrowych uczniów i nauczycieli, edukację w zakresie bezpieczeństwa i higieny cyfrowej uczniów, wsparcie finansowe i merytoryczne liderów edukacji cyfrowej, modyfikację zasad oceniania i sprawdzania wiedzy uczniów, diagnozę straty edukacyjnej niezbędnej do skonstruowania programów naprawczych itp. Decyzje te, aby były skuteczne, muszą zostać przemyślane, przedyskutowane i przede wszystkim wprowadzone systemowo. Zrobimy szkołę na miarę XXI w., do której sami chcielibyśmy chodzić. Jest teraz ku temu doskonała okazja.



Cyfrowe wyzwania stojące przed polską edukacją

I co ważne, po powrocie nie dajmy się szaleństwu związanemu z nadrabianiem zaległości, uzupełnianiem braków czy realizacją podstawy programowej. Nie zmarnujmy tą pogonią potencjału ostatnich

miesięcy. Na cyfrową rewolucję musimy sobie dać czas, bo ona nigdy się nie skończy, co najwyżej będzie ewoluować. Pamiętajmy też, że technologia jest tylko narzędziem, które w tym permanentnym procesie może nas jedynie wspierać. Korzystajmy z niej mądrze i wtedy, kiedy jest to konieczne, a postawmy przede wszystkim na realne relacje, zaufanie oraz współpracę. Starajmy się być uważni i otwarci. Przyglądajmy się potrzebom, słuchajmy uczniów i ich rodziców, pytajmy, prosimy o pomoc, wyciągajmy wnioski. Dobrze wiecie, że era siłaczek i niekwestionowanych autorytetów dawno minęła. Każdy może nie wiedzieć, każdy może się mylić. Nie oceniamy tak łatwo. Poszukujmy, uczmy się, podpatrujmy. Razem naprawdę możemy więcej. Wszyscy jesteśmy sobie potrzebni, a wirtualny świat naprawdę nie jest taki zły, jeśli się go oswoi.

■

1 Poza horyzont. *Kurs na edukację: przyszłość systemu rozwoju kompetencji w Polsce*, pod red. J. Hausnera, Fundacja Gospodarki i Administracji Publicznej, Kraków: Małopolska Szkoła Administracji Publicznej Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie, 2020 [online] <https://www.cen.gda.pl/download/2020-10/4229.pdf> [dostęp: 3.08.2021].

2 T. Gajderowicz, M. Jakubowski, *Cyfrowe wyzwania stojące przed polską edukacją*, Warszawa: Polski Instytut Ekonomiczny, 2020, s. 28-29 [online] https://pie.net.pl/wp-content/uploads/2021/02/Raport-PIE-Cyfrowe_wyzwania.pdf [dostęp: 5.08.2021].

Sukces naukowców z Uniwersytetu Gdańskiego

z dr Dorotą Myślińską, liderką sieci nauczycieli biologii CEN
w ramach projektu *Zdolni z Pomorza* oraz prodziekanem
ds. Współpracy i Rozwoju Wydziału Biologii Uniwersytetu Gdańskiego,
rozmawia Magdalena Urbaś, nauczyciel konsultant CEN
ds. biologii i przyrody

Okazją do tej rozmowy jest sukces naukowców z Uniwersytetu Gdańskiego, dający nadzieję w walce z chorobą Alzheimera. Badania dotyczyły zastosowania genisteiny i ostatecznie zakończyły się uzyskaniem ochrony patentowej. Szereg działań Centrum Edukacji Nauczycieli jest ukierunkowanych na wspieranie rozwoju uczniów zdolnych w naszym regionie. Osiągnięcia gdańskich naukowców mogą być inspiracją dla przyszłych prac i dokonań młodych adeptów nauki.

Magdalena Urbaś: Zaczijmy od wyjaśnienia – czym jest genisteina?

Dorota Myślińska: Genisteina jest związkem chemicznym (izoflawonoidem), występującym naturalnie u roślin z rodziny bobowatych, np. w ziarnie soi. Ma ona różnorodne działanie. Pierwsze w Polsce badania nad nią były prowadzone przez zespół pod kierownictwem prof. Grzegorza Węgrzyna z Katedry Biologii Molekularnej Uniwersytetu Gdańskiego. Profesor wraz ze swoim zespołem wykazał, że genisteina powoduje zmniejszanie kumulacji glikozaminoglikanu, czyli substancji, która odkłada się wewnątrz komórek w chorobie Sanfilippo. To jedno ze schorzeń zaliczanych do mukopolisacharydoz, czyli chorób związanych z nieprawidłowym odkładaniem się związków chemicznych, chorób spichrzeniowych.

M.U.: A co wspólnego ma genisteina z leczeniem choroby Alzheimera?

D.M.: Właśnie tym zagadnieniem w ostatnich latach zajmował się zespół kierowany przez prof. Węgrzyna. Jak wiemy, choroba Alzheimera jest chorobą otępienną. Wraz ze starzeniem się społeczeństwa, częstość jej występowania rośnie. Postać genetyczna tej choroby jest zdecydowanie rzadsza. Większość przypadków (wg niektórych szacunków – nawet 90%) to tzw. przypadki sporadyczne, czyli takie, w których nie wiemy, co inicjuje chorobę, ale znamy jej obraz immunohistochemiczny w mózgu: pojawianie się złożeń beta-amyloidu i hiperfosforylowanych białek tau. Skutkiem rozmowy sprzed kilku lat było połączenie efektów prac in vitro (głównie na hodowlach komórkowych) prowadzonych w Katedrze Biologii Molekularnej pod kierownictwem prof. Węgrzyna, z możliwością indukowania tej choroby u szczurów (co potrafiliśmy uzyskać w ramach naszej Katedry – Fizjologii Zwierząt i Człowieka).

M.U.: Co udało się osiągnąć?

Kierownikiem zespołu jest prof. dr hab. Grzegorz Węgrzyn, członkowie: z Katedry Biologii Molekularnej: dr Karolina Pierzynowska, dr Lidia Gaffke i dr Magdalena Podlacha, a z Katedry Fizjologii Zwierząt i Człowieka: dr Irena Majkutewicz oraz dr Dorota Myślińska.

D.M.: Okazało się, że genisteina w znaczący sposób wpływa na poprawę funkcjonowania zwierząt z chorobą Alzheimera (wyindukowaną sztucznie). Nie dość, że spowalnia, to nawet odwraca procesy neurodegeneracyjne. U szczurów z chorobą Alzheimera uzyskano poprawę funkcjonowania motorycznego i pamięciowego. Ostatecznie, rezultatem pracy jest uzyskanie patentu (na razie jest to patent RP).

M.U.: Do badań są jednak potrzebne szczury cierpiące na chorobę Alzheimera...

D.M.: Chorobę tę indukowaliśmy u szczurów poprzez wpuszczenie do komór mózgu antybiotyku: streptozotycyny. Ten związek nie jest stosowany jako antybiotyk z racji jego skutków ubocznych. Podanie go do komór bocznych mózgu powoduje obumieranie komórek nerwowych w mózgu oraz – po pewnym czasie – powstanie złożeń amyloidu i hiperfosfatycznych białek tau (tak jak w chorobie Alzheimera). Warto dodać, że badania na zwierzętach są przedmiotem rozstrzygnięć specjalnej komisji etycznej.

M.U.: Pozostaje czekać na próby kliniczne, być może zwieńczone uzyskaniem środka skutecznego w walce z chorobą Alzheimera.

D.M.: Aby przejść do prób klinicznych na pacjentach, są potrzebne ogromne nakłady finansowe, trudne do pozyskania w naszym kraju. Prof. Węgrzyn podkreśla, iż nie zawsze koncerny farmaceutyczne są zainteresowane inwestowaniem w środki, które można pozyskać naturalnie, takie jak genisteina. Z punktu widzenia przemysłu farmaceutycznego jest korzystniej znaleźć związek chemiczny

niewystępujący w przyrodzie, opatentować go i czerpać z tego korzyści finansowe. Jednak nie zawsze ta droga jest najlepsza dla pacjenta.

M.U.: Rozmawiamy niedługo po kolejnej edycji konkursu uczniowskich projektów w ramach przedsięwzięcia *Zdolni z Pomorza*. Miałymy okazję obserwować efekty pracy utalentowanych uczniów, być może przyszłych naukowców i wynalazców. Jak to się dzieje, twoim zdaniem, że ktoś wybiera ścieżkę naukową?

D.M.: Myślę, że na to musi się złożyć wiele czynników. Po pierwsze, trzeba mieć naturalną ciekawość, dociekliwość i wytrwałość w dążeniu do celu. Jest tu także pole dla nauczyciela, który może zachęcić, ale i zniechęcić. A także sporo szczęścia, np. w spotkaniu na swojej drodze właściwych osób.

M.U.: A jak to było w Twoim przypadku, dlaczego właśnie ta dziedzina?

D.M.: Fizjologia zwierząt interesowała mnie już podczas studiów (wówczas był to Wydział Biologii, Geografii i Oceanologii UG). Bardzo dużo mówiono o układzie nerwowym, to mi się wydawało takie fascynujące! Po ponad 20 latach pracy na uczelni uważam, że mózg jest czymś wciąż nieodkrytym i ciągle nas będzie zaskakiwał. Zresztą wielokrotnie musieliśmy zmieniać swoje zdanie o jego funkcjonowaniu, to też uczy pokory. Miałam wiele szczęścia, że jako studentka trafiłam na wymagającego wykładowcę, a później promotora mojej pracy magisterskiej – prof. Marka Jurkowskiego. Profesor szybko wdrażał nas w pracę doświadczalną i obarczał dużą odpowiedzialnością. Sama praca doświadczalna wymagała także zaangażowania i dostosowania do cyklu aktywności naszych zwierząt – szczurów.

M.U.: Pracownicy naukowcy Wydziału Biologii mają także bezpośredni kontakt z uczniami i nauczycielami.

D.M.: Tak, Wydział Biologii bardzo aktywnie współpracuje ze szkołami. Realizujemy m.in. program *Zaprosz naukowca* do szkoły. Jest to seria kilkudziesięciu nowych wykładów. W trakcie pandemii spotkania odbywały się online, co umożliwiało udział nawet 200 uczestnikom jednocześnie. Drugi program to *Poznaj pracę biologa* – uczniowie pojawiają się na zajęciach warsztatowych na uczelni i mogą w dosłownym znaczeniu dotknąć pracy biologa. Angażujemy się oczywiście także w działania w ramach projektu *Zdolni z Pomorza*. Co roku prowadzimy też *Spotkania akademickie* – zarówno dla licealistów, jaki i dla uczniów kl. VII oraz VIII szkół podstawowych. Kontakty, które miałam z nauczycielami biologii poprzez inicjatywę Wydziału Biologii, zapoczątkowały w działalności sieci współpracy i samokształcenia *Zdolni z Pomorza*.

M.U.: No właśnie, sieć współpracy i samokształcenia nauczycieli biologii to jeden z obszarów Twojej współpracy z Centrum Edukacji Nauczycieli w Gdańsku. Drugim jest uczestnictwo w posiedzeniach komisji kon-



Fot. Archiwum UG

Dorota Myślińska z asystentem

kursowych, gdzie uczniowie szkół podstawowych i ponadpodstawowych mają okazję zaprezentować efekty swojej pracy projektowej. Czy któryś z tych projektów zapamiętałaś szczególnie?

D.M.: Jednym z takich projektów była kończyzna biologiczna (praca uczniów III LO w Gdyni), ale większość prezentowanych projektów uczniowskich jest fascynująca. Nauczycie, którzy są skupieni w sieci, często biorą udział w konkursie jako opiekunowie projektów uczniowskich. Obecnie w sieci *Zdolnych z Pomorza* mamy niemal 60 uczestników. Formuła online zwiększa liczbę nauczycieli biorących udział w spotkaniach, ale i zniechęca. Niecierpliwie czekamy na spotkania stacjonarne.

M.U.: Podczas ostatniej Gali Projektów *Zdolni z Pomorza* mieliśmy okazję wysłuchać i obejrzeć wystąpienie Wiktora Nidzickiego poświęcone wynalazczości i wynalazkom. Co zrobić, aby z uczniów zainteresowanych naukami przyrodniczymi wyrastali naukowcy, badacze, a ich praca skutkowała kolejnymi odkryciami i patentami?

D.M.: Nie brakuje utalentowanych młodych badaczy. Jednak wielu z nich opuszcza nasz kraj z różnych przyczyn, w tym bytowych. Młodzi ludzie stają niejednokrotnie przed wyzwaniem kupienia czy wynajęcia mieszkania i to jest bardzo obciążające. Barierą bywa otrzymanie kredytu i pewność zatrudnienia. Oczywiście można brać udział w konkursach Narodowego Centrum Badań i Rozwoju czy Narodowego Centrum Nauki. Jednak oferowane granty to nieduże środki finansowe, przeznaczone na prowadzenie badań – nie rozwiązują zatem kwestii bytowych młodych badaczy.

M.U.: W podsumowaniu naszej rozmowy chciałabym pogratulować Ci sukcesu i życzyć nam wszystkim postępu w pracach nad wykorzystaniem genisteiny. Natomiast młodym adeptom nauki życzę wytrwałości oraz dobrych, także finansowych, warunków do pracy badawczej. Dziękuję za rozmowę. ■

Więcej o zastosowaniu genisteiny można usłyszeć w audycji Radia dla Ciebie: <https://tiny.pl/9gnd8>.

O zastosowaniach genisteiny można także przeczytać w publikacji naukowych członków zespołu, np.:

1. Pierzynowska K, Gaffke L, Cyske Z, Puchalski M, Rintz E, Bartkowski M, Osiadły M, Pierzynowski M, Mantej J, Piotrowska E, Węgrzyn G (2018). Autophagy stimulation as a promising approach in treatment of neurodegenerative diseases. *Metab Brain Dis* 33: 989-1008.
2. Pierzynowska K, Gaffke L, Hać A, Mantej J, Niedziałek N, Brokowska J, Węgrzyn G (2018). Correction of Huntington's disease phenotype by genistein-induced autophagy in the cellular model. *Neuromolecular Med* 20: 112-123.
3. Pierzynowska K, Gaffke L, Cyske Z, Węgrzyn G (2019), Genistein induces degradation of mutant huntingtin in fibroblasts from Huntington's disease patients. *Metab Brain Dis* DOI: 10.1007/s11011-019-00405-4.
4. Pierzynowska K, Podlacha M, Gaffke L, Majkutewicz I, Mantej J, Węgrzyn A, Osiadły M, Myślińska D, Węgrzyn G (2019). Autophagy-dependent mechanism of genesteinmediated elimination of behavioral and biochemical defects in the rat model of sporadic Alzheimer's disease. *Neuropharmacology* 148: 332-346. Irena Podlacha, a z katedry fizjologii zwierząt: dr Irena Majkutewicz oraz dr Dorota Myślińska.

Pasja do języka angielskiego łączy pokolenia

Ewelina Drohomirecka

*Jestem nauczycielem mianowanym, uczę języka angielskiego w Szkole Podstawowej nr 6 w Gdyni. Od kilku lat, wraz z uczennicami szkoły, w której pracuję, prowadzę koło *Angielski – moja pasja*.*

Współpracuję z młodzieżą, która pragnie nauczyć się angielskiego w odmienny niż tradycyjny sposób, a swoją wiedzę dzieli się z innymi. Jestem zwolenniczką łączenia pokoleń. W naszej szkole uczą się dzieci i młodzież od klasy 0 aż do VIII. Fajnie jest, kiedy starsze dzieciaki robią coś dla młodszych. Te młodsze mają wówczas ochotę naśladowania swoich starszych kolegów, a ci czują się wzorami do naśladowania. Podobno pokolenia łączą... – to moje motto życiowe, które wykorzystuję również w pracy pedagoga.

Wielokrotnie słyszę od młodzieży w szkole, że mimo dobrze prowadzonych zajęć językowych, wciąż nie mogą przełamać bariery w mówieniu. W odpowiedzi na ten problem pomyślałam o stworzeniu nietypowego koła języka angielskiego. Chciałam, aby zajęcia były inne, czymś się wyróżniały. Narodził się we mnie pomysł, aby wyjść poza schematy i zachęcić moich uczniów do posługiwania się językiem angielskim poza murami szkoły. Najprostszym sposobem byłoby wyznaczenie dzieciom celów tak, aby realizowały je w domu, zapisywały lub nagrywały efekty swojej pracy, a następnie poddawały je ocenie nauczyciela. Niemniej jednak, czy właśnie o to mi chodziło? Odpowiedź sama cisnęła się na usta – nie!



Fot. E. Drohomirecka



Fot. E. Drohomińska



Fot. E. Drohomińska

Siedzenie w ławkach i wypełnianie kolejnych kart pracy, rozwiązywanie ćwiczeń powtórzeniowych do konkursów? Nie, w nauce musi być przestrzeń, która zachęci młodzież do poznawania języka obcego. Dobrze byłoby, aby przy wykonywaniu zadań towarzyszył nam też humor. Postawiłam na zdobywanie wiedzy i jej wykorzystywanie w praktyce oraz uczenie się na wesoło, w przyjemnej atmosferze. Podczas tego typu zajęć nie ma miejsca na nudę ani na spinanie się. Pracujemy metodą burzy mózgów, a pomysły uczniów nigdy nie są złe.

Jeszcze przed okresem pandemicznym postanowiłam zorganizować żywą *lekcję języka angielskiego* w terenie. Wraz z moimi uczniami wybrałam się do centrum Gdyni. Pierwszym zadaniem uczestników tego projektu było przeprowadzenie po angielsku rozmowy z przypadkowym przechodniem. Na początku stres sięgał zenitu, gdyż – jak się okazało – niektórzy po raz pierwszy w życiu rozmawiali w tym języku poza klasą szkolną i to jeszcze z obcą osobą. Stałam z boku, obserwowałam swoich podopiecznych i robiłam notatki, aby móc później omówić ewentualne błędy. Uczniowie pytali, jak dojechać do stacji kolejowej, gdzie znajduje się najbliższe kino i jak do niego dotrzeć, którym autobusem dojechać na drugą stronę miasta itp. Z pozoru trudne zadanie okazało się łatwe i przyjemne. Młodzież używała angielskiego w sposób spontaniczny, a co najważniejsze – przełamała barierę w posługiwaniu się językiem obcym. Bez mojej pomocy uczniowie musieli zrozumieć, co do nich mówią ich rozmówcy, a następnie wykorzystać zdobytą wiedzę.

Rozdzieliłam także swoim uczniom role przewodników turystycznych. Ich zadaniem było poczytanie w różnych źródłach na temat ważnych punktów na mapie Gdyni, a następnie zaprowadzenie całej grupy do danego miejsca i przekazanie wszystkim kilku istotnych informacji o zabytku (oczywiście po angielsku). Zwiedziliśmy Skwer Kościuszki, żaglowiec *Dar Pomorza* czy okręt *ORP Bty-*

skawica. Na zakończenie wszyscy poszliśmy na lody, które również były zamawiane tylko po angielsku. Dzięki temu działaniu zakres słownictwa uczniów znacznie się wzbogacił.

Innym ciekawym doświadczeniem dla moich uczniów była wymiana przedmiotów. Wszystko odbywało się poza salą lekcyjną, w terenie. Zadanie młodzieży polegało na wymianie swojego przedmiotu na przedmiot innej osoby, mogli przy tym posługiwać się jedynie językiem angielskim. To ćwiczenia po raz kolejny pozwoliło im przełamać barierę językową i przećwiczyć różne anglojęzyczne zwroty.

Podczas zajęć stacjonarnych uczestnicy mojego koła wielokrotnie prowadzili lekcje w języku angielskim dla uczniów z klas edukacji wczesnoszkolnej oraz dzielili się swoją pasją językową z młodszymi koleżankami i kolegami. Z wykorzystaniem narzędzi TIK oraz innych pomysłów uczyli młodsze pokolenie, jak zrobić sałatkę owocową czy jak obchodzi się Dzień Nauczyciela na świecie.

Pomysłów miałam wiele, zrealizowałam na pewno większość z nich do momentu pojawienia się nieobliczalnej pandemii, która ograniczyła nasze wyjścia. Jak wiadomo, w tym roku szkolnym tylko część zajęć odbywała się stacjonarnie – od połowy października uczniowie przeszli na naukę zdalną. Jako doświadczony pedagog w swojej karierze przerobiłam sporo, jednak kiedy usłyszałam hasło: *przechodzimy na naukę online*, poczułam coś zupełnie innego niż moi uczniowie. Ci młodzi ludzie aż skakali do góry z radości, bowiem wiedzieli już z poprzedniego roku, z czym wiąże się kształcenie na odległość. Jak się dowiedziałam, wg. młodego pokolenia nauka tego typu jest łatwiejsza, bo – jak twierdzą – *można zaglądać do podręczników podczas kartkówek, radzić się starszych przy wykonywaniu zadań i najwyraźniej w świecie nie trzeba się pięknie ubierać, szykować, a i na lekcje o 8.00 można się spóźnić twierdząc,*

że *internet nie działał*. Oczywiście w każdej klasie znaleźli się i wyjątkowi uczniowie, którzy bardzo porządnie i z wielkim zaangażowaniem uczestniczyli w lekcjach.

Mimo mojego stażu pracy i doświadczenia na stanowisku nauczyciela, na początku nauki zdalnej towarzyszyła mi niepewność i lęk. Przede wszystkim bałam się, czy wszystko zadziała na Teamsach, a ponadto, czy aby na pewno moi uczniowie będą zadowoleni z prowadzonych przeze mnie lekcji i jak dużo z nich wyniosą. Przecież niebawem egzamin ósmoklasisty i... nie mogę ich zawieść.

Podczas zajęć, oprócz korzystania z podręczników i zeszytów ćwiczeń, stosowałam bardzo wiele narzędzi TIK, którymi urozmaicałam czas lekcyjny. Te wszystkie metody doskonale sprawdzały się na lekcjach, jednak wciąż brakowało mi tego czegoś... szczególnie dla tych uczniów, którzy od kilku lat tworzą ze mną kółko j. angielskiego i są ogniwem łączącym pokolenia. Oni również pragnęli działać.

Postanowiłam stanąć na wysokości zadania i zorganizować ze swoimi uczniami teatryk online. Tematem było zbliżające się Święto Ziemi – *The Earth Day*. Całe przedsięwzięcie odbyło się na platformie Teams. Odbiorcami tego wydarzenia byli uczniowie klas młodszych (0-III), a ponieważ jestem anglistką, więc postanowiłam wykorzystać ten fakt i Dzień Ziemi zaprezentować dwujęzycznie: z wykorzystaniem języka angielskiego i języka polskiego.

Głównym celem tego wydarzenia było kształtowanie wrażliwości dziecka na otaczające je środowisko, bogacenie zasobu słownictwa związanego z ekologią (w obu językach) oraz poszerzanie wiedzy uczniów na temat środowiska naturalnego i jego ochrony. Ważną dla mnie sprawą było również to, aby scenariusz napisany przeze mnie zawierał elementy interakcji z publicznością i był pełen humoru – tak, żeby obie strony wprawić w dobry nastrój w tym szczególnie trudnym czasie. Opracowałam plan działania i zaangażowałam swoich uczniów: mieli przebrać się odpowiednio do swoich ról i wybrać tło w komputerze odpowiadające temu, gdzie są lub co robią. Wśród bohaterów pojawili się: Pani Nauczycielka (przypominająca Pippi Långstrump), dwa Ufoludki (Tiko i Tako), Pani Ziemia, Doktor oraz Narrator (z wielkim wąsem). Prowadząca, Amaretta Dniaziemia, tłumaczyła przybyszom z kosmosu, jak ważne jest to, aby dbać o planetę, na której mieszkamy. Dzięki tym

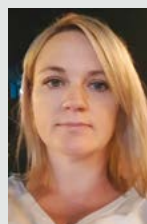
fantastycznym postaciom mali odbiorcy lepiej zrozumieli przekaz przedstawienia.



Lekcja online przebiegła pomyślnie. Młodsze uczniowie chętnie odpowiadali na pytania kierowane do nich przez aktorów, powtarzali nowe wyrazy i śpiewali razem z bohaterami spektaklu. Nauka poprzez zabawę okazała się być owocna, nawet podczas edukacji zdalnej. Widzowie, po zakończeniu naszego przedstawienia, wykonali cudowne plakaty związane z lekcją.



Tę formę zajęć traktuję jako miły przerwany w edukacji naszej młodzieży – lekcja online w innym wymiarze, ciekawszym, niecodziennym. Informacje zwrotne, które otrzymywałam od nauczycieli edukacji wczesnoszkolnej oraz samych zainteresowanych młodych widzów pozwoliły mi uwierzyć w to, iż pasja łączy pokolenia, a przekazana we właściwy sposób zachęca maluchy do realizacji ich marzeń.



Ewelina Drohomirecka – wychowawca i nauczyciel języka angielskiego w Szkole Podstawowej nr 6 im. Antoniego Abrahama w Gdyni; egzaminator maturalny i egzaminu ósmoklasisty; absolwentka Uniwersytetu Gdańskiego; pasjonatka pracy z młodzieżą, zwolenniczka nauki poprzez doświadczenie oraz łączenia pokoleń; fascynuje ją teatr, kocha też dalekie podróże ze swoją rodziną.

A może by tak odwrócić... Z doświadczeń matematyka

Magdalena Witkowska

Kolejny dzień późno wieczorem kończę pracę. Zmęczenie jest nieuniknione.

Rodzina z wyrzutem patrzy w moim kierunku.

Jakby tego było mało, okazuje się, że pracuję w sposób nieefektywny, w przestarzałym modelu szkoły. Powszechnie przyjęła się opinia, że właściwie to nic nie robię, a domagam się niebieskich migdałów.

No to trzeba coś zmienić. Może nawet radykalnie, o 180°. Zaprosić ucznia do współodpowiedzialności za własny proces edukacyjny, zdecydowanie włączyć go do niego. Działać w myśl hasła *Nie pracuj ciężiej niż twój uczeń*. Najczęściej okazuje się, że proste pomysły są najlepsze. Nie będzie to opowieść o kolejnej odrzucającej na samym wstępie, skomplikowanej i czasochłonnej propozycji formy zajęć edukacyjnych!

Ile można słuchać własnych wykładów? Forma prowadząca to właśnie ta z kategorii najmniej efektywnych, żeby nie powiedzieć – po prostu nudnych. Choć można aktywizować uczniów w czasie wprowadzenia do danego tematu, zaprosić do wspólnego wyciągania wniosków i na bazie dotychczasowych doświadczeń dojść do celu.

Lekcja odwrócona idzie krok dalej. Rola nauczyciela ogranicza się tu do trzech elementów. Po pierwsze: wskazania materiałów, które pozwolą uczniowi SAMODZIELNIE przygotować się do zajęć w domu. Po drugie: udzielenia wyjaśnień na początku lekcji, jeżeli uczniowie zgłoszą pytania czy wątpliwości. I po trzecie: wsparcia młodych ludzi w indywidualnym lub grupowym rozwiązywaniu zadań podczas zajęć.

Początkowo trochę trudno wyobrazić sobie, że to nie ja jestem głównym źródłem wiadomości dla mojego ucznia. Pojawiają się wątpliwości, czy czasem to siedzenie z założonymi rękami jest w porządku. Ale potem otrzymuje się takie informacje zwrotne od uczniów: *można sobie oglądać (filmik) w kółko i wszystko zrozumieć przed robieniem zadań; gdy mamy sami szukać to mamy większą motywację by daną rzecz zrozumieć; jest więcej czasu na powtórzenie treści niż w szkole (tekst w podręczniku); fajny sposób, bo na lekcji nie przedłuża się czas tłumaczenia; to było spoko, że nie traciliśmy czasu na tłumaczenie na lekcji tylko robiliśmy szybciej, a więc więcej zadań i można było się lepiej przygotować; wymaga to od nas samodzielnego szukania, a co za tym idzie – chęci rozwiązania problemu lub niezrozumiałego zadania (samodzielne poszukiwanie informacji); dla niektórych te-*

matów jest ona trafna; i ta, i ta formuła mi odpowiadają, czuję że i z takich, i z takich lekcji wyniosłem tyle samo.

Pojawił się też wniosek o wsparcie nauczyciela, które jest wpisane w konwencję lekcji odwróconej: *moim zdaniem taka formuła jest w porządku, ale dla mnie najlepszym rozwiązaniem byłoby samodzielne zapoznanie się z tematem w domu i 3 min szybka powtórka na początku lekcji; myślę, że przygotowanie przed lekcją jest skuteczne, ale rozwianie wątpliwości na lekcji też jest przydatne*. Niektórzy uczniowie preferowali tradycyjną formę prowadzenia zajęć, która może po prostu jest wygodniejsza i wymaga mniej zaangażowania, bo była i taka wypowiedź: *pół na pół – jest dobre, ale obojętnie wolę, gdy pani na lekcji sama tłumaczy, ponieważ mogę pytać, ile chcę i bardziej się skupiam*.

Przejdę do konkretów. Uczę matematyki w szkole podstawowej i w liceum ogólnokształcącym. Lekcje odwrócone to nie tak całkiem nowe doświadczenie w mojej pracy. Zdarzało mi się prosić uczniów o próbę samodzielnego rozwiązania bardziej złożonego zadania o nieznaną dotąd formułę w ramach pracy domowej albo o to, aby wykonali na kartce lub w aplikacji GeoGebra różne wykresy funkcji (np. liniowej, kwadratowej, wykładniczej czy logarytmicznej) oraz zbadali, jaki wpływ mają poszczególne współczynniki we wzorach na kształt i przebieg wykresu. Ważne było, żeby podjęli wyzwanie i zrobili tyle, ile im się uda. Ostatnio, zafascynowana świeżo poznaną dzięki Pani Małgorzacie Bukowskiej-Ulatowskiej w ramach szkolenia w Centrum Edukacji Nauczycieli w Gdańsku, tym razem dokładnie zdefiniowaną i opisaną formułą lekcji odwróconych, a także w obliczu trudności ze zrealizowaniem podstawy programowej, skorzystałam z tej formy zajęć. W klasie drugiej liceum do wprowadzenia treści związanych z bryłami obrotowymi zaangażowałam Pana Krzysztofa Chojeckiego z Pi-stacji (<https://pistacja.tv>). Uczniowie tydzień wcześniej otrzymywali za pośrednictwem kanału Teams linki do konkretnych filmików dotyczących ogólnie brył obrotowych,

a także konkretnie walca oraz stożka. Następnie, na początku lekcji, na podstawie sporządzonych przez nich notatek wypisaliśmy na tablicy podstawowe informacje (rysunki brył, nowe pojęcia, wzory) i uczniowie od razu rozpoczęli w parach pracę z elementarnymi zadaniami. Do następnych, trudniejszych zadań, dla uczniów mających problem z wyobraźnią przestrzenną dołączałam stopniowo wykonane przeze mnie przy pomocy GeoGebra trójwymiarowe modele brył (wyświetlone w czasie zajęć na ekranie, a potem dostępne również na kanale Teams). Moja rola polegała na konsultacji i wsparciu w razie pojawiających się w czasie zajęć trudności. Najbardziej skomplikowane zadania robiliśmy wspólnie na tablicy. W tej samej formule, ale już tylko z 2- lub 3-dniowym wyprzedzeniem, realizowaliśmy tematy związane ze statystyką: *Błąd bezwzględny i względny* (krótki filmik z kanału Matma Dla Humanów na YouTube) oraz *Średnia arytmetyczna, mediana i dominanta* (definicje tych prostych pojęć uczniowie mieli znaleźć samodzielnie, np. w internecie). Dodatkowo, żeby zmotywować klasę do pracy i sprawdzić stopień zaangażowania, po zapoznaniu się tym razem z tekstem dotyczącym kuli w podręczniku, poprosiłam uczniów o wykonanie krótkiego testu online na Quizizz, złożonego z pięciu bardzo elementarnych zadań.

Nie od razu wszyscy uczniowie weszli w tę formułę, ale już pierwsze zajęcia i zauważalne zagubienie tych, którzy nie zapoznali się z zadanymi tematami oraz oburzone głosy pozostałych zdopingowały wszystkich do pracy. Tematy, które realizowałam w formule odwróconej lekcji, nie charakteryzowały się zbyt dużym stopniem trudności. Formuła filmików, które serwuje Pi-stacja jest bardzo przyjazna, prosta w przekazie i bazująca na skrajzeniach oraz ciekawych, czasem niekonwencjonalnych wprowadzeniach, które wydatnie zwiększają jej atrakcyj-

ność. Jeżeli wybierałam inne materiały lub nagrania video, to ważny był treściwy i przyjazny przekaz.

Jestem przekonana, że prowadzenie zajęć w tej formule zwiększa zaangażowanie uczniów w proces edukacyjny, w którym nie są już biernymi uczestnikami, co samo w sobie stanowi ogromną wartość, ale jest też dla nich źródłem satysfakcji, nową przestrzenią na zaistnienie w grupie, szansą na możliwość wyrównania szans edukacyjnych. Mogą przyswajać nowe treści w optymalnym dla nich momencie, w razie potrzeby – powtarzać materiał kilka razy. Nauka w końcu ma szansę być efektywna. Ogromną zaletą odwróconej lekcji, którą zauważają cytowani przeze mnie uczniowie, jest oszczędność czasu, który można wykorzystać na rozwiązanie większej liczby zadań i nabranie większej wprawy, co jest sednem edukacji matematycznej.

Pracuję w zawodzie dopiero od kilkunastu lat na różnych poziomach edukacyjnych: szkoła podstawowa, gimnazjum, liceum, ale nawet dla mnie samej odpoczynek od powtarzania co roku tych samych treści wydaje się czymś atrakcyjnym. Dotychczasowe doświadczenia utwierdziły mnie w przekonaniu, że będę chciała kontynuować pracę w formule lekcji odwróconej i bardzo ją wszystkim innym nauczycielom polecać. Jestem też pewna, że nie przy każdym temacie sięgnę po tę metodę, aby mnie i moim uczniom ta forma zajęć nie spowszedniała. ■

Magdalena Witkowska – nauczycielka matematyki w Niepublicznym Liceum Ogólnokształcącym im. dr Wandy Błęńskiej w Kowalach oraz w Niepublicznej Szkole Podstawowej im. dr Wandy Błęńskiej w Kowalach.



Rozwijanie myślenia matematycznego uczniów kl. IV-VIII SP

Jedną z najnowszych publikacji Ośrodka Rozwoju Edukacji jest poradnik metodyczny *Dokształcanie warsztatu pracy nauczycieli szkół ćwiczeń w kontekście rozwijania myślenia matematycznego uczniów na II etapie edukacyjnym*, autorstwa Tomasza Wójtowicza. Opracowanie, przygotowane z myślą o nauczycielach i studentach matematyki, jest dostępne nieodpłatnie pod adresem: <https://tiny.pl/9gips>.

M.B.-U.

Odwrócona gramatyka, czyli powiew świeżości na lekcji języka angielskiego

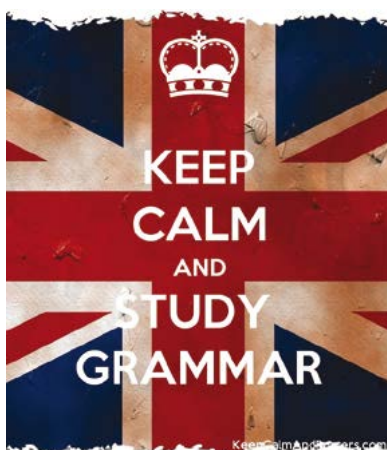
Marta Majzbuchowska

Jak się zaczęła moja przygoda z lekcją odwróconą? Bardzo przyziemnie, a mianowicie od szkolenia zorganizowanego przez CEN. Zgłaszając się na kurs, nie spodziewałam się, jak bardzo ta metoda zaangażuje uczniów do pracy podczas zajęć oraz wprowadzi powiew świeżości podczas przedstawiania zagadnienia gramatycznego. Pracuję jako nauczyciel języka angielskiego w VII Liceum Ogólnokształcącym im. Józefa Wybickiego w Gdańsku. Lekcja została przeprowadzona w klasie licealnej i dotyczyła struktury gramatycznej *have sth done*. Pozornie nie jest to trudne zagadnienie, ale bardzo często uczniowie mają problem z zastosowaniem tej konstrukcji w realnych sytuacjach. Jak wyglądała nasza przygoda z lekcją odwróconą? Zapraszam do lektury.

Przygotowania do lekcji odwróconej rozpoczęłam od przesłania uczniom filmiku dotyczącego struktury *have sth done*. Materiał został umieszczony w aplikacji Teams (nagranie przedstawiało zastosowanie docelowej konstrukcji gramatycznej w prawdziwych konwersacjach oraz zawierało wyjaśnienie zastosowania i sposobu tworzenia zdań). Następnie uczniowie mieli za zadanie napisać 5 zdań z użyciem tej struktury, odnoszących się do nich samych, ich rodziny oraz przyjaciół. Dzięki pracy domowej, uczniowie mogli przełożyć nowe zagadnienie gramatyczne na przykłady z własnego życia.

Licealiści mieli 4 dni na zapoznanie się z nagraniem, które trwało ok. 8 minut. Mogli odtworzyć je w dogodnym dla siebie momencie i tyle razy, ile było trzeba. Uczniowie mogli również korzystać z podręcznika i zeszytu ćwiczeń w trakcie poszukiwań informacji dotyczących omawianego zagadnienia. Zaplanowałam pracę w taki sposób, ponieważ konstrukcja *have sth done* została bardzo przejrzysto przedstawiona w nagraniu. Byłam ciekawa, jak uczniowie poradzą sobie z nowym zagadnieniem, opracowując je na własną rękę. Uważam, że był to ciekawszy sposób wprowadzenia struktury gramatycznej niż wysłuchanie wyjaśnienia nauczyciela.

Lekcję uczniowie rozpoczęli od pracy w parach. Na początku zajęć wymienili się informacjami na temat swoich rodzin oraz przyjaciół (prezentacja 5 zdań



z użyciem struktury *have sth done* – wcześniej zadana praca domowa). Uczniowie byli zaangażowani, wspólnie wyjaśniali wątpliwości, zastanawiali się, czy dobrze dobrali czasy gramatyczne oraz odpowiednio odmienili czasowniki nieregularne. Gdy mieli wątpliwości, dopytywali nauczyciela. Nauczyciel monitorował pracę uczniów, wyjaśniał lub poprawiał błędy, jeżeli było to konieczne. Następnie uczniowie pracowali w grupach i wykonywali zadania gramatyczne z użyciem nowo poznanej konstrukcji gramatycznej. Wspólnie zastanawiali

się nad poprawnymi odpowiedziami. Bardzo często nawiązywali do informacji zawartych w filmiku, który obejrzeli w ramach przygotowania do zajęć. Po sprawdzeniu odpowiedzi i wyjaśnieniu wszelkich wątpliwości, nastąpił ostatni etap zajęć. Uczniowie pracowali w parach i opisywali ilustracje – w swoich wypowiedziach używali struktury *have sth done*. Chętnie przedstawiali swoje opisy obrazków na forum klasy.

Większość uczniów ucieszyła się na nową metodę pracy. Odebrali to jako inną formę pracy domowej. Po zakończonej lekcji uczniowie podzielili się swoimi wrażeniami oraz przemyśleniami. Większości spodobał się taki sposób pracy. Cieszyli się, że kiedy przyszli na zajęcia, wiedzieli już sporo o nowym zagadnieniu. Co więcej, mogli się udzielać i wyjaśniać to, co dla niektórych było jeszcze niezrozumiałe. Nawet uczniowie, którzy byli sceptyczni w momencie zadania pracy, na za-

jęciach byli zaangażowani i stwierdzili, że możemy tę formę pracy powtórzyć.

Czym dla mnie było to doświadczenie? Na pewno – nowym spojrzeniem na prowadzenie lekcji i przekazaniem części odpowiedzialności uczniom. Bardzo spodobał mi się fakt, że młodzi ludzie byli aktywni, zaangażowani i dumni z siebie samych. Przy wprowadzaniu nowego zagadnienia uczniowie nie zawsze mogąc od razu odnaleźć się w danym temacie. Dzięki zastosowaniu metody lekcji odwróconej sporo już wiedzieli, kiedy rozpoczynali lekcję i mogli się udzielać na forum klasy. Odwrócona lekcja na pewno zagości na stałe na moich zajęciach.

Marta Majzbuchowska – nauczyciel języka angielskiego w VII Liceum Ogólnokształcącym im. Józefa Wybickiego w Gdańsku; nauczyciel mianowany z kilkunościeletnim stażem pracy na różnych etapach edukacyjnych; w swojej pracy stawia na pozytywną atmosferę na zajęciach oraz pobudzanie uczniowskiej dociekliwości.

Wykorzystanie metody odwróconej lekcji na języku niemieckim

Monika Pietroczyk

Jestem nauczycielką języka niemieckiego w Szkole Podstawowej nr 31 im. Synów Pułku w Gdyni. Do napisania tego artykułu zainspirowało mnie szkolenie CEN *Dlaczego warto odwrócić lekcję i jak to zrobić? (samokształcenie kierowane), gr. I, przeprowadzone przez Panią Małgorzatę Bukowską-Ulatowską. Chętnie podejmuję nowe wyzwania i eksperymentuję na swoich zajęciach. Dlatego też postanowiłam wdrożyć tę metodę w swojej pracy z uczniami.*

Początkowo podeszłam do tego z obawą. W głowie pojawiły się pytania: Czy lekcja przeprowadzona taką formą ma szansę na sukces? Jak podejść do tego pomysłu uczniowie? Czy będą potrafili samodzielnie się przygotować? Okazało się jednak, że nie taki diabeł straszny i każdy biorący udział w tej lekcji zyskał coś dla siebie. Zrealizowałam dwa tematy w klasie VII. Pierwsza lekcja odbyła się podczas zajęć zdalnych, na których uczniowie mieli zdobyć umiejętność opowiadania o ulubionym sportowcu. Drugi temat był przeprowadzony podczas zajęć stacjonarnych, po powrocie do szkoły, i dotyczył czasowników modalnych, ich odmiany oraz zastosowania w zdaniu. Czy było warto? Jak przebiegły lekcje? Jakie odpowiedzi uzyskałam na swoje pytania? Wszystko wyjaśnię w dalszej części tego artykułu.

Pierwsze koty za płoty... Temat: *Mein Lieblingssportler. Opis ulubionego sportowca.*

Wprowadzanie uczniów do pracy metodą odwróconej lekcji rozpoczęłam podczas zajęć zdalnych w klasie VII. Przed lekcją, która miała odbyć się za dwa tygodnie, w programie Canva przygotowałam kolaż przedstawiający ulubionego sportowca oraz zawierający jego krótki opis (imię i nazwisko, wiek, pochodzenie, miejsce zamieszkania, rodzina, sukces zawodowy i hobby). Zaprezentowałam swój kolaż i poprosiłam uczniów, aby każdy z nich wykonał podobną pracę. Uczniowie mieli też zapisać w zeszytach samodzielnie ułożone pytania po niemiecku dotyczące wybranego przez nich sportowca oraz odpowiedzi zgodne z informacjami na plakacie, np. *Wie heißt dein Lieblingssportler? (Jak nazywa się Twój ulubiony sportowiec?), Mein Lieblingssportler heißt Robert Lewandowski.* Dokładną instrukcję do zadania oraz mój przykładowy kolaż zamieściłam na wirtualnej tablicy Wakelet i udostępniłam uczniom link do niej. Zapytałam siódmoklasistów, ile czasu potrzebują na wykonanie zadania – okazało się, że wystarczy im tydzień. Dałam możliwość samodzielnego wyboru materiałów do sporządzenia kolażu i zdecydowania, z jakich źródeł będą korzystać oraz w jakim programie go wykonają.

Na lekcji uczniowie ćwiczyli zadawanie pytań i udzielanie odpowiedzi (w formie dialogów). Korzystali przy tym ze swoich plakatów oraz notatek w zeszytach. Temat przypadł im do gustu – mogli opowiedzieć o tym, co ich interesuje. Dzięki temu z większą swobodą opisywali ulubionego sportowca. Cel lekcji, jakim było rozwijanie umiejętności zadawania pytań i odpowiadania

na nie w danym obszarze tematycznym, został zrealizowany w sposób przyjemny dla wszystkich. Uczniowie bardzo dobrze poradzi sobie z tym tematem i zyskali motywację do dalszej nauki języka niemieckiego.



Fot. M. Pietruczuk

Projekt *Mein Lieblingssportler*, Dominika Kmiecik, klasa VII



Fot. M. Pietruczuk

Projekt *Mein Lieblingssportler*, Małgosia Drewa, klasa VII



Fot. M. Pietruczuk

Projekt *Mein Lieblingssportler*, Zuzia Pek, klasa VII

Odwarcamy lekcję po raz kolejny. Temat: *Er muss Sport machen. Czasowniki modalne.*

Przygotowanie uczniów do drugiej odwróconej lekcji rozpoczęłam od podania zadania domowego na lekcji, która odbyła się tydzień wcześniej. Dzięki temu młodzi ludzie mogli w dogodnym dla siebie czasie i tempie za-

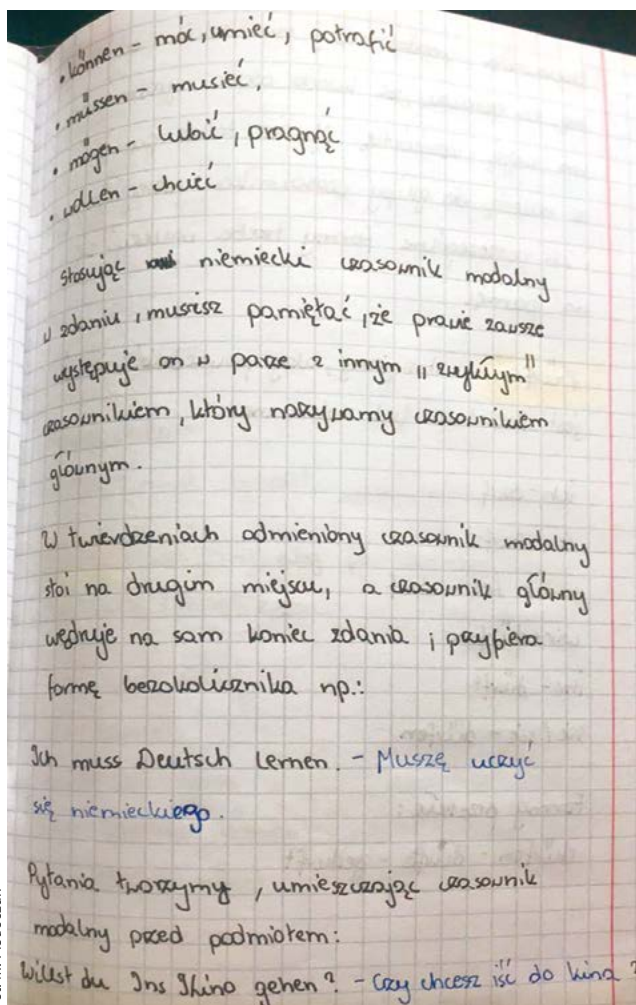
poznać się materiałami oraz wykonać zadanie. Na platformie Wakelet zapiisałam punkty do realizacji oraz zamieściłam potrzebne linki, aby były cały czas dostępne dla każdego. Zadanie uczniów polegało na obejrzeniu filmu zamieszczonego w serwisie YouTube, wykonanie notatki na podstawie informacji ze strony internetowej www.profi-lingua.pl i podanie przykładu zastosowania w zdaniu każdego z poznanych czasowników.

Zajęcia metodą odwróconej klasy rozpoczęłam od sprawdzenia notatek. Chętni uczniowie odpowiadali na pytania o czasowniki modalne, w razie potrzeby uzupełniali braki w notatkach lub korygowali błędy. W programie Jamoboard dopasowali odmiany czasowników do zaimka osobowego. Rozumieli znaczenie czasowników i samodzielnie układali odpowiedzi do pytań zawierających czasowniki modalne np.: *Was kannst du gut? Ich kann gut kochen.* Uczniowie ćwiczyli pytania i odpowiedzi w parach, a następnie wykonywali zadania interaktywne w aplikacji Wordwall (koło fortuny z tłumaczeniem wylosowanego zwrotu i uzupełnianie luk odpowiednią formą czasownika). Pod koniec zajęć obejrzyli filmik *Träume*, przedstawiający umiejętności i marzenia osób w nim występujących oraz odpowiadali na pytania: *Was kann Martin und was kann Sebastian gut machen? Was will Martin machen? Was will Sebastian machen?*

Po zakończonych zajęciach zadałam uczniom pytanie dotyczące ich stosunku do tej formy lekcji. Siódmoklasistom bardzo się ona spodobała, chętnie się przygotowywali do zajęć, a zdobyta wcześniej samodzielnie wiedza dała im poczucie sprawstwa i bycia ekspertem w omawianym temacie. Wszystkie działania zwiększyły motywację do nauki języka niemieckiego. Metoda ta dała możliwość wykonania większej liczby ćwiczeń podczas zajęć. Na tej lekcji byłam obserwatorem, który w razie potrzeby wspiera proces uczenia się, a nie wykładowcą, jak podczas tradycyjnej, podawczej formy zajęć.

Podczas tej lekcji zauważyłam, że uczniowie przyswajali treści również metodą *peer learning*, ponieważ posiadali już wiedzę, którą mogli się podzielić i uczyć od siebie wzajemnie. Osoby, które z różnych powodów nie wykonały notatek w domu lub zauważyły u siebie braki w wiedzy, miały szansę uzupełnić je na lekcji. Mimo to mieliśmy dużo czasu na ćwiczenia praktyczne.

Lekcja została podsumowana stwierdzeniem, że przygotowanie się wcześniej do zajęć i sporządzenie notatek ułatwia zrozumienie tematu. Można też wówczas więcej czasu na lekcji poświęcić na gry językowe, bardzo lubiane przez uczniów. Cele lekcji zostały zrealizowane w ciekawy, nieszablonowy sposób. Popęnione błędy nie zniechęciły uczniów do nauki – były wręcz traktowane jako sposób zdobycia wiedzy, a wspólne ich korygowanie wzmocniło współpracę i nauczyło tolerancji. Uczniowie wyrazili chęć częstszego odwracania lekcji.



Fot. M. Pietroczyk

Podając refleksji metodę odwróconej lekcji, doszłam do wniosku, że jest ona bardzo uniwersalna i elastyczna. Kiedy zna się uczniów, jest łatwiej dostosować poziom trudności materiałów do ich możliwości edukacyjnych oraz wybrać temat, o którym wiemy, że sobie z nim poradzą. Jeśli któryś z uczniów nie wykona zadania w domu, można mu pomóc na lekcji, angażując go w wykonanie

ćwiczeń po uprzednim wysłuchaniu objaśnienia zasad przez kolegę lub koleżankę z klasy. Wpłatamy wówczas do lekcji element metody LDL (*Lernen durch Lehren / uczenie przez nauczanie*) – uczy się zarówno osoba, która nie miała notatek, jak i ten, kto przyszedł przygotowany. Jego zadaniem jest przetworzenie informacji i wyjaśnienie zagadnienia w przystępny, zrozumiały sposób, swoimi własnymi słowami, tak aby kolega lub koleżanka z klasy bez problemu wykonał/wykonała dane ćwiczenie. Uczeń wyjaśniający musi dokonać selekcji informacji i wybrać te najbardziej istotne – w ten sposób rozwija umiejętności z zakresu krytycznego myślenia. Nauczyciel zyskuje pewność, że każdy zrozumiał materiał.

Metoda odwróconej lekcji pozwala na realizację zamierzonych celów w atrakcyjny sposób i zaangażowania wszystkich uczniów w proces uczenia się. Rozwija u nich umiejętność samodzielnej pracy z wykorzystaniem dostępnych narzędzi TIK, jak również postawę brania odpowiedzialności za własny proces edukacyjny. Nauczycielowi daje lepszy wgląd w to, jak uczniowie się uczą, co z kolei umożliwia mu wsparcie młodych ludzi w rozwijaniu niezbędnych kompetencji. Dzięki zastosowaniu omawianego sposobu pracy można dotrzeć do każdego ucznia w klasie. Odwrócenie lekcji to sytuacja *win-win*, w której zarówno każdy uczeń, jak i nauczyciel kończy zajęcia w poczuciu sukcesu. Przedstawiłam metodę odwróconej lekcji innym nauczycielom podczas szkoleniowej rady pedagogicznej i zamierzam stosować tę formę w dalszej pracy z uczniami.



Monika Pietroczyk – nauczyciel języka niemieckiego w Szkole Podstawowej nr 31 im. Synów Pułku w Gdyni; interesuje się coachingiem oraz rozwijaniem u uczniów kreatywnego myślenia; w swojej pracy wykorzystuje nowoczesne i innowacyjne metody dydaktyczne; jej pasją jest nauczanie języka niemieckiego.



Jak dbać o zdrowie psychiczne i robić to z głową

Pakiet materiałów przygotowany przez Fundację Szkoła z Klasą jest dostępny nieodpłatnie pod adresem: <https://tiny.pl/9gjpl>. W jego skład wchodzi następujące pozycje:

- *Jak dbać o własne zasoby, by być skutecznym w dbaniu o innych* (wskazówki dla nauczycieli)
- *Rozmawiamy o wartościach i emocjach* (zestaw ćwiczeń dla uczniów klas I-III SP)
- *Asy Internetu i Turniej o wartościach i emocjach. Pięć opowiadań o wartościach, emocjach i bezpieczeństwie w internecie* (materiały do pracy w kl. IV-VIII SP oraz wskazówki metodyczne dla nauczycieli)
- *„Orkan. Depresja” – przeczytaj i zapytaj* (materiał do pracy z uczniami szkół ponadpodstawowych).

M.B.-U.

Odrobina tradycji w nowoczesnej szkole – Szkole Podstawowej w Kowalach

Anna Flis, Marzena Krasowska

Etniczność można zdefiniować jako stosunki społeczne między jednostkami, które spostrzegają siebie za kulturowo odmienne od członków innych grup, będącymi w minimalnej interakcji. Jest to tożsamość społeczna. Jeżeli istnieją różnice kulturowe w interakcji, wtedy reakcja społeczna ma elementy etniczne. Tworzy się tożsamość z elementami symbolicznymi, politycznymi i organizacyjnymi¹. Etniczność to wspólnota, pierwotna przynależność do miejsca oraz społeczeństwa od zawsze, to więzi duchowe i emocjonalne.

W literaturze antropologii kultury można odnaleźć autentyczne wytwory kultury chłopskiej, ludowej, cechującej się tradycją i powtarzalnością. Kultura ludowa jest tworem historycznym, na którą wywarła wpływ oryginalność etniczna, wiedza ludowa oraz wierzenia wytworzone w zbiorowości pod wpływem pracy i stosunków społecznych. Wśród lokalnej społeczności wykształciła się kultura symboliczna, zawierająca znaki i wartości, obecna zarówno w codziennym życiu, jak i w okresach świątecznych. Kultura ludowa charakteryzowała się tradycjonalizmem, izolacjonizmem, ustnym przekazem tradycji, religijnością, a nawet myśleniem mitycznym.

Inspiracją do stworzenia oraz realizacji naszych autorских projektów etnograficznych było szkolenie przeprowadzone w Centrum Edukacji Nauczycieli pt. *Kufer pełen dziedzictwa*. Fascynuje nas tradycja oraz ciekawostki etnograficzne wyrażone przez muzykę, plastykę i symbolikę z różnych regionów Polski. Dzięki wsparciu Pani Dyrektora oraz Rady Rodziców możemy zdobywać wiedzę na różnych warsztatach z tradycyjnym rękodziełem, które nawiązują do przenikających międzykulturowych

tradycji, np. polskiej czy też ukraińskiej, oraz wzbogacać nasz warsztat w różne materiały edukacyjne. Nie odbywałoby się to bez otwartości umysłów i dociekliwości naszych uczniów podczas zagłębiania się w historię naszej kultury. Dostajemy pozytywną informację zwrotną także od rodziców uczniów, co daje nam motywację do tworzenia narzędzi dydaktycznych umożliwiających prowadzenie innowacyjnych lekcji (instrumenty z naszych prywatnych zbiorów, przyśpiewki oraz inne śpiewy wykonywane podczas lekcji przez Marzenę, a także rekwizyty wykonane własnoręcznie przez Anię).

W naszej interdyscyplinarnej współpracy z projektami etnograficznymi staraliśmy się nawiązać do listy dziedzictwa niematerialnego z różnych regionów Polski, ponieważ Pomorze (powiat gdański) jest wielokulturowy, zamieszkiwany przez ludność napływową. Nasze projekty to:

- barwy i dźwięki regionów (stroje ludowe i instrumenty)
- gwizdże kaszubskie i kolędy – jako przedstawienie jasełkowe
- zabawkarstwo drewniane ludowe i przyśpiewki



Fot. Archiwum szkolne



Fot. Archiwum szkolne

¹ W. J. Burszta, *Antropologia kultury. Tematy, teorie interpretacje*, Wydawnictwo Zysk i S-ka, Poznań 1998, s. 136.

- kurki wielkanocne, pisanki regionalne oraz instrumenty (plastyka i muzyka wiosenno-wielkanocna)
- rzeźba ludowa – święci z bogatą symboliką i złotymi legendami oraz chorał gregoriański.

Zgromadziliśmy również własne pamiątkowe rekwizyty, których używamy do cyklicznego już projektu pt.: *Kufer pełen dziedzictwa*, entuzjastycznie przyjmowanego przez uczniów.

Przybliżamy młodym ludziom także kulturę państw sąsiadujących z Polską (m.in. malarstwo petrykiewskie i jaworowskie, pisanie ikon, lalki motanki, matrioski, ozdoby ze słomy, muzykę regionalną oraz instrumentarium ludowe) jako formę integracji z uczniami z doświadczeniem migracji. W ten sposób pokazujemy bliskość – podobieństwo cech, które są charakterystyczne dla kultury słowiańskiej – a także ukazujemy różnice. Kształtujemy w ten sposób wśród uczniów tolerancję oraz uwrażliwiamy na piękno i unikatowość różnych regionów Europy.

Nasi uczniowie zdobywają wiedzę przez kontakt z rekwizytami oraz praktyczne wykonywanie tradycyjnych ozdób przy jednoczesnym osłuchiwaniu się z muzyką, która towarzyszyła od wieków naszym przodkom, w szczególności podczas wykonywania różnych prac – od robótek ręcznych po ciężkie prace w polu. W ten sposób chcemy kształtować u młodych ludzi poczucie dumy i szacunku z dorobku naszych przodków, którzy mimo ciężkiej pracy pielęgnowali w sobie poczucie piękna oraz tworzyli wspaniałe rękodzieło, przekazywane z pokolenie na pokolenie.

Anna Flis – nauczyciel plastyki w Szkole Podstawowej w Kowalach, aktorka i rzeźbiarka; jej pasją jest rzeźba w drewnie, zdjęcia prac można zobaczyć w kwartalniku „Neony – Tożsamość”; wciąż poszukuje nowych metod pracy, które byłyby dla uczniów terapią przez sztukę.

Marzena Krasowska – nauczyciel muzyki w Szkole Podstawowej w Kowalach, organistka i muzykoterapeuta; pasjonuje ją muzyka dawna i regionalna oraz chorał gregoriański; w swojej pracy stara się ciągle poszukiwać nowych rozwiązań, a także wspierać uczniów i rozwijać ich potencjał.



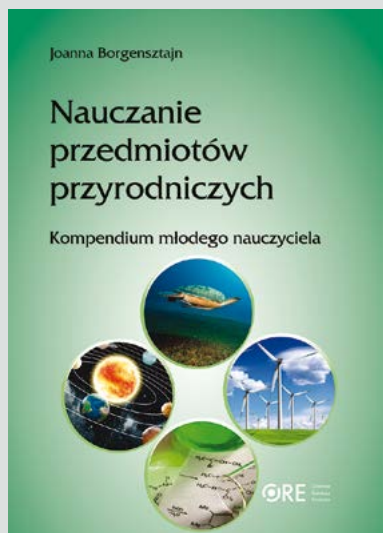
Fot. Archiwum szkolne



Fot. Archiwum szkolne

o tym się mówi

Nauczanie przedmiotów przyrodniczych – kompendium młodego nauczyciela



Publikacja dr Joanny Borgensztajn [dostępna nieodpłatnie pod adresem: <https://tiny.pl/9gjpjv>] została opracowana w formie poradnika z myślą o nauczycielach realizujących nauczanie w szkołach ćwiczeń i posiadających niewielki staż pracy. Może być również cennym źródłem wiedzy dla doświadczonych pedagogów, którzy poszukują inspiracji i nowych pomysłów w celu wzbogacania swojego warsztatu dydaktycznego.

źródło: www.ore.edu.pl

Wykorzystanie tablic interaktywnych oraz interaktywnych monitorów dotykowych w kształceniu ogólnym



Wykorzystanie tablic interaktywnych oraz interaktywnych monitorów dotykowych w kształceniu ogólnym

Scenariusze zajęć dydaktycznych na wszystkich etapach edukacyjnych

Publikacja [dostępna nieodpłatnie pod adresem: <https://tiny.pl/9gjp3>] adresowana jest do nauczycieli szkół podstawowych i ponadpodstawowych zainteresowanych wykorzystaniem tablic interaktywnych, tabletów i aplikacji. Zawiera 40 scenariuszy lekcji o tematyce humanistycznej, w których autorki zgodnie z podstawą programową mocno zaakcentowały kompetencje kluczowe, w tym kompetencje informatyczne. Proponowane narzędzia cyfrowe i aplikacje mogą być również wykorzystane w ćwiczeniu kompetencji m.in. z zakresu wielojęzyczności, nauk przyrodniczych, technologii i inżynierii lub przedsiębiorczości. Istotnym elementem każdego z nich są komentarze metodyczne oraz przedstawienie sposobów kształcenia uczniów ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi.

źródło: www.ore.edu.pl



Szkoła ponownie czy szkoła od nowa? Jak wygląda powrót do stacjonarnej edukacji?

Raport został przygotowany przez zespół pracowników Centrum Edukacji Obywatelskiej i jest dostępny nieodpłatnie pod adresem: <https://tiny.pl/9gjpjv>. Zawiera wyniki badania dot. powrotu do nauki stacjonarnej, przeprowadzonego wiosną 2021 r. wśród nauczycieli i uczniów, a także rekomendacje do pracy szkół w kolejnych latach.

M.B.-U.



Odporna szkoła

Portal Odporna szkoła (<https://tiny.pl/9gjp4>), prowadzony przez Centrum Edukacji Obywatelskiej, oferuje praktyczne materiały oraz webinaria wspierające pracę dyrektorów szkół i nauczycieli w okresie pandemii.

M.B.-U.

biblioteka pedagogiczna

Innowacje w edukacji – zestawienie bibliograficzne w wyborze

oprac. Justyna Malinowska, Wydział Informacji
i Wspomagania Placówek Oświatowych,
Pedagogiczna Biblioteka Wojewódzka w Gdańsku



Zestawienie bibliograficzne odnotowuje zbiory Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej w Gdańsku w wyborze za lata 2018-2021.
Zachęcamy do wypełnienia formularza rejestracyjnego dostępnego na stronie internetowej pbwg.gda.pl i zamówienia wybranych materiałów.
Ponadto informujemy, że Biblioteka od września 2021 r. jest czynna od poniedziałku do piątku w godz. 8.00 – 19.00 oraz w soboty w godz. 8.00 – 15.00

Książki

1. Alternatywy w edukacji / pod redakcją naukową Bogusława Śliwerskiego i Andrzeja Rozmusa. – Kraków : Oficyna Wydawnicza Impuls ; Rzeszów : Wyższa Szkoła Informatyki i Zarządzania z siedzibą w Rzeszowie, 2018. – ISBN 978-83-8095-440-3, 978-83-64286-79-7; sygn. 203459 PBW w Gdańsku; sygn. 28450, 28989, 30274 Filia w Kościerzynie; sygn. 37204 Filia w Kwidzynie; sygn. 37227 Filia w Malborku; sygn. 35671 Filia w Starogardzie Gdańskim; sygn. 34077 Filia w Nowym Dworze Gdańskim
2. Bez szablonu : twórcza praca dydaktyczna w doświadczeniach nauczycieli akademickich / Zofia Okraj. – Warszawa : Difin, 2019. – ISBN 978-83-8085-902-9; sygn. 205563 PBW w Gdańsku
3. Design thinking : inspiracje dla dydaktyki / Zofia Okraj. – Warszawa : Difin, 2020. – ISBN 978-83-8085-578-6; sygn. 209970 PBW w Gdańsku; sygn. 42924 Filia w Pruszczu Gdańskim
4. Eduinspiracje : konkurs 2019 / zespół redakcyjny: Ewa Koźbiał, Iwona Karkliniewska, Marzena Indra, Maciej Kałach. – Warszawa : Wydawnictwo FRSE, 2020. – ISBN 978-83-66515-06-2; sygn. 39365 Filia w Kwidzynie; sygn. 26322 Filia w Pucku
5. Kompetencje przyszłości : obszary : porozmawiajmy o kompetencjach, wyzwania współczesnej edukacji, kompetencje cyfrowe, kompetencje społeczne nauczycieli / redakcja naukowa Stefan M. Kwiatkowski. – Warszawa : Fundacja Rozwoju Systemu Edukacji, 2018. – ISBN 978-83-65591-52-4; sygn. 203290, 203709 PBW w Gdańsku; sygn. 35184 Filia w Chojnicach; sygn. 40256 Filia w Malborku
6. Kreatywne szkoły : oddolna rewolucja, która zmienia edukację / Ken Robinson, Lou Aronica ; przełożył Aleksander Baj. – Gliwice : Element, 2020. – ISBN 978-83-65532-38-1; sygn. 34635 Filia w Nowym Dworze Gdańskim
7. Szkoła dla innowatora : kształtowanie kompetencji proinnowacyjnych / kierownik projektu Jan Fazlagić. – Kalisz : Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli, 2018. – ISBN 978-8-3876920-3-2; sygn. 205704, 206232 PBW w Gdańsku; sygn. 34292 Filia w Chojnicach; sygn. 37422 Filia w Gdyni; sygn. 28885 Filia w Kościerzynie; sygn. 37530 Filia w Kwidzynie; sygn. 36319 Filia w Malborku; sygn. 33818 Filia w Nowym Dworze Gdańskim; sygn. 42101 Filia w Pruszczu Gdańskim; sygn. 35736 Filia w Starogardzie Gdańskim; sygn. 43764 Filia w Wejherowie
8. Szkoła memów : w stronę dydaktyki ewolucyjnej / Marek Kaczmarzyk. – Gliwice : Wydawnictwo Element, 2018. – ISBN 978-83-65532-28-2; sygn. 203481 PBW w Gdańsku; sygn.

30076 Filia w Kościerzynie; sygn. 44190 Filia w Wejherowie

Artykuły z czasopism

1. Aktywizujące metody pracy / Justyna Kapuścińska // *Polonistyka*. – 2021, nr 1, s. 41-45. – ISSN 0551-3707; sygn. 053

2. Bez ocen, czyli jak? / Wiesława Mitulska // *Meritum*. – 2021, nr 1(60), s. 67-73. – ISSN 1896-2521; sygn. 014661

3. Dobre praktyki w przedszkolach rodzinnych / Ewa Zielińska // *Bliżej Przedszkola*. – 2018, nr 9, s. 14-17. – ISSN 1642-8668; sygn. 015586

4. Innowacja pedagogiczna / Kinga Kruczek // *Bliżej Przedszkola*. – 2019, nr 1, s. 18-19. – ISSN 1642-8668; sygn. 015586

5. Innowacyjne działania nauczycieli w budowaniu kluczowych kompetencji uczniów / Marlena Plebańska // *Meritum*. – 2019, nr 1 (52), s. 10-23. – ISSN 1896-2521; sygn. 014661

6. Język NVC (nonviolent communication - porozumienie bez przemocy) warunkiem i wsparciem efektywnej nauki i pracy w szkole oraz w niestopniowej ocenie postępów ucznia / Anna Szulc // *Meritum*. – 2021, nr 1(60), s. 81-87. – ISSN 1896-2521; sygn. 014661

7. Karty, medale, dyskusje : metody i techniki służące kształceniu przez dociekanie / Danuta Piróg // *Geografia w Szkole*. – 2020, nr 1, s. 22-25. – ISSN 0137-7566; sygn. 057

8. Klimat społeczny sprzyjający innowacyjności / Jacek Królikowski // *Dyrektor Szkoły*. – 2019, nr 8, s. 74-77. – ISSN 1230-9508; sygn. 09151

9. Kodowanie w przedszkolu / Katarzyna Ziomek // *Bliżej Przedszkola*. – 2018, nr 9, s. 22-24. – ISSN 1642-8668; sygn. 015586

10. Krąg tematyczny – las / Beata Kozłowska // *Wychowanie w Przedszkolu*. – 2019, nr 2, s. 56-59. – ISSN 0137-8082; sygn. 0236

11. Kto rozwiąże aktualne i przyszłe problemy globalne? czyli na co zwracać uwagę w edukacji, aby wychować przyszłych innowatorów / Renata Stoczkowska // *Meritum*. – 2019, nr 1 (52), s. 39-44. – ISSN 1896-2521; sygn. 014661

12. Lekcja odwrócona w modelu 4ALL / Agnieszka Jastrzębska // *Sygnal : magazyn wychowawcy*. – 2018, nr 10, s. 12-15. – ISSN 2299-7199; sygn. 016276

13. Leśne przedszkola / Monika Litwinow // *Wychowanie w Przedszkolu*. – 2020, nr 3, s. 6-10. – ISSN 0137-8082; sygn. 0236

14. Literatura, filozofia i klocki LEGO / dr Anna Podemska-Kałuża // *Polonistyka*. – 2020, nr 1, s. 12-16. – ISSN 0551-3707; sygn. 053

15. Międzynarodowe projekty eTwinning jako inkubatory wiedzy o klimacie oraz kompetencji kluczowych uczniów / Tomasz Ordza // *Biologia w Szkole*. – 2020, nr 2, s. 45-47. – ISSN 0137-8031; sygn. 054

16. Model lekcji 4ALL / Agnieszka Jastrzębska // *Sygnal : magazyn wychowawcy*. – 2018, nr 3, s. 44-46. – ISSN 2299-7199; sygn. 016276

17. Nauczanie wielozmystowe / Justyna Kapuścińska-Kozakiewicz // *Głos Pedagogiczny*. – 2021, nr 122, s. 83-86. – ISSN 1899-6760; sygn. 015928

18. Nowe metody w glottodydaktyce / Sebastian Mrozek // *Szkoła : miesięcznik dyrektora*. – 2018, nr 4, s. 62-64. – ISSN 2354-046X; sygn. 016862

19. „Od Arktyki do Ameryki” – czy warto wprowadzać innowacje? / Olga Bernadzka. – *Meritum*. – 2021, nr 1(60), s. 92-94. – ISSN 1896-2521; sygn. 014661

20. Poczuj chemię do chemii – szkolny karnawał science w ramach projektu realizowanego za pomocą narzędzi eTwinning / Tomasz Ordza // *Biologia w Szkole*. – 2019, nr 4, s. 47-49. – ISSN 0137-8031; sygn. 054

21. Podróż ku innowacjom : czyli jak przygotować się do realizacji działań innowacyjnych w szkole / Maria Sykut // *Meritum*. – 2019, nr 1 (52), s. 45-50. – ISSN 1896-2521; sygn. 014661

22. Polskie szkoły szkołami dla innowatorów / Jan Fazlagić // *Meritum*. – 2019, nr 1 (52), s. 2-9. – ISSN 1896-2521; sygn. 014661

23. Prawne ramy innowacji / Monika Sewastianowicz // *Dyrektor Szkoły*. – 2019, nr 8, s. 70-72. – ISSN 1230-9508; sygn. 09151

24. Program Global Scholars / Agnieszka Straszewska // *Szkoła : miesięcznik dyrektora*. – 2018, nr 1, s. 56-58. – ISSN 2354-046X; sygn. 016862

25. Prototypowanie innowacji / Alina Karaśkiewicz, Zofia Augustyniak // *Meritum*. – 2019, nr 1 (52), s. 28-38. – ISSN 1896-2521; sygn. 014661

26. Przedszkole bez zabawek : użyteczne odpady : jak skutecznie tworzyć inspirujące środowisko do podejmowania przez dzieci aktywności twórczej / Agnieszka Bukowińska, Magda Szymczuk // *Wychowanie w Przedszkolu*. – 2019, nr 7, s. 19-25. – ISSN 0137-8082; sygn. 0236

27. Przedszkolak w świecie kodowania / Anna Świć // *Bliżej Przedszkola*. – 2019, nr 4, s. 16-19. – ISSN 1642-8668; sygn. 015586

28. Przygotowanie działania innowacyjnego / Danuta Elsner // Dyrektor Szkoły. – 2019, nr 8, s. 78-80. – ISSN 1230-9508; sygn. 09151

29. Przykłady szkolnych innowacji / Małgorzata Nowak // Dyrektor Szkoły. – 2019, nr 8, s. 81-[85]. – ISSN 1230-9508; sygn. 09151

30. Robić czy nie robić? / Anna Foks // Głos Nauczycielski. – 2020, nr 7, s. 14. – ISSN 0017-1263; sygn. 048

31. Sekret fińskiej edukacji / Aleksandra Kubala-Kulpińska // Biologia w Szkole. – 2020, nr 2, s. 28-32. – ISSN 0137-8031; sygn. 054

32. Sensopolonistyka, czyli zmysłowa innowacja polonistyczna / Małgorzata Wiśniewska-Olejnik // Polonistyka. – 2021, nr 1, s. 26-29. – ISSN 0551-3707; sygn. 053

33. Szkoła bez zadań domowych / Elżbieta Iłska // Dyrektor Szkoły. – 2020, nr 1, s. 47-49. – ISSN 1230-9508; sygn. 09151

34. Szkoła miejscem projektowego myślenia / Aleksandra Kubala-Kulpińska // Głos Pedagogiczny. – 2019, nr 109, s. 46-49. – ISSN 1899-6760; sygn. 015928

35. Uczniowie w roli tłumaczy / Jerzy Celichowski // Dyrektor Szkoły. – 2018, nr 11, s. 55-56. – ISSN 1230-9508; sygn. 09151

36. W jaki sposób cyfrowe urządzenia do przeprowadzania doświadczeń mogą zmienić nauczanie przedmiotów przyrodniczych w szkołach? / Tomasz Sobiepan // Meritum. – 2019, nr 4 (55), s. 40-42. – ISSN 1896-2521; sygn. 014661

Czy w Ciele Pedagogicznym drzemie Duch Literacki? VII Pomorski Konkurs Literacki dla Nauczycieli

Jolanta Betkowska, koordynator konkursu,
Pedagogiczna Biblioteka Wojewódzka w Słupsku

Biblioteki pedagogiczne służą nauczycielom w różnorodny sposób. Poza funkcją podstawową, czyli gromadzeniem, przechowywaniem i udostępnianiem zbiorów (zwłaszcza literatury pedagogicznej oraz psychologicznej), placówki te starają się zarówno zaspokajać, jak i kreować potrzeby pracowników oświaty. Szkolenia, warsztaty, sieci współpracy i samokształcenia, konferencje oraz seminaria to jedynie część działań, za pomocą których pracownicy bibliotek pedagogicznych wspomagają pracę nauczycieli, nieustannie mierzących się z wyzwaniami zmieniającej się rzeczywistości, szczególnie w czasach zdobywającej dominację cyberprzestrzeni.

Zasygnalizowane powyżej działania bibliotek pedagogicznych stanowią główny zręb ich funkcjonowania, obok którego każda z tych placówek w kraju podejmuje aktywność oryginalną, właściwą tylko sobie. Dla Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej w Słupsku takim znakiem rozpoznawczym jest Pomorska Wiosna Literacka. Od dwudziestu siedmiu lat do Słupska i jego okolic bliższych i dalszych przyjeżdżają pisarze, poeci i ilustratorzy książek, aby spotkać się z dziećmi oraz młodzieżą w szkołach, a podczas inauguracji Wiosny oraz spotkań otwartych – ze społecznością lokalną, zainteresowaną literaturą. Ludzie pióra promują czytelnictwo i piękną, wartościową literaturę, a spotkania wiośniane na stałe wpisały się w kulturalny pejzaż Słupska, regionu słupskiego i całego województwa.

Drugim przedsięwzięciem, które – choć odbywa się dopiero od dziesięciu lat – także stanowi już znak rozpoznawczy działań Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej w Słupsku, jest **Pomorski Konkurs Literacki dla Nauczycieli**. Cel konkursu to przede wszystkim wsparcie i promocja literackich talentów nauczycieli oraz innych pracowników pedagogicznych. Do tej pory blisko 160 autorów zechciało powierzyć nam do oceny swoje wiersze i opowiadania, a liczba nadesłanych tekstów – 425 – może stanowić już małą biblioteczkę. Konkurs jest adresowany do nauczycieli, wychowawców, pedagogów oraz pracowników kulturalno-oświatowych. Autorzy mogą nadsyłać wiersze i krótkie formy prozy, o dowolnej tematyce. Prace ocenia jury, w skład którego wchodzi literaci, literaturoznawcy oraz przedstawiciel organizatora. Zwieńczeniem konkursu jest uroczysty finał – w jego programie, oprócz uhonorowania laureatów, znajduje się zawsze dodatkowa atrakcja: gawęda literacka zaproszonego gościa, seminarium czy recital. Ważnym akcentem na zakończenie każdej edycji konkursu jest także publikacja z nagrodzonymi tekstami.



VII Pomorski Konkurs Literacki dla Nauczycieli

Termin nadsyłania prac:
30 września 2021r.

Regulamin konkursu na
pbw.slupsk.pl

Zapraszamy do udziału!

ORGANIZATORZY

PEDAGOGICZNA BIBLIOTEKA WOJEWÓDZKA W SŁUPSKU
STOWARZYSZENIE EDUKACYJNE VOLUMIN



JEDNOSTKA SAMORZĄDU
WOJEWÓDZTWA POMORSKIEGO



Stowarzyszenie
Edukacyjne
Volumin

Patronat honorowy:

MIĘSZKO
MARSZAŁEK
WOJEWÓDZTWA POMORSKIEGO



Starosta Słupski



Słupsk

**Patronat medialny:**

Pomorski Konkurs Literacki dla Nauczycieli niesie ze sobą wielorakie wartości: od pobudzania twórczości literackiej nauczycieli, tworzenia miejsca, gdzie autorzy ze środowiska oświatowego mogą upublicznić swoje prace i poddać je ocenie kompetentnego jury, po zgromadzenie w bazie nadesłanych tekstów myśli oraz emocji. Jak napisała w publikacji po ostatniej edycji konkursu dyrektor Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej w Słupsku, Agata

Szklarkowska: *Żałuję, że nie mam skrzydeł, na jakich unoszą się słowa i emocje uczestników Konkursu. Żałuję, że nie mogą mnie, podobnie jak wyróżnionych autorów, unieść w nieograniczone przestrzenie wyobraźni, by potem pozwolić łagodnie lub w pełni emocji wylądować na polu prozy czy poezji. By w efekcie tej niezwyklej podróży poruszyć i wzruszyć, rozbawić czy pobudzić do refleksji. Żałuję, że nie potrafię, ale jednocześnie cieszę się, że mam*

możliwość przeczytania. I Państwu polecam serdecznie, byście pozwolili tekstom laureatów Konkursu Literackiego dla Nauczycieli unieść się... dać się porwać tej niezwyklej literackiej wyobraźni. Jak w wyróżnionym wierszu Agnieszki Gałęziewskiej z Karczemek:

Życie jest

*Życie jest
pełne piasku, koloru i słońca
jak tubianki truskawek przy drodze
jak stos zielonej sałaty rozrzuconej
niebale w salaterce
natka pietruszki która spada
z kromki chleba z masłem
ciche i szczere jak rozmowa
na szpitalnym korytarzu
pełne wracających pytań
krętych dróg*

*Wydaje się, że zapadasz
się w doliny
wyschniętych dawno rzek
ale za kolejnym wzniesieniem
odnajdujesz się na nowo*

Zapraszamy nauczycieli do udziału w obecnej, VII już edycji Pomorskiego Konkursu Literackiego dla Nauczycieli – prace można nadsyłać do 30 września 2021 r. Regulamin konkursu jest dostępny pod adresem: <https://pbw.slupsk.pl/nauczyciele-do-pior>. Niech po raz kolejny okaże się, że w Ciele Pedagogicznym drzemie Duch Literacki!

rozmowy o edukacji

O wzmacnianiu pozytywnego klimatu szkoły i budowaniu relacji opartych na szacunku

z dr Agnieszką Zielonką rozmawia Ewa Furche, p.o. dyrektor CEN

Jakość naszego życia sprowadza się do jakości naszych związków z innymi ludźmi...
Anthony Robbins

Ewa Furche: Agnieszko, rozmawiamy w pełni lata, świeci słońce, mogłoby się wydawać, że życie płynie beztrudnie. Jednak nadal mamy pandemię COVID-19. Jesteśmy też w przededniu powrotu dzieci i młodzieży do szkół oraz placówek. Czas ten niesie ze sobą wiele wyzwań, zarówno dla nauczycieli czy wychowawców, jak i dzieci oraz młodzieży. Jesteś psychologiem, ale także terapeutą, superwizorem, autorką programów dla dzieci, związanych z rozwojem emocjonalnym i społecznym, czy realizatorką projektu pt. *Zacznij dobrze dzień*, objętego patronatem Rzecznika Praw Obywatelskich, który uznał tę kampanię społeczną za cenną inicjatywę na rzecz kształtowania w społeczeństwie postaw wzajemnego szacunku, życzliwości i akceptacji. Co jest ważne z tych różnych perspektyw? Jakie wyzwania, trudności, problemy społeczne i emocjonalne dostrzegasz?

Agnieszka Zielonka: Kluczowe dla mnie jest zabezpieczenie rozwoju emocjonalno-społecznego dziecka. W związku z tym, obok działań związanych z rozwojem edukacyjnym, warto realizować też projekty społeczne, gdzie krzewimy te aspekty w dużo szerszym zakresie. Mówimy, co jest dobre i ważne dla społeczeństwa, dla szkół, dla rodzin. W kampanii społecznej *Zacznij dobrze dzień* kładziemy bardzo duży nacisk na to, żeby pokazać, jak istotne jest budowanie relacji. Dużo mówimy także o tym w programach, które realizujemy na terenie całego kraju w ramach *Akademii JA*. Żeby dobrze budować relacje, niezbędna jest inteligencja emocjonalna – dbamy o to, zarówno w aspekcie poznaj siebie (samoświadomość i samoregulacja), a następnie poznaj drugą stronę i dobieraj do niej metodę, aby jak najtrafniej się z nią komunikować, kontaktować i budować relację.

Pandemia pokazała, że tam, gdzie relacje były dobrze zbudowane (zarówno w rodzinach, jak i w szkołach czy klasach), tam ta trudna sytuacja była zupełnie inaczej odbierana i odczuwana przez dzieci oraz młodzież niż tam, gdzie relacji nie było, gdzie był tylko kontakt. Z moich obserwacji wynika, że kiedy wychowawca faktycznie znał swoje dzieci i był z nimi zaprzyjaźniony, lekcje online przebiegały zupełnie inaczej niż w klasach,

w których nawiązany był jedynie kontakt i dzieci traktowano instrumentalnie. Komunikacja online jest trudnym kanałem przekazu, ale jest też narzędziem pozwalającym budować i rozwijać relacje. Projekt *Zacznij dobrze dzień* w czasie pandemii nie był w zasadzie kontynuowany, ponieważ zakładał kontakt fizyczny...

E.F.: Na przykład przytulanie...

A.Z.: Tak, choć zrobiliśmy też akcję w internecie, polegającą na wysyłaniu sobie nawzajem miłych wirtualnych karteczek na powitanie, co było modyfikacją naszej wcześniejszej propozycji zamieszczonej na plakatach dla szkół i placówek oświatowych. W tej kampanii w dobie pandemii powstał kalendarz *Zrób dobrą rzecz na każdy dzień*. Były to nasze propozycje, aby dbać o te przyjemne rzeczy, które można zrobić dla siebie i dla innych, żeby dzień zaczął się dobrze i aby poprawić nastrój sobie lub innym osobom. Były to listy do skreślania lub do wyboru. Podobają się dzieciom i dorosłym.

E.F.: Jaką rolę w edukacji odgrywają emocje i przytulanie (mam na myśli dobry dotyk, który ma moc)?

A.Z.: Jestem zwolenniczką tego, aby iść za głosem serca. Dla mnie jest to naturalne, że czasami chcemy kogoś dotknąć, przytulić, okazać wsparcie. Absolutnie nie musi to mieć żadnego podtekstu innego niż wzmocnienie przekazu: jesteś dla mnie ważny/ważna. Dla mnie dotyk jest naturalnym sposobem na kontaktowanie się.

E.F.: Wróćmy do relacji, które są kluczowe w komunikacji i leżą u podstaw procesów edukacyjnych. W klasach, gdzie nie było zbudowanych dobrych relacji pomiędzy nauczycielem i uczniami oraz pomiędzy uczniami, a pandemia jeszcze pogorszyła jakość tych relacji, praca nauczyciela czy wychowawcy będzie o wiele trudniejsza. Zbudowanie relacji będzie wymagało więcej wysiłku. Co mogą zrobić nauczyciele i wychowawcy?

A.Z.: Warto popatrzeć wstecz i zobaczyć, co zadziałało, a co można byłoby zrobić inaczej. Ja obserwuję wiele pozytywnych sytuacji, ale też mam przyjemność pracować ze szkołami i placówkami, które dbają o wątki relacyjne. Wiem, że jest ogrom metod oraz narzędzi, z których mogą korzystać nauczyciele czy wychowawcy. Dostępne są szkolenia i kursy, na których mogą się w tym zakresie edukować, lecz dla mnie kluczowe są elementy związa-

ne stricte z uwagą na drugą osobę. Jeśli nauczyciel albo wychowawca jest naprawdę zainteresowany swoimi dziećmi czy młodzieżą, to relacje będą budowane w naturalny sposób. Pytasz, co można zrobić – po prostu naprawmy to, co nie działa. Proponuję, żeby porozmawiać, oczyścić atmosferę, nazwać rzeczy po imieniu, a także określić, jak chcielibyśmy, aby było i zapytać, jak to osiągnąć. Jeżeli sami nie czujemy się na siłach, możemy skorzystać ze wsparcia specjalistów.

E.F.: Mam wrażenie, że już takie dwa proste pytania: jak się czujesz? i co mogę zrobić, żebyś poczuł się lepiej? potrafią pomóc.

A.Z.: Zdecydowanie tak. Jestem zwolenniczką tego, żeby rozmawiać o potrzebach i emocjach. Zainspirowana przeczytanym artykułem, zadałam kiedyś mojemu dziecku pytanie: *jak Cię kochać?* Mój syn był zaskoczony, ale odpowiedział. Wydaje się nam, że okazujemy uczucia we właściwy sposób, ale być może druga strona widzi to inaczej. Zadawanie pytań i słuchanie – myślę, że to jest klucz.

E.F.: Byłaś zaskoczona odpowiedzią swojego syna?

A.Z.: Najpierw on był zaskoczony pytaniem, a potem ja byłam trochę zaskoczona tym, co mi powiedział.

E.F.: Wiesz, to jest bardzo dobre pytanie. A co z rolą emocji w edukacji? Jest wiele drobnych rzeczy, które można byłoby w szkole wprowadzać, żeby wzbudzić pozytywne emocje, tak ważne w uczeniu się. Na pewno projekt, o którym rozmawialiśmy – *Zacznij dobrze dzień* – wzbudza takie emocje i powoduje, że pojawia się uśmiech na twarzy. Jest nam zwyczajnie dobrze, gdy ktoś mówi coś miłego czy uśmiecha się przy powitaniu. Jednak w szkole nie ma zbyt wielu takich elementów...

A.Z.: Myślę, że w szkole pokutuje klimat oceny. Jeżeli wiem, że jestem oceniana/oceniany, nawet jeżeli jest to ocena pozytywna, to rodzi we mnie napięcie. W związku z tym uruchamia się naturalny odruch: walcz albo uciekaj. Jeżeli wychowawca czy nauczyciel potrafi zbudować klimat akceptacji dla drugiego człowieka – sytuację, kiedy uczeń wie, że jest w procesie nauki i przyjmuje informację zwrotną adaptacyjnie oraz rozumie, po co ta informacja jest i co ma z nią zrobić, a nie traktuje jej jako prawdy absolutnej ani przyczynki do ucieczki lub walki – to jest to mistrzostwo świata.

W wizji projektu *Zacznij dobrze dzień* ważne jest też utrzymanie dnia w dobrym klimacie, budowanie atmosfery akceptacji dla tego, jacy jesteśmy, czyli atmosfery sprzyjającej uczeniu się. Bardzo ważnym elementem jest dawanie sobie informacji zwrotnej w dobrych proporcjach: jeżeli mówię o tym, co ktoś powinien zrobić inaczej, to należy zrównoważyć ten negatywny przekaz wieloma informacjami o tym, co dana osoba robi dobrze. Dopiero wtedy będzie czuć się na tyle komfortowo,

żeby uwagi przyjmować adaptacyjnie. Pozytywnych informacji zwrotnych powinno być znacznie więcej niż informacji negatywnych. Mam poczucie, że często – chociaż nie mamy złych intencji – idziemy na skróty i mówimy tylko o tym, co wymaga poprawy. Niestety, pochwała wzrokowa słabo działa.

E.F.: Co masz na myśli, mówiąc o pochwaleniu wzrokowej?

A.Z.: Pochwała wzrokowa – tak to nazywam po swojemu – znaczy, że czasami pomyślę, że coś jest ładne czy dobrze zrobione, ale tego nie powiem. Mówię tylko o tym, co nie zadziałało albo wymaga poprawy. Jestem za tym, żeby dzielić się przyjemnymi, pozytywnymi myślami – wówczas informacje o niezbędnych korektach są dużo lepiej przyjmowane przez drugą stronę.

E.F.: Może jest tak, że nauczyciele są ostrożni, ponieważ boją się, że jeżeli będą za dużo chwalić, to uczniowie przestaną się uczyć. Co sądzisz?

A.Z.: Myślę, że może tak być. Uważam też, że bardzo ważnym, a niedocenianym wątkiem w edukacji jest *championing* (z jęz. ang.). Nie znam dobrego słowa w języku polskim, oddającego trafnie znaczenie tego określenia. Przez *championing* rozumiem pokazywanie wiary w drugą osobę: ja wiem, że jesteś w stanie coś osiągnąć. Mam wewnętrzne przekonanie, że dana osoba jest w stanie zrobić określoną rzecz. Wtedy na wiele sposobów to komunikuję, werbalnie i niewerbalnie. Kiedy *championing* jest we mnie, gdy uczę, edukuję, wspieram rozwój, to druga strona w naturalny sposób inaczej przyjmuje informacje o błędach. Jeżeli towarzyszy nam *championing* i mamy równowagę w informacjach zwrotnych – przyjemnych i konstruktywnych oraz negatywnych, wskazujących potrzeby zmian – to myślę, że wtedy relacja będzie normalna i efekty naszej pracy będą duże.

E.F.: Czy w szkole jest miejsce na komplementy?

A.Z.: Oczywiście, że tak. Komplementy są wpisane w naszą codzienność. Jest dobrze usłyszeć coś miłego. Nie ma to wymiaru manipulacyjnego, jest to po prostu chęć podzielenia się tym, że coś nam się podoba. Jak najbardziej jestem zwolenniczką tego, żeby sobie mówić komplementy. Często mamy takie myślenie kulturowe, że jeżeli ktoś komplementuje, to pewnie czegoś chce. A może on po prostu ma potrzebę podzielenia się tym, że coś mu się podoba, zachwyca go czy jest godne podziwu? Podczas zajęć rozwijających kompetencje społeczne i emocjonalne, które prowadzimy, pokazujemy różnicę pomiędzy zazdroścą ci a podziwiam. Bo tak naprawdę, kiedy ja mówię, że czegoś zazdroścę, to wewnętrznie podziwiam to w danej osobie. Umiejętność świadomej transformacji bardzo dzieci odblokowuje. Dla mnie komplement jest wyrazem podziwu, więc jak najbardziej wykorzystujemy komplementy w edukacji.

E.F.: Jak informacja zwrotna wpasowuje się w procesy wzmacniania pozytywnego, bezpiecznego klimatu szkoły, a także budowania relacji opartych na szacunku i zaufaniu?

A.Z.: Jest to związane z postawą szacunku do drugiej osoby oraz przeświadczenia, że druga osoba jest w porządku i ma takie same prawa, jak my. Oczywiście mam świadomość tego, że dzieci i młodzież potrzebują granic oraz ram, ale jest ważne, w jaki sposób o to dbamy i jak to wyrażamy. Istotny jest używany język oraz sposób komunikowania granic i dbania o nie. Sięgamy po środki wyrazu, które budują szacunek. Dla mnie bardzo ważne jest to, aby asertywność nie była kojarzona z agresją (co jest w Polsce pokłosiem mylnego tłumaczenia asertywności jako agresji w książce przełożonej z języka angielskiego w latach 60. ubiegłego wieku). Zrobiło to straszną krzywdę asertywności, która tak naprawdę jest sposobem wyrażania siebie w taki sposób, żeby nie ranić innych. Jeżeli jesteśmy asertywni, to szacunek w naturalny sposób wpisuje się w nasze relacje.

E.F.: W nowym roku szkolnym nauczyciele wrócą do nauczania stacjonarnego i staną przed licznymi wyzwaniami, m.in. sytuacjami traumatycznymi.

A.Z.: Pisz się już nawet o stresie posttraumatycznym. U niektórych pandemia jest odbierana podobnie, jak stres, którego doświadczamy podczas wojny – stanu ciągłego zagrożenia zdrowia i życia. Być może teraz już sytuacja trochę się uspakaja, jest mniej zachorowań i dostępne są szczepionki. Jest nadzieja, mimo że nie jest tak, jak było. Już zawsze będzie inaczej. Przeszliśmy olbrzymią zmianę, w której musieliśmy zacząć funkcjonować, co nie było łatwe. Bardzo zwiększyła się liczba pacjentów na terapiach.

Wzrasta zapotrzebowanie na wsparcie, o czym wiem, bo dużo pracuję z firmami w takich zakresach tematycznych, jak radzenie sobie ze stresem czy konfliktem, zarządzanie kryzysem oraz zmianą, a także powrót z *home office* do pracy stacjonarnej. To jest niesamowite: firmy zapewniają pracownikom szkolenia na temat tego, jak wrócić z pracy zdalnej, a szefom – jak mają postępować z tymi pracownikami, bo to jest kolejna duża zmiana w sposobie funkcjonowania.

Pojawia się pytanie, gdzie mamy zabezpieczenie dla dzieci? Kto je uczy, jak mają wrócić ze zdalnego nauczania? Kto uczy nauczycieli, jak mają pracować z tymi dziećmi i młodzieżą? A to jest olbrzymia zmiana i potrzebujemy wiedzy, jak działać i jak radzić sobie z trudnymi procesami emocjonalnymi oraz społecznymi. W zmianie w naturalny sposób pojawia się wyparcie, opór, faza testowania i dopiero na końcu – adaptacja. Jeżeli tego nie uwzględnimy, tylko przyjmujemy, że wracamy i będzie tak, jak było, to popełnimy duży błąd. Tych procesów społecznych i psychologicznych (grupowych oraz indywidualnych) jest bardzo dużo i nakładają się one na siebie.

E.F.: Sytuacja kryzysowa wywołana pandemią wymusza dużo większą uważność na dziecko ze strony dyrektora, nauczyciela, wychowawcy, pedagoga oraz wszystkich pracowników szkoły.

A.Z.: Zdecydowanie tak. Ostatnio pracuję głównie w obszarach tematycznych związanych z postpandemią, z powrotem do codzienności. Zastanawiam się, czy w szkołach są rozwiązania systemowe, czy wszystko pozostaje w gestii dyrektorów, wychowawców i nauczycieli, z których każdy radzi sobie na tyle, na ile potrafi. Warto mieć z tyłu głowy, że wspomniane procesy będą zachodzić na nowo. Nawet zwykły proces grupowy, który już zaszedł, bo uczniowie spotkali się ze sobą, poznali i polubili, po powrocie rozpocznie się na nowo.

E.F.: Stąd potrzeba wzmożonej uważności i dokładniejsze obserwacji niż dotychczas.

A.Z.: Absolutnie tak. Za nami trudny czas zajęć online, gdzie dzieci miały zaburzony kontakt z innymi, zaburzony proces budowania relacji. Wyobraźmy sobie takiego pierwszoklasistę, który cały rok uczył się zdalnie. Co on wie o szkole? Percepcja tych dzieci jest zupełnie inna i trzeba wziąć to pod uwagę. Jeśli ktoś miał szczęście i chodził już do szkoły, to wie, jak szkoła może wyglądać. Ale taki pierwszoklasista, czy nawet drugoklasista, który trochę pochodził do szkoły, a potem już wszystko działo się w komputerze...

E.F.: Dostrzegam duże wyzwanie związane z powrotem do szkoły: dzieci i młodzież mogą przeżyć stres podobny do tego, którego doświadczyli na początku pandemii. Wówczas czynnikami stresogennymi były konieczność pozostania w domu oraz kształcenie na odległość. Przez kolejne miesiące wielu młodych ludzi przyzwyczyło się do nowej sytuacji i pod koniec mijającego roku szkolnego nie chcieli wracać do stacjonarnej szkoły.

A.Z.: Myślę, że tak jest. Mamy do czynienia z kolejną zmianą, z którą dzieci muszą sobie poradzić. Zobacz, nawet powrót ze zwykłych wakacji wiązał się z doświadczeniem jakiegoś rodzaju stresu. Jedni bardziej się cieszyli, że wracają, inni – raczej się denerwowali. Odczuwało się napięcie, chociaż zmiana nie była tak duża, jak ta obecna. Warto zabezpieczyć proces zmiany, zadbać o kwestie związane z nazywaniem emocji, budowaniem na nowo relacji, rozładowywaniem napięcia czy pokazywaniem, jak sobie radzić ze stresem. Wyzwaniem może być nawet samo uświadomienie sobie, że doświadczamy stresu. Pierwsza faza procesu zmiany to wyparcie – może nam się wydawać, że w zasadzie nic się nie zmienia. Doświadczamy niepokoju, napięcia, lęku czy złości, ale pozostają one nieuświadomione.

E.F.: Jak długo może trwać faza wyparcia u młodych ludzi i co się wtedy dzieje?

A.Z.: Naszym zadaniem jest zadbanie o to, aby opór pojawił się, a następnie skatalizowanie go. Opór może

mieć konstruktywny wymiar, można go rozładować przez śmiech i złapanie dystansu. Najważniejsze jest nazwanie tego, co się dzieje i zarządzanie zmianą w mądry sposób. Dzięki przepracowaniu oporu młodzi ludzie wejdą w fazę testowania, odnajdą się w nowej rzeczywistości i zaadaptują się do niej. To jest nasze zadanie jako wychowawców i nauczycieli. Mam poczucie, że trochę zostawia się dzieci same z tym wyzwaniem. Dziecko bardziej odporne i lepiej wyedukowane społeczno-emocjonalnie poradzi sobie, ale dla innego będzie to zbyt trudne.

E.F.: Jakie konsekwencje życiowe może mieć dla dziecka sytuacja, kiedy gorzej radzi sobie ze zmianą?

A.Z.: Zwiększona liczba samobójstw, depresje, nerwice lękowe – to wszystko jest potencjalnym ryzykiem i realnym zagrożeniem. Niezwykle ważne jest, abyśmy dbali o to, żeby rozwijać kompetencje społeczne, szybko reagować i być uważnym. Wśród moich pacjentów, których mam teraz więcej niż zwykle, jest szczególnie dużo osób w wieku 11–12 lat. Część dzieci, tak jak mówisz, oswoiła się z tym, że w domu jest łatwiej – zawsze można wyłączyć kamerkę, czego nie zrobimy w edukacji stacjonarnej.

E.F.: Jak – Twoim zdaniem – wychowywać do wrażliwości na prawdę i dobro?

A.Z.: Jestem monotematyczna. Znow będę mówiła o tym, żeby z szacunkiem dawać i przyjmować informację zwrotną, żeby był dialog oraz rozmowa. Bo mamy wtedy i dobro, i prawdę. Mamy odpowiednie proporcje informacji pozytywnych oraz informacji korygujących. Robimy to w taki sposób, żeby drugiej osoby nie dotknąć, ale też dbamy o siebie – jest przestrzeń dla prawdy. Dla mnie kluczem jest dialog¹.

E.F.: Dlaczego to takie trudne, skoro jest tak oczywiste?

A.Z.: Bo się boimy.

E.F.: Czego się boimy?

A.Z.: Boimy się, jak informacje zwrotne zostaną odebrane i przyjęte. Ja traktuję ją jako prezent, niezależnie od tego, czy jest miła czy nieprzyjemna, bo druga strona czyni jakiś wysiłek emocjonalny, żeby mi ją dać. Przyjmuję ten feedback jako prezent, czyli dziękuję i się zastanawiam, co chcę z nim zrobić. Prezent może być trafiony lub nie – informacji zwrotnej nie traktuję jako prawdy absolutnej. Tak jak z prezentem: albo stawiam go w głównym miejscu w salonie i się nim cieszę, albo mówię: po co ja to dostałam? co mam z tym zrobić? Dziękuję, bo ktoś się postarał, ale chowam do szafy. Czasami wyciągam po jakimś czasie i stwierdzam: teraz to mi się przydaje. Z prezentem możemy zrobić, co chcemy, oczywiście z szacunkiem. I tak samo go dajemy: z szacunkiem. Wtedy lęk jest dużo mniejszy, bo czego się tu bać – wiadomo, że adresat podziękuje. Dajmy

mu szansę, żeby zrobił z naszym prezentem to, co chce. Znam nauczycieli, którzy mają doskonałą umiejętność pozyskiwania *feedbacku* i tam są relacje. Natomiast jeżeli *feedback* działa w jedną stronę, równowaga zostaje zaburzona.

E.F.: Takie prosto i zarazem takie trudne.

A.Z.: Dobrze jest w tym to, że są tacy nauczyciele, pedagodzy i dyrektorzy, że to się dzieje – znam takie sytuacje, nie jest to tylko bajka.

E.F.: Jeżeli byłaby to bajka, to śliczna bajka. Jak zatytułowałabyś taką bajkę w szkole?

A.Z.: Bajka w szkole, mówisz...

E.F.: A tak w ogóle: czy bajka w szkole to dobry pomysł?

A.Z.: Oczywiście, uważam, że praca metaforą jest znakomitym narzędziem. Jak najbardziej jestem za tym, żeby przez bajki dużo przekazywać, szczególnie rzeczy trudne i ważne. Metafora działa zdecydowanie silniej niż przekaz zero-jedynkowy. Jestem za tym, żeby bajki stosować jak najczęściej. Sama je przecież piszę, tworzę i pracuje z nimi. Jestem ich zwolenniczką.

E.F.: Jaką radę dałabyś nauczycielom rozpoczynającym we wrześniu 2021 projekt Zaczynij dobrze rok szkolny 2021/2022?

A.Z.: Zaproponowałabym, żeby pomyśleli, jak chcieliby, aby ten rok się zakończył.

E.F.: Czyli spojrzenie na efekty z perspektywy celów i myślenie o działaniach, za pomocą których osiągnę te cele.

A.Z.: Tak. Myślę, że to wytycza nam piękne ramy tego, co należy zrobić, o co zadbać, a z czego zrezygnować.

E.F.: Chciałabym, aby szkoła czasem taką bajką była 😊 Agnieszko, bardzo dziękuję Ci za rozmowę.



Agnieszka Zielonka – doktor nauk humanistycznych w zakresie psychologii; terapeutka, nauczycielka mianowana, licencjonowana trenerka Polskiego Towarzystwa Psychologicznego, certyfikowany business coach i supervisor, facylitatorka unikatowej metody EAHAЕ, teamcoach NEWS oraz coach w metodyce Talent Reflect; współzałożycielka Polskiej Izby Coachingu i współwłaścicielka Akademii JA sp z o.o.; autorka programów edukacyjnych rozwijających kompetencje przyszłości, z naciskiem na inteligencję emocjonalno-społeczną; jej pasją jest psychobiologia; specjalizuje się w zarządzaniu zmianą oraz zarządzaniu konfliktem; działa społecznie na rzecz kształtowania postaw wzajemnego szacunku, akceptacji i życzliwości.

1 Za Encyklopedią PWN: dialog [łac. *dialogus* < gr. *diálogos* 'rozmowa'] – w filozofii ustna lub spisana wymiana zdań, myśli, poglądów, argumentów, dokonująca się pomiędzy osobami lub w świadomości jednej tylko osoby, mająca na celu poznanie prawdy lub przekazanie jej drugiemu człowiekowi, stworzenie międzyosobowej więzi lub przestrzeni dla wspólnego działania [online] <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/dialog;3892432.html> [dostęp 13.08.2021].



Fot. B. Kwaśniewska



Organ prowadzący: Samorząd Województwa Pomorskiego

Placówka posiada akredytację – decyzja Pomorskiego Kuratora Oświaty w Gdańsku nr 74/2020 z dnia 12 sierpnia 2020 r.

Placówka wpisana do rejestru instytucji szkoleniowych Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Gdańsku pod nr ewidencyjnym 2.22/00057/2007